

Już dziś specjalny dodatek **HIPOKRATES**

● A w nim prezentujemy zwycięzców we wszystkich kategoriach

kurier lubelski

Środa 28.01.2026 | Nr. 12 (18.188) | Cena 4,80 zł (w tym 8% VAT) | www.kurierlubelski.pl

Kilkadziesiąt złotych za metr kw.
Mieszkania na ul. Krochmalnej czekają na najemców **str. 3**



Emilia Wagner, położna 2025 roku:
- Swój zawód postrzegam jako misję **str. 5**

Seniorka oszukała oszusta. Zamiast pieniędzy rzuciła mu książki **str. 4**

Nr ISSN 2353-6136

Nr indeksu 350-32X



UŚMIECHNIĘTE GWIAZDECZKI

Oto zwycięzcy naszego plebiscytu z udziałem najsympatyczniejszych maluszków



Adam Gajak



Michał Szaćko

Żużel w Lublinie.
Gdzie będzie jeździł Motor w 2027 roku? **str. 16**

Rekordziści mieli nawet 100 tys. zł długu za abonament RTV **str. 4**

Ekspert ZUS wyjaśnia: Renty, emerytury, dodatki i inne świadczenia. Co się zmienia? **str. 8**

Wiśła w Kazimierzu Dolnym zamarzała po raz pierwszy od 14 lat **str. 5**

W piątek w Kurierze PULS

- Reportaże, komentarze, wywiady, publicystyka
- Rozrywka, krzyżówki
- Informacje z Lublina

Zamów prenumeratę

Kurier Lubelski ☎ 81 440 53 66
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.kurierlubelski.pl

Niemieckie zbrodnie, komunistyczna sprawiedliwość, czyli Lubelszczyzna między lipcem 1944 a styczniem 1945

Wioletta Woś
IPN Lublin

Międzynarodowy Dzień Pamięci o Ofiarach Holokaustu - obchodzony 27 stycznia, w rocznicę wyzwolenia Auschwitz-Birkenau - ma na celu upamiętnienie Żydów ofiar nazistowskiej polityki eksterminacji.

Za jedną z pierwszych prób wymierzenia sprawiedliwości wobec sprawców Holokaustu można uznać pierwszy proces załogi niemieckiego obozu koncentracyjnego na Majdanku (KL Lublin), który toczył się w Lublinie w okresie od 27 listopada do 2 grudnia 1944 r. Miał on wyjątkowe znaczenie symboliczne i historyczne oraz był wydarzeniem bezprecedensowym w dziejach polskiego wymiaru sprawiedliwości. Proces niemieckich zbrodniarzy obozowych zorganizowano bowiem jeszcze w trakcie II wojny światowej, bezpośrednio po wyzwoleniu obozu przez Armię Czerwoną.

Oskarżeni - członkowie załogi SS: Wilhelm Gerstenmeier, Anton Thernes, Hermann Vögel oraz Theodor Schöllen, a także dwaj niemieccy kapo: Heinz Stalpi i Edmund Pohlmann - odpowiadali za masowe mordy, tortury oraz nieludzkie traktowanie więźniów. Wszyscy zostali skazani na karę śmierci przez powieszenie, którą wykonano 3 grudnia 1944 r. Egzekucji

uniknął jedynie Edmund Pohlmann, który wcześniej popełnił samobójstwo. Skale zbrodni popełnionych w obozie ujawnił jednak nie tylko sam proces, lecz także 23-minutowy film Cmentarzysko Europy w reżyserii Aleksandra Forda, wyprodukowany przy współudziale Centralnego Studia Filmów Dokumentalnych w Moskwie i zaprezentowany 23 listopada 1944 r. podczas konferencji prasowej z udziałem przedstawicieli władz państwowych.

Rozliczanie zbrodni niemieckich, wykorzystywane propagandowo również do „przykrywania” zbrodni sowieckich, było możliwe na podstawie tzw. sierpniołki - Dekretu o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego wydany przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego w dn. 31 sierpnia 1944 r. To tzw. narzędzie sprawiedliwości posłużyło komunistom do uwierzytelniania i legitymizowania ich władzy w oczach opinii publicznej. Jego „represyjność (...) nie byłaby może godna akcentowania, gdyby trafiała rzeczywistość tylko w zbrodniarzy hitlerowskich i zbrodniczych kolaborantów (...). Słusznie w odczuciu społecznym przepisy karne szybko stały się narzędziem sądowego bezprawia. Ze szczególną perfidią (...) stały się podstawą prawną do wysuwania oskarżeń



Sześciu członków załogi KL Lublin na ławie oskarżonych w trakcie procesu przed Specjalnym Sądem Karnym w Lublinie w dn. 27 XI – 2 XII 1944 r.

i skazywania żołnierzy AK oraz działaczy politycznych podziemna z lat wojny”. (cyt. za: R. Lesiakowska, Ściganie zbrodni z okresu okupacji niemieckiej [w:] Lubelszczyzna między lipcem 1944 a styczniem 1945. Wybrane zagadnienia, t. 2, red. T. Osiński, J. Dudek, W. Woś, Lublin-Warszawa 2025, s. 248).

Nowa publikacja o Lubelszczyźnie

Należy podkreślić, że powyższe wydarzenia miały miejsce już w nowej, powojennej rzeczywistości - w okresie gwałtownych i wielowymiarowych przemian zachodzących na Lubelszczyźnie. Wycofanie się wojsk niemieckich, wkroczenie Armii Czerwonej oraz szybkie tworzenie nowych, wspieranych przez Związek Sowiecki, struktur państwowych sprawiło, że region, a zwłaszcza

Lublin, znalazł się w centrum politycznej transformacji. To właśnie tutaj po raz pierwszy zaczęto w praktyce wdrażać rozwiązania, które w kolejnych miesiącach objęły cały kraj.

Kluczowe miesiące od lipca 1944 r. do stycznia 1945 r. stały się przedmiotem analizy w monografii „Lubelszczyzna między lipcem 1944 a styczniem 1945. Wybrane zagadnienia” (t. 1-2) wydanej przez Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Lublinie. Publikacja ma charakter pracy zbiorowej i stanowi próbę podsumowania dotychczasowego stanu badań nad procesami zachodzącymi w regionie w momencie przejścia od okupacji niemieckiej do wczesnej fazy rządów komunistycznych. Autorzy opisują proces budowy nowych struktur administracyjnych, wymiaru sprawiedliwości oraz

aparatu bezpieczeństwa, które stopniowo zastępowały przedwojenne i konspiracyjne instytucje państwowe. Ukazują również narastającą konfrontację pomiędzy nową władzą komunistyczną a wciąż funkcjonującymi strukturami Polskiego Państwa Podziemnego.

Istotny wątek publikacji stanowi analiza aparatu represji - organizacji więzień, działalności organów bezpieczeństwa oraz roli sowieckich służb specjalnych w utrwalaniu nowego porządku. Równolegle autorzy przyglądają się codziennemu życiu mieszkańców regionu, zmagających się z powojennymi niedoborami żywności, zniszczeniami infrastruktury oraz koniecznością tworzenia warunków dla zwyczajnej egzystencji.

W monografii zwrócono również uwagę na pierwsze działania podejmowane w celu upamiętnienia ofiar Holokaustu (powstanie Państwowego Muzeum na Majdanku) oraz inicjatywy śledcze i sądowe, mające na celu pociągnięcie do odpowiedzialności sprawców niemieckich zbrodni wojennych. Mowa jest w niej także o przemianach społecznych, które pod hasłem „sprawiedliwości społecznej” doprowadziły do przebudowy struktury społecznej w kierunku trzech warstw: chłopów, robotników i inteligencji pracującej. Zmiany objęły również sferę kultury - obok restytucji instytucji kultu-

ralnych, środowisk artystycznych i rozwoju rynku prasowego władza wykorzystywała kulturę jako narzędzie propagandy i dezinformacji. Autorzy omawiają ponadto proces odbudowy szkolnictwa, zwracając uwagę m.in. na fakt, że wznowienie działalności Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego miało stanowić element zabiegów o pozyskanie poparcia społeczeństwa oraz Kościoła katolickiego dla nowej władzy. Całość dopełnia analiza kształtowania się mitu założycielskiego Polski Ludowej, opartego, m.in. na Narodowym Święcie Odrodzenia Polski ustanowionym 22 lipca 1945 r.

Monografia, na promocję której zapraszamy Państwa 3 lutego 2026 r. o godz. 16.30 do siedziby Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Lublinie przy ul. Wodopojnej 2, ukazując ten krótki, lecz niezwykle istotny okres bez uproszczeń, prezentując szerokie spektrum postaw społecznych - od akceptacji i przystosowania się do nowych realiów, przez oportunizm, aż po czynny opór. Dzięki bogatemu materiałowi archiwalnemu, ikonografii i kalendarium publikacja stanowi ważny punkt odniesienia dla zrozumienia genezy powojennego systemu władzy oraz złożonej rzeczywistości pierwszych lat po wojnie - naznaczonej nadzieją, strachem i głębokimi podziałami społecznymi. ©©

Pogoda w regionie

Dzisiaj	Jutro
	
MAX 0°C	MIN -4°C
Pojutrze	Popołudnie
	
MAX 1°C	MIN -3°C
MAX -4°C	MIN -9°C
MAX -9°C	MIN -12°C

Barometr 1002 hPa
Wiatr płn. zach. 6 km/h
Biomet niekorzystny

Dziś imieniny obchodzą Walery i Radomir

PISALIŚMY W KURIERZE

28.01.2013 r. Lodowy pocisk ranił kobietę
Chwile grozy przeżyła 70-letnia kobieta, która czekała na autobus na przystanku przy pl. Wolności. Wprost na głowę starszej pani spadł z dachu duży sople. Całe zdarzenie widział pan Bartosz, który stał dosłownie metr dalej. - Udzieliłem tej pani pierwszej pomocy i powiadomiłem pogotowie oraz Straż Miejską - relacjonuje nasz Czytelnik.
Kamienica przy ul. Narutowicza 11, z dachu której urwał się sople, ma pięciu współwłaścicieli. - Będzie-

my rozmawiać z zarządcą budynku. Musimy ustalić, czy do wypadku doszło w wyniku zaniedbania - podkreśla Robert Gogola, rzecznik Straży Miejskiej w Lublinie.
W sezonie zimowym to właściciele i zarządcy nieruchomości mają obowiązek usuwania nawisów śnieżnych i sopli z dachów oraz odśnieżania chodników. - Jeżeli okaże się, że się z tego nie wywiązują, grozi im mandat karny do 500 zł za oblodzone dachy oraz 100 zł za nieodśnieżone chodniki - przypomina Robert Gogola. JS

KALENDARIUM

1573

Na sejmie konwokacyjnym, przy proteście episkopatu, podpisano konfederację warszawską gwarantującą tolerancję religijną.

1828

Z inicjatywy księcia Franciszka Ksawerego Druckiego Lubckiego założono Bank Polski Królestwa Polskiego.

1905

PPS ogłosiła strajk powszechny, co stało się początkiem rewolucji w Królestwie Polskim.

2003

W wyniku zejścia lawiny śnieżnej pod Rysami zginęło 8 spośród 13 członków wyprawy z klubu działającego przy I LO w Tychach.

nasz REGION

KRÓTKO

POWIAT WŁODAWSKI

Rowerzysta zginął, a kierowca uciekł z miejsca wypadku

W poniedziałek wieczorem policjanci dostali informację o mężczyźnie leżącym na poboczu, który wraz z rowerem najprawdopodobniej został potrącony przez pojazd.

Do wypadku doszło w miejscowości Kulczyn - Kolonia w gminie Hańsk. - 54-latek zmarł w wyniku poniesionych obrażeń, a kierujący pojazdem po potrąceniu rowerzysty oddalił się z miejsca zdarzenia - przekazała podinspektor Bożena Szymańska

z policji we Włodawie. Na miejscu wypadku policjanci znaleźli fragmenty pojazdu. Niedługo potem odnaleźli Opla Astrę z wyraźnymi uszkodzeniami powypadkowymi, jak również zatrzymali dwóch mężczyzn mogących mieć związek z wypadkiem.

25-latek w chwili zatrzymania miał ponad 2,5, zaś 32-latek ponad 2 promile alkoholu w organizmie. Wczoraj obaj trzejwili jeszcze w policyjnym areszcie. ASZ

POWIAT BIŁGORAJSKI

Śmiertelny wypadek na quadzie

W niedzielę w miejscowości Tarnawa Kolonia 44-letni mężczyzna został przygnieciony przez quada. Niestety, zmarł kilka godzin później w szpitalu.

Do wypadku doszło w lesie. - Wstępne ustalenia policjantów pracujących na miejscu wypadku wskazują na to, że 44-letni mieszkaniec gminy Bychawa wjeżdżał quadem na wzniesienie. W pewnym momencie doszło do wywrócenia pojazdu i przygnie-

cenia mężczyzny - przekazała nam st. asp. Joanna Klimek z policji w Biłgoraju.

Wezwana na miejsce załoga karetki pogotowia prze transportowała rannego do szpitala. Jak ustalili policjanci, mężczyzna był trzeźwy. - Niestety zmarł w szpitalu kilka godzin po wypadku - poinformowała policjantka. - Ustalamy dokładne okoliczności i przyczyny wypadku. ASZ



FOT. POLICJA

LUBELSKIE

Dzień Pamięci o Ofiarach Holokaustu

Obchodzony był wczoraj na całym świecie. Tego dnia oddajemy hołd milionom Żydów zamordowanych podczas II wojny światowej przez nazistowskie Niemcy. W 2026 roku Państwowe Muzeum na Majdanku oraz muzea i miejsca pamięci w Belżcu i Sobiborze przygotowały bogaty program wydarzeń edukacyjnych i upamiętniających, skierowanych do młodzieży i dorosłych. ASZ



FOT. POLICJA

POWIAT LUBARTOWSKI

Nie daj się nabrać

20-latek padł ofiarą oszustwa „na znajomego z komunikatora”. Myślał, że wystąpi koledze kod BLIK na kwotę 1000 złotych, ale okazało się, że dał się podejść oszutowi. LUB

Mieszkania na ul. Krochmalnej czekają na najemców

Artur Jurkowski
Lublin

To zupełnie nowa forma najmu w Lublinie. 388 mieszkań przy ul. Krochmalnej czeka na lokatorów w ramach „najmu instytucjonalnego”. Nabór potrwa miesiąc.

Takiej oferty dla wynajmujących mieszkanie w Lublinie do tej pory nie było. W poniedziałek rozpoczął się nabór chętnych do zawarcia umowy w ramach „najmu instytucjonalnego” na korzystanie z lokali w blokach przy ul. Krochmalnej. Elektroniczna rejestracja ruszyła o godz. 10.

Pół godziny później pierwsza osoba z kompletem dokumentów zjawiła się w wydziale - informuje Ewa Lipińska, dyrektor Wydziału Spraw Mieszkaniowych UM Lublin.

Czas złożenia wniosku może być kluczowy dla uzyskania mieszkania. Chodzi o sytuację, gdy chętni będą mieli taką samą liczbę punktów za kryteria określone w regulaminie naboru. Wtedy decyduje właśnie termin złożenia wniosku. - Jeżeli wnioski wpłyną w tym samym dniu i w tej samej kolejności, o miejscu na liście rozstrzyga kolejność alfabetyczna według nazwiska wnioskodawcy - informuje ratusz.

W czerwcu 2025 r. radni przyjęli uchwałę określającą kryteria pierwszeństwa w na-



FOT. UM LUBLIN

Do zasiedlenia jest 388 mieszkań. Znajdują się w trzech blokach przy ul. Krochmalnej

borze. Dodatkowe punkty mogą otrzymać m.in. rodziny z dziećmi, osoby z niepełnosprawnościami, osoby rozliczające podatek dochodowy w Lublinie, absolwenci wyższych uczelni oraz osoby zmieniające miejsce zamieszkania ze względu na pracę.

Lokale mają od jednego do czterech pokoi (od 27 do 77 mkw). Ponad 80 proc. z nich stanowią mieszkania dwupokojowe i trzypokojowe. Każde mieszkanie posiada balkon, loggię lub ogródek.

Średnia stawka czynszu wynosi 46,61 zł za mkw. Do tego trzeba jeszcze doliczyć opłatę eksploatacyjną 7,69 zł za mkw. Plus opłaty za media.

Czynsz za mieszkanie jednopokojowe o powierzchni 29,3 mkw (parter) bez wyposażenia to 1670 zł. Opłata eksploatacyjna to kolejne 225 zł. Łącznie daje to 1895 zł. Plus media.

Czynsz za mieszkanie czteropokojowe o powierzchni 75,22 mkw (6 piętro) całkowicie wyposażone to 3280 zł. Opłata eksploatacyjna to kolejne 578 zł. Łącznie daje to 3858 zł. Plus media.

Najemcy będą mogli ubiegać się o dopłaty do czynszu w ramach programu „Mieszkanie na Start”.

- Wynajem na osiedlu objętym dopłatami z programu „Mieszkanie na start” to propozycja dla osób o umiarkowa-

nych dochodach. Jest adresowana na przykład dla młodych ludzi, którzy chcą związać swoją przyszłość z Lublinem, lecz nie stać ich jeszcze na zakup mieszkania lub dla których z innych powodów posiadanie własnego lokum nie jest obecnie najlepszym rozwiązaniem - wskazywał w połowie stycznia Andrzej Wojewódzki, sekretarz Miasta Lublin.

Aby otrzymać dopłatę, należy zmieścić się w kryteriach dochodowych (netto): 1 osoba: 8 181 zł, 2 osoby: 11 454 zł, 3 osoby: 14 727 zł, 4 osoby: 18 000 zł, 5 osób: 21 272 zł, 6 osób: 27 818 zł

- Dopłaty mogą wahać się od 240 zł do 945 zł miesięcznie - wylicza dyr. Lipińska.

Najemcy będą mogli wybierać spośród trzech standardów wykończenia mieszkań. Mieszkania wykończone - z panelami podłogowymi, glazurą, terakotą oraz w pełni wyposażoną łazienką. Mieszkania z zabudową kuchenną - wyposażone w sprzęt AGD (zmywarka, piekarnik, płyta grzewcza, lodówka, pralka) oraz szafami w zabudowie. Mieszkania kompleksowo wyposażone - z zabudową kuchenną, sprzętem AGD, szafami w zabudowie oraz meblami ruchomymi.

Od standardu wykończenia będzie zależała stawka czynszu. Nabór potrwa do 26 lutego. Ratusz zakłada, że z weryfikacją dokumentów upora się w ciągu miesiąca.

„Zrzutka” i modlitwa „za dusze konających grzeszników”

Bogdan Nowak
Zamość

Na stronie internetowej można przeczytać, że członkowie grupy modlitwowej codziennie modlą się w intencji grupowiczów oraz, że wszystko robią dla Maryi. Kościół odcina się od tych działań.

Wydział Duszpasterstwa Ogólnego Kurii Diecezjalnej w Zamościu wydał oświadczenie w sprawie działalności internetowej prowadzonej pod nazwą „Zdrowaś Maryjo Łaski Pełna”.

Kuria odcina się od takich działań. To także odpowiedź na pytania wiernych.

- Osoba prowadząca wskazaną inicjatywę zamieszkuje na terenie Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej, dlatego informujemy, że: inicjatywa ta nie posiada aprobaty ani mandatu Kościoła, nie została erygowana ani zatwierdzona przez biskupa diecezjalnego i nie działa w ramach struktur Kościoła katolickiego - informuje ks. Piotr Spyra, dyrektor Wydziału Duszpasterstwa Ogólnego Kurii Diecezjalnej w Za-

mościu. W oświadczeniu czytamy, iż działalność prowadzona pod nazwą „Zdrowaś Maryjo Łaski Pełna” jest prywatną inicjatywą. Prowadzi ją osoba świecka, bez nadzoru duszpasterskiego diecezji. Zatem nie ma nic wspólnego z działalnością Kościoła katolickiego.

Tym bardziej nie są popierane różne „zrzutki” pieniężne promowane na tej stronie, m.in. „na modlitwę za dusze w czyśćcu cierpiące”, „za dusze konających grzeszników” czy „na dzieło św. Filomeny”.

W oświadczeniu kurii czytamy także o „wzroście duchowym” wiernych. Wydział Duszpasterstwa Ogólnego przypomina, że najpewniejszą i bezpieczną dla każdego przestrzenią jest parafia, wspólnota i ruchy zatwierdzone przez Kościół oraz inicjatywy prowadzone w jedności z biskupem i prezbiterium diecezji.

- Niniejsze oświadczenie ma charakter pasterskiej troski o dobro duchowe wiernych - czytamy. ©@

Seniorka oszukała oszusta. Zamiast pieniędzy rzuciła mu książki

Aleksandra Szymczak
Lublin

Wyjątkową pomysłowością wykazała się 81-letnia mieszkanka Lublina. Nie tylko, że nie dała się nabrać na sztuczkę oszusta, ale pomogła policjantom go schwycić.

Do próby oszustwa doszło w dzielnicy Kalinowszczyzna w Lublinie.

81-latką otrzymała telefon od fałszywego pracownika poczty. Następnie zadzwonił do niej mężczyzna podający się za policjanta, który oświadczył, że rozpracowują szajkę oszustów. Kobieta miała brać udział w akcji i przygotować posiadane oszczędności. Sprawcy zasugerowali, aby gotówkę wyrzuciła w reklamówce z balkonu – relacjonuje podinspektor Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Seniorka szybko zorientowała się, że to oszustwo i o wszystkim poinformowała syna oraz policjantów. – W reklamówce zamiast pieniędzy przygotowali dla oszusta książki, które mieli wyrzucić z balkonu – dodaje podinspektor.

Fałszywy „funkcjonariusz” nabrał się na ten fortel i chwilę później został zatrzymany przez wywiadowców. 34-letni mieszkaniec Olsztyna usłyszał zarzuty usiłowania oszustwa. Został tymczasowo aresztowany na 2 miesiące.

Joanna Jastrzębska
Lublin

– Na Lubelszczyźnie nie mamy wielu zabytków, które uchodzą za najcenniejsze, a kaplica zamkowa prawdopodobnie nim jest. Ten zabytek może mieć wartość uznaną nawet w skali światowej – przekonuje prof. Bogusław Szmygin.

Badania na wzgórzu zamkowym przeprowadził zespół z Wydziału Budownictwa i Architektury Politechniki Lubelskiej, a centrum ich zainteresowania była Kaplica Trójcy Świętej.

– Ponieważ wzgórze to jest zawsze teren, który podlega różnego rodzaju ruchom, kaplica w związku z tym też była wystawiona na nierównomierne osiadanie – mówi prof. Bogusław Szmygin, kierownik Katedry Konserwacji Zabytków Wydziału Budownictwa i Architektury PL.

Praca zespołu zaczęła się od zgromadzenia wszelkiej dostępnej dokumentacji sporządzonej na przestrzeni kilkudziesięciu lat. Tym sposobem do przeanalizowania było 150 tomów dokumentów.

– To były zarówno opracowania zrobione z perspektywy historii sztuki, jak i opracowania techniczne. Potem została zrobiona bardzo dokładna inwentaryzacja i dokumentacja: skanowanie laserowe z wykorzystaniem



Kaplica została otwarta dla zwiedzających dopiero pod koniec lat 90. Dopiero wtedy ukończone zostały badania i prace konserwatorskie

zdjęć z powietrza, z wykorzystaniem fotogrametrii. Powstała chmura punktów i zostały opracowane modele. Obiekt jest starannie utrzymywany i w tej chwili jest generalnie w dobrym stanie technicznym. Pozostaje go tylko utrzymywać dalej i monitorować – dodaje profesor.

Katarzyna Mieczkowska, dyrektorka Muzeum Narodowego w Lublinie nie ma wątpliwości, że przeprowadzone badania przysłużą się następnym pokoleniom

– Przypomnę, że kaplica tak naprawdę została otwarta dla zwiedzających dopiero pod ko-

niec lat 90., bowiem dopiero wtedy ukończone zostały badania, prace konserwatorskie, które trwały właściwie od pierwszej wojny światowej, czyli od momentu, kiedy zostały odkryte freski. Ten stan badań, który był, przygoto-

Obiekt jest starannie utrzymywany i w tej chwili jest generalnie w dobrym stanie technicznym. Pozostaje go tylko utrzymywać dalej i monitorować

wano w dość tradycyjnej formie papierowej, bez możliwości takich, jakie daje współczesna nauka. Obecne badania czy dokumentacja, która została zgromadzona, ma służyć przyszłym pokoleniom, by dla nich również, to miejsce mogło być nadal dostępne – twierdzi dyr. Mieczkowska.

Jak wspomina prof. Szmygin, dysponowanie tak szczegółowymi i aktualnymi analizami otwiera furtkę do długotrwałych i niełatwych starań o wpis na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Kiedy jednak pytamy o to dyrektorkę

Mieczkowską o plany w tym zakresie, odpowiada tylko:

– Muzeum jest sygnatariuszem Europejskiego Znak Dziedzictwa, który posiadamy z kilkoma innymi miejscami upamiętniającymi Unię Lubelską. Oczywiście plany dotyczące UNESCO zawsze gdzieś tam z tyłu głowy, nie ukrywam, że są i były, więc będziemy o tym rozmawiać.

Wojewódzki konserwator zabytków Dariusz Kopciowski wskazuje, że rezultat badań jest zadowalający. – Kaplica Trójcy Świętej jest bezpieczna konstrukcyjnie. Polichromie są po zabiegach konserwatorskich tych z drugiej połowy lat dziewięćdziesiątych. Można by rozważać kolejne zakresy prac do realizacji, myślę tutaj np. o wymianie pokrycia dachowego z blachy płaskiej na dachówkę. Obliczenia, które Politechnika zrobiła, dają taki asumpt, pole do działań, które rozpoczną się, miejmy nadzieję, w niedalekiej przyszłości, bo to oczywiście wiąże się z koniecznością zabezpieczenia środków finansowych.

Choć oczkiem w głowie ekipy prowadzącej badania była kaplica, nie zapomniano także o murach zamku. Zamontowano na nich 36 niepozornych stałych reperów pomiarowych. Regularna, wykonywana co ok. pół roku analiza ich położenia ma pozwolić w porę zorientować się, jeśli mury budowli zaczęły się osuwać.

FOT. AUTOR

Rekordziści mieli nawet 100 tys. zł długu za abonament RTV

Adam Willma
Kraj

Pani Sylwia dostała rachunek za 5 lat niepłacenia abonamentu RTV. Problem w tym, że mieszkanie, w którym był kiedyś telewizor sprzedawa kilkanaście lat temu.

Nasza Czytelniczka Sylwia (imię zmienione) była przekonana, że sprawa abonamentu RTV zupełnie jej nie dotyczy, bo telewizora nie ma od lat. O tym, że się myliła przekonał ją list polecony od poczty z wezwaniem do zapłaty - z odsetkami prawie 2,5 tys. zł.

Z początku Sylwia była przekonana, że doszło do pomyłki, bo mieszkanie, w którym stać miał inkryminowany odbiornik sprzedawa kilkanaście lat temu. Sprawa zaczyna się jeszcze w czasach PRL, gdy młoda dziewczyna otrzymuje

od rodziców mieszkanie w formie darowizny. W lokalu był wówczas zarejestrowany odbiornik RTV, formalnie przypisany do rodziców. Ci wyprawiali się do innego mieszkania, a ona z czasem pozbyła się telewizora. Kilkanaście lat temu sprzedawa mieszkanie i przeprowadziła się do innego miasta.

Przez kolejne lata nikt nie kontaktował się z kobietą w sprawie abonamentu. Nie było monitów, wezwań ani informacji o zaległościach. Sylwia nie przypuszczała, że obowiązki opłaty pozostał i „wędruje” razem z nią. To właśnie tę zasadę wykorzystali prawnicy wystosowując zażądanie zapłaty abonamentu RTV za maksymalny dopuszczalny okres 5 lat wstecz.

Na darmo przedstawiała dokumenty potwierdzające sprzedaż mieszkania i zmianę miejsca zamieszkania. Poczta

pozostała przy swoim stanowisku: abonament przypisany jest do osoby, a nie do lokalu.

Spory w sądach

W podobnych sprawach sądy nie zawsze przyznają rację Poczcie Polskiej. Zdarzało się, że uznawano brak dowodów na istnienie odbiornika, którego dotyczyła rejestracja. W takich przypadkach to na pocztę ciążył obowiązek wykazania, że telewizor faktycznie był używany - czego często nie była w stanie zrobić.

To jednak nie zmienia faktu, że poczta może dochodzić należności za 5 lat wstecz, powiększonych o odsetki karne. Nawet jeśli przez długi czas nie podejmowała żadnych działań.

Zgodnie z rozporządzeniem KRRiT stawka za radioodbiornik wynosi obecnie 9,50 zł miesięcznie (114 zł rocznie), a za odbiornik telewizyjny lub

telewizyjny i radiofoniczny - 30,50 zł miesięcznie (366 zł rocznie). Przy opłaceniu z góry roczna opłata po rabacie wynosi 329,40 zł, a dla samego radia - 102,60 zł.

Rekordowe długi

W ubiegłym roku Ministerstwo Finansów ujawniło, że od stycznia do października 2025 roku skarbówka w pięciu województwach wyegzekwowała jednorazowo ponad 100 tys. zł zaległości abonamentowych. Rekord padł w województwie łódzkim - 186 tys. zł z jednego tytułu wykonawczego.

Resort finansów podkreśla, że naczelnicy urzędów skarbowych działają wyłącznie jako organy egzekucyjne. Wierzyicielem pozostaje Poczta Polska, która wystawia tytuły wykonawcze. Najwyższe zadłużenia dotyczą przedsiębiorstw, w których liczony jest każdy

odbiornik. To w firmach kontrolerzy abonamentu RTV (nie listonosze) pojawiają się najczęstszymi. Liczą się nie tylko telewizory, ale także radia - również te w samochodach służbowych. Wystarczy zatem kilka lub kilkanaście odbiorników, aby kwoty rosły do dziesiątek tysięcy złotych.

Za smartfon i tablet

Ale to nie wszystko. Od jakiegoś czasu emocje budzi interpretacja, według której abonament może dotyczyć także smartfonów, tabletów i laptopów. Poczta Polska powołuje się tu na wyrok NSA z 7 marca 2023 r., który wskazał, że decydująca jest „techniczna zdolność urządzenia do odbioru programu”, a nie faktyczne korzystanie z audycji.

Problem w tym, że ustawa o opłatach abonamentowych pochodzi z 2005 r. i nie uwzględnia realiów stre-

amingu czy platform VOD. Tymczasem smartfon czy laptop posiadają najczęściej wbudowane aplikacje do odbioru radia czy telewizji.

Koniec opłaty, nie koniec egzekucji

Rząd planuje likwidację abonamentu RTV od 2027 r. i zastąpienie go dotacją budżetową w wysokości 2,4 mld zł rocznie. Spór dotyczy jednak tego, co zrobić z zaległościami.

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego proponuje, by długi przedawniły się najpóźniej 31 grudnia 2028 roku. Wojciech Balczun, minister aktywów państwowych, nalega jednak, aby egzekucja mogła trwać nawet 5 lat - bez wskazywania daty granicznej. Argumentuje, że krótszy okres zachęcałby dłużników do przeciągania postępowania.

©

EMILIA WAGNER: PRACUJĄC NA INTENSYWNEJ TERAPII, PRZY WCZEŚNIAKACH, ZMIENIAM ŻYCIE RODZIN I TYCH DZIECI

Swój zawód postrzegam jako misję

Jakub Sarek
Rozmowa

- Nie zgadzam się ze stwierdzeniem, że macierzyństwo jest passé. W obecnych czasach bycie rodzicem to gigantyczny wysiłek, olbrzymia odpowiedzialność i tak naprawdę praca na drugi etat - mówi „Kurierowi” Emilia Wagner, położna ze szpitala klinicznego nr 1 w Lublinie, uznana za najlepszą położną w Polsce w 2025 r.

Została pani zwyciężczynią 12. ogólnopolskiego konkursu „Położna na medal”. Głosy w nim oddało 16,5 tys. internautów, a kandydatury zgłaszali pacjenci. Jakże to uczucie być najlepszą położną w kraju?

Wbrew pozorom jest to dla mnie trudne i obciążające.

Takiej odpowiedzi się nie spodziewałem.

Tytuł najlepszej położnej w Polsce jest dla mnie obciążający psychicznie ze względu na to, że traktuję go jako duże zobowiązanie do tego, aby nie zawieść zaufania, którym zostałam obdarzona przez pacjentki. To wyróżnienie nie jest dla mnie metą zawodowego życia i mogę zapewnić, że nie spocznę po nim na laurach. Chcę dalej kontynuować swoją pracę na rzecz pacjentek i dzieci.



Emilia Wagner, najlepsza położna 2025 r.

Nie towarzyszyła pani radość?

Oczywiście, ale została przyćmiona wielkimi emocjami i stresem. Ale tylko chwilowo (śmiech).

Co sprawiło, że wybrała pani zawód położnej?

Co ciekawe, w szkole średniej byłam w klasie humanistycznej. Miałam iść na prawo i nawet się na nie dostałam, ale czułam wewnętrznie, że ten kierunek nie jest dla mnie. Nie przepadam za pracą za biurkiem. Wolę jednak pracę dynamiczną, gdzie jest duży kontakt z drugim człowiekiem.

Przeglądając różne oferty kierunków natrafiłam na położnictwo. Zobaczyłam, jak wiele ten zawód ze sobą niesie. Wiąże się z uczestnictwem w porodach, które mnie, mówiąc kolokwialnie, „kupiło”. Pomyślałam, że jako położna będę mogła - swoją osobą, podejściem, charakterem - zmienić na lepsze nie tyle życie pacjentek, ale tę chwilę, którą spędzają w szpitalu. Nie wyobrażałam sobie nigdzie indziej niż tylko na bloku porodowym, gdzie na świat przychodzą dzieci. Los tak chciał, że nie mogłam znaleźć pracy akurat na bloku porodowym.

Położnych szukano wyłącznie na oddziałach noworodków. I tym sposobem trafiłam na taki oddział w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym nr 1 w Lublinie, a mówiąc precyzyjniej, na oddział intensywnej terapii noworodków. No i w tej intensywnej terapii się zakochałam. Teraz absolutnie nie widzę siebie na porodówce. Uważam, że pracując na intensywnej terapii, przy wcześniakach, zmieniam życie rodzin i tych małych dzieci, ale w całkiem innym znaczeniu. Czyli nie przy porodzie, tylko w tym ciężkim momencie życia, jakim jest pobyt noworodka na intensywnej terapii.

Po przyznaniu nagrody użyła pani takiego stwierdzenia, że bycie położną to coś więcej niż zawód. Dlaczego?

Swoją pracę postrzegam jako misję i to wbrew całkiem licznej grupie medyków, która na takie stwierdzenie się oburza i mówi, że to nie żadna misja, tylko praca, jak każda inna. Ja się do tego grona nie zaliczam. Intensywna terapia to wyjątkowy oddział. My tam codziennie walczymy o życie noworodków. Dodatkowo od naszego podejścia zależy zdrowie psychiczne, komfort i bezpieczeństwo rodziców. Jako położna muszę udzielać im wsparcia, być w stosunku do nich empatyczna, nie bagatelizować ich potrzeb i pytań. Dlatego ciężko nie traktować

tego jako misji. Nie zawsze mogę „naprawić” sytuację, ale zawsze mogę być obok, a to bardzo często ma największe znaczenie.

W wysoko rozwiniętych społeczeństwach Zachodu macierzyństwo i rodzicielstwo stały się passé. Ten problem dotyka też Polski. Na nic zdają się ostrzeżenia o tym, że spadek urodzeń spowoduje katastrofę demograficzną, brak zastępowalności pokoleń, która z kolei przyczyni się do krachu systemu emerytalnego. Jak przekonać Polki i Polaków do zakładania rodzin? I czy w ogóle ma to jakiś sens?

Nie zgadzam się ze stwierdzeniem, że macierzyństwo jest passé. W obecnych czasach bycie rodzicem to gigantyczny wysiłek, olbrzymia odpowiedzialność i tak naprawdę praca na drugi etat. I ta świadomość może przerażać wiele osób. Jeżeli ktoś teraz decyduje się świadomie na dziecko to wie, że jego wychowanie nie będzie polegało tylko na zaspokojeniu potrzeb fizjologicznych, czyli przewijaniu czy karmieniu. Ważne jest też zaspokajanie potrzeb emocjonalnych. Współcześni rodzice mierzą się z wieloma zagrożeniami, które niosą ze sobą social media i media w ogóle. Czują się nimi po prostu „przebadzowani”. Są tam poddawani ciągłej krytyce i presji. Płynie stamtąd taki przekaz: „źle

podnosisz dziecko”, „źle je karmisz”, „niewłaściwie je ubierasz”. I to wszystko rodziców jeszcze mocniej obciąża. Coraz mocniej odczuwamy też brak takiego „rodzinnego” wychowywania dzieci. Mam na myśli takie sytuacje, że ciocia albo dziadkowie na chwilę zajmą się dzieckiem i odciążą matkę. Dzisiejsze macierzyństwo jest bardzo samotne. Często bywa tak, że mama jest na urlopie macierzyńskim, a tata w pracy, co sprawia, że ona cały czas jest z tym dzieckiem sama. Nie otrzymuje też wzorca, jak opiekować się takim maluchem. Jest zagubiona, zestresowana i przytłoczona. A to z kolei może wywoływać różne zaburzenia psychiczne czy lękowe. I dlatego wiele osób nie decyduje na założenie rodziny.

Gdyby miała pani udzielić jednej rady osobom, które chcą zostać rodzicami, to jakby ona brzmiała?

Aby słuchać siebie, własnych instynktów, nie patrzyli na to, że ktoś każe zachodzić im w ciążę, bo takie są społeczne oczekiwania i obowiązki. Oni po prostu muszą czuć się gotowi. A przy okazji muszą liczyć się z tym, że posiadanie potomstwa to olbrzymia odpowiedzialność. I pojawiają się takie sytuacje, że będzie pięknie i kolorowo, ale też momenty, gdy będzie smutno i trudno. Cała rozmowa na www.kurierlubelski.pl

Wisła w Kazimierzu Dolnym zamarzła po raz pierwszy od 14 lat

Anna Paszkowska
Kazimierz dolny

Po raz pierwszy od 2012 r. Wisła w rejonie Kazimierza Dolnego całkowicie zamarzła. Niezwykle zjawisko przyciąga turystów, którzy tłumnie spacerują wzdłuż wałów i próbują podejść jak najbliżej rzeki.

Niestety, nie brakuje też osób wchodzących na taflę lodu. Służby apelują o rozsądek i przypominają: na rzece nie ma bezpiecznego lodu.

- Na tę chwilę nie było w Kazimierzu Dolnym oficjalnych zgłoszeń dotyczących zdarzeń na Wiśle. To są raczej informacje od osób postronnych, że ktoś próbował wejść na lód - mówi Damian Złotucha, kierownik drużyny WOPR nr 2 w Kazimierzu Dolnym.

Jak podkreślają ratownicy, grubość lodu na rzece jest bar-



Zamarznięta Wisła. To rzadko spotykany widok w ostatnich latach

dzo zmienna i nie da się jej obiektywnie ocenić. W zamkniętej zatoce portu lód ma miejscami około 20 centymetrów, jednak nawet tam nie jest to wartość gwarantująca bezpieczeństwo.

- Wychodzimy z założenia, że żadna pokrywa lodowa nie jest bezpieczna - zaznacza Złotucha. - Na rzece nigdy nie ma jednolitej tafli. Są miejsca, gdzie lód jest bardzo cienki, bo tworzył się z kry i śryżu, a obok takie, gdzie nałożyły się grube płyty. Ujścia rzek, dopływy, odpływy, okolice mostów czy wyjścia z portu to miejsca szczególnie niebezpieczne.

Służby prowadzą działania profilaktyczne, m.in. prelekcje w szkołach, przypominając o zagrożeniach związanych z wchodzeniem na lód. Apel kierowany jest nie tylko do mieszkańców, ale też do turystów, którzy chcą „poczuć zimę” z bliska.

Wyrazy głębokiego współczucia

dla

Pawła Żelaznego

z powodu śmierci

Ojca

składają

Zarząd i Pracownicy

firmy MULTIVAC

0011468536

Z głębokim smutkiem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

wybitnego fachowca polskiej motoryzacji

Szanownego Pana

Jana Wielgusa

Z wyrazami głębokiego współczucia

dla Rodziny i Bliskich

Kierownictwo dawnej firmy Intrall Polska
Anatoli Leyrikh i Stanisław Szelestow

0011469325

Z głębokim żalem i smutkiem
przyjeliśmy wiadomość o śmierciDoktora
Stanisława Żelaznegowieloletniego Ordynatora Oddziału Neurologii,
Samodzielnego Publicznego Szpitala Wojewódzkiego
im. Papieża Jana Pawła II w Zamościu w latach 1995–2002,
wybitnego specjalisty neurologa.Doktor Stanisław Żelazny odszedł 22 stycznia,
w dniu swoich 95. urodzin.Pozostanie w naszej pamięci jako człowiek wielkiej wiedzy
i doświadczenia, zawsze oddany pacjentom,
autorytet i mentor wielu pokoleń lekarzy.Rodzinie, Bliskim
oraz Współpracownikomskładamy wyrazy głębokiego współczucia
oraz szczere kondolencje.Zarząd oraz Pracownicy
Samodzielnego Publicznego Szpitala Wojewódzkiego
im. Papieża Jana Pawła II w Zamościu

0011469915

POLSKA
i ŚWIATRząd dyskutował założenia
polityki zagranicznej Polskioprac. Anna Nagel
Warszawa**Dzisiaj kwestia godności państwa polskiego, godności polskiego munduru stała się poważnym wyzwaniem też dyplomatycznym - powiedział przed posiedzeniem rządu premier Donald Tusk.**

Nie milkną echa wypowiedzi Donalda Trumpa na temat postawy sojuszników Ameryki w Afganistanie. Prezydent USA w kilka dni temu powiedział, że Ameryka nigdy nie potrzebowała pomocy NATO, a wojska Sojuszu podczas misji w Afganistanie trzymały się „trochę z tyłu” i „trochę z dala od linii frontu”. Słowa wywołały oburzenie opinii publicznej i polskich władz.

Przed rozpoczęciem wtorkowego posiedzenia rządu premier powiedział, że Rada Ministrów, przedyskutuje m.in. założenia polskiej polityki zagranicznej i europejskiej na 2026 r., które przedstawi minister Sikorski.

Tusk przypomniał, że po przyjęciu założeń przez rząd, szefa MSZ czeka doroczne wystąpienie w Sejmie na temat założeń polityki zagranicznej w nowym roku i - jak dodał - „z całą pewnością” nie będzie ono rutynowe.

- Sytuacja jest - nie tylko wokół Polski, ale w wymiarze globalnym - bardzo dynamiczna i ta niepewność strategiczna, która towarzyszy nam od wielu, wielu



FOT. PAP/RAFAŁ GUZ

Premier powiedział, że wystąpienie szefa MSZ ws. założeń polityki zagranicznej na pewno nie będzie rutynowe

miesiące, wywołana wojną w Ukrainie, (...) także innymi dramatycznymi zdarzeniami, wymaga bardzo poważnej geopolitycznej refleksji i bardzo adekwatnego do rzeczywistych wyzwań myślenia o polskiej dyplomacji - powiedział premier.

Podkreślił, że nieprzypadkowo wszyscy w Polsce są obecnie skoncentrowani na naszych relacjach międzynarodowych, zarówno z państwami sojuszniczymi, jak i krajami stwarzającymi zagrożenie.

„Dzisiaj kwestia godności państwa polskiego, godności polskiego munduru stała się po-

„
Prezydencie Karolu Nawrocki,
na kolanach niczego pan dla Polski nie
załatwi”

Włodzimierz Czarzasty marszałek Sejmu

- Skala jest tutaj absolutnie bezprecedensowa; mówimy o blisko 200 mld zł, środków zorganizowanych przez Unię Europejską - dodał premier. Premier zadeklarował, że 80 proc. środków, do których dostęp uzyska Polska, zostanie spożytkowane w polskim przemyśle zbrojeniowym.

Do wypowiedzi Donalda Trumpa we wtorek rano odniósł się również szef MON.

Wicepremier Kosiniak-Kamysz ocenił w TVN24, że rząd i polska dyplomacja zadziałały odpowiednio po wypowiedzi Trumpa. - Działanie było na każdym etapie: i w parlamencie, i wystąpienia, i wpisy w mediach społecznościowych. Cały rząd się w to zaangażował, wszyscy za to odpowiedzialni. (...) My mówimy, jaka jest prawda - podkreślił szef MON. Dodał, że prezydent Nawrocki w relacjach z prezydentem Trumpem też to powinien robić. - Na pewno relacje prezydenta Nawrockiego z prezydentem Trumpem są bardzo dobre, więc to jest miejsce do tego, żeby zwrócić uwagę - powiedział.

Dopytywany, czy reakcja prezydenta na słowa Trumpa powinna być mocniejsza, wicepremier odparł: „jeżeli ma dobre relacje, to zawsze można przekazać tę informację przez współpracowników, którzy się kontaktują, jeżeli sam nie miał okazji od tego czasu rozmawiać; można zrobić więcej”. PAP

Minister sprawiedliwości w ogniu krytyki. Policja bada, czy Waldemar Żurek nie ustąpił pierwszeństwa pieszej

Marcin Koziestański
Kraków**Policja sprawdza, czy minister sprawiedliwości Waldemar Żurek złamał przepisy ruchu drogowego, nie ustępując pieszej pierwszeństwa na przejściu.**

Waldemar Żurek był gościem youtubowego programu „Duży w Maluchu”, prowadzonego przez Filipa Nowobilskiego. Format zakłada rozmowę pro-

wadzoną w trakcie jazdy kultowym Fiatem 126p, a część pytań zadawana jest w momencie, gdy zaproszony gość prowadzi samochód.

W pewnym momencie prowadzący przerwał jego wypowiedź. - Proszę uważać - zwrócił uwagę, wskazując na kobietę, która zbliżała się do przejścia dla pieszych i weszła na pasy w trakcie, gdy minister odpowiadał na pytanie. Autor programu zaznaczył przy tym, że chodzi o bezpieczeństwo pieszej.

Minister Żurek stwierdził, że „pani była jeszcze daleko”, a także zapewnił, że „jeździ na prawdę bezpiecznie”.

Nagranie wywołało reakcję wśród internautów, którzy zwrócili uwagę, że minister sprawiedliwości mógł nie ustąpić pierwszeństwa kobiecie znajdującej się na przejściu dla pieszych.

Do sprawy odniósł się sam Żurek w mediach społecznościowych. „Zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym obowiązują wszystkich. Ostateczna

ocena należy jednak do Policji. Wszyscy jesteśmy równi wobec prawa” - napisał.

Po pojawieniu się materiału w sieci został on przekazany do Komisarzatu Policji II, na którego terenie miało dojść do zdarzenia. To ta jednostka prowadzi postępowanie, bo obejmuje rejon dzielnicy Grzegórzki, gdzie mogło dojść do wykroczenia - poinformowała dyżurna zespołu prasowego Komendy Miejskiej Policji w Krakowie. PAP

Lotniskowiec Abraham Lincoln przybył na Bliski Wschód

oprac. Robert Szulc
Jerozolima

Lotniskowiec USS Abraham Lincoln z towarzyszącymi mu okrętami przybył na Bliski Wschód, co zwiększa możliwości ewentualnych działań przeciwko Iranowi - poinformowała agencja Reutersa.

Grupa lotniskowca USS Abraham Lincoln jest rozmieszczana na Bliskim Wschodzie, by wspierać regionalne bezpieczeństwo i stabilność - przekazało Dowództwo Centralne (CENTCOM), odpowiedzialne za amerykańskie siły w regionie.

Zespół, w skład którego oprócz lotniskowca wchodzi też trzy niszczyciele rakietowe, nie zajął jeszcze ostatecznej pozycji do przeprowadzenia operacji - dodała stacja CBS.

Prezydent USA Donald Trump w ostatnim czasie wielokrotnie groził reżimowi w Teheranie interwencją w odpowiedzi na krwawe tłumienie protestów, które na przełomie roku wybuchły w Iranie. Amerykański przywódca później złagodził swoje zapowiedzi, utrzymując, że otrzymał zapewnienia, że Iran nie będzie przeprowadzał egzekucji schwytanych demonstrantów.

W czwartek Trump ogłosił, że w stronę Iranu „na wszelki wypadek” zmierza potężna amerykańska armada, ale wołałby, gdyby nie musiała zostać użyta.



Grupa lotniskowca USS Abraham Lincoln jest rozmieszczana na Bliskim Wschodzie. Zespół nie zajął jeszcze ostatecznej pozycji przed ewentualnym atakiem na Iran

Nic nie wskazuje na to, by w sprawie ewentualnej interwencji zostały już podjęte jakieś decyzje - przekazała w poniedziałek telewizja CNN.

CENTCOM już wcześniej informował o wzmacnianiu sił na Bliskim Wschodzie, w tym o wysłaniu dodatkowych myśliwców F-15E. Te maszyny mają pomóc w obronie amerykańskich baz w regionie i Izraelu. Iran już zapowiedział, że w wypadku interwencji USA zaatakuje amerykańskie instalacje na Bliskim Wschodzie.

Według mediów amerykańscy dowódcy, przygotowując plany interwencji przeciwko Iranowi, rozważali m.in. precyzyjne uderzenia na cele w tym państwie, ale także cyberataki.

Siły amerykańskie na Bliskim Wschodzie są jednak jak na razie wciąż mniejsze niż podczas poprzednich konfrontacji między wspieranym przez USA Izraelem a Iranem w kwietniu 2024 roku i czerwcu 2025 r. - ocenił poniedziałek izraelski dziennik „Haarec”.

Gazeta zaznaczyła jednocześnie, że ewentualny nowy konflikt z Iranem, w którym brałby udział także Izrael, mógłby być

CENTCOM już wcześniej informował o wzmacnianiu sił na Bliskim Wschodzie, w tym o wysłaniu dodatkowych myśliwców F-15E

dla tego drugiego znacznie trudniejszy i kosztowniejszy, również pod względem ofiar.

Według mediów szef izraelskiego urzędu lotnictwa cywilnego ostrzegł zagraniczne linie, że Bliski Wschód może wejść w końcu tygodnia we „wrażliwszy okres”. Kilka zachodnich linii już wcześniej czasowo ograniczyło loty z powodu napięć wokół Iranu.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Zjednoczonych Emiratów Arabskich oświadczyło w poniedziałek, że nie pozwoli na użycie terytorium, przestrzeni powietrznej i wód terytorialnych swojego państwa do jakichkolwiek operacji przeciwko Iranowi.

PAP

KRÓTKO

USTKA

Zaatakował nożem swoją rodzinę

44-letni funkcjonariusz Służby Ochrony Państwa zaatakował nożem w poniedziałek wieczorem swoją rodzinę w mieszkaniu w Ustce. W wyniku odniesionych ran zmarła 4-letnia dziewczynka - córka sprawcy.

Zgłoszenie o awanturze w jednym z mieszkań w nadmorskiej Ustce policjanci otrzymali w poniedziałek około godz. 21.30.

- Na miejscu obezwładnili agresywnego 44-latkę, który ranił nożem pięcioro członków swojej rodziny oraz siebie. Czteroletniej dziewczynki

mimo długiej reanimacji nie udało się uratować - powiedział podkom. Jakub Bagiński z ślupskiej policji.

Prokuratura Okręgowa w Słupsku wszczęła śledztwo w sprawie 44-letniego funkcjonariusza SOP. Szef tamtejszej prokuratury zaznaczył, że z aktualnie posiadanych przez niego informacji nie wynika, by stan zdrowia mężczyzny nie pozwolił na jego doprowadzenie do siedziby prokuratury.

Dzisiaj planuje się przedstawienie mężczyźnie zarzutów. PAP

WARSZAWA

Schronisko pod lupą NIK

Najwyższa Izba Kontroli sprawdzi warunki, jakie panowały w schronisku dla zwierząt w Sobolewie na Mazowszu. Jak przekazał rzecznik NIK Bartłomiej Pograniczny, w poniedziałek zakończył się pierwszy dzień kontroli w Urzędzie Gminy w Sobolewie.

- Urzędnicy byli w urzędzie do godziny 19 i zbierali doku-

menty. Wiem już, że na pewno będą wchodzić do schroniska niezależnie od postępowania prokuratorskiego - powiedział Pograniczny.

NIK planuje też kontrolę w Powiatowym Inspektoracie Weterynarii w Garwolinie, który prowadził nadzór nad schroniskiem w Sobolewie. PAP

13-letnia Polka porwana przez morze. Akcja poszukiwawcza na Malcie

Marcin Koziestański
Valletta

Departament Sił Zbrojnych i Obrony Cywilnej Malty wznowił we wtorek rano poszukiwania 13-letniej polskiej dziewczynki, która w poniedziałek około godziny 18 została porwana przez morze.

Poszukiwania zostały wznowione o świcie, po tym jak poniedziałkową operację odwołano późnym wieczorem z powodu trudnych warunków.

„Niekorzystne warunki pogodowe, w tym wzburzone morze i silne wiatry, nadal stwarzają trudne warunki dla wszystkich zaangażowanych służb ratunkowych. Pomimo tych trudności, poszukiwania wznowiono” - napisano.

Departament Obrony Cywilnej poinformował, że wznowił również działania poszukiwawcze, a ratownicy pozostali na miejscu zaginięcia dziewczynki i kontynuowali poszukiwania na lądzie przez całą noc.

Jak poinformowała policja w rozmowie z Times of Malta, w poszukiwania zaginionej dziewczynki użyto śmigłowców,



Ekstremalne warunki pogodowe utrudniają operację prowadzoną z użyciem śmigłowców, łodzi i dronów

łodzi i dronów. We wtorek rano kamera transmitowała na żywo wydarzenia z Południowego Nabrzeża Ćirkewwy, pokazując ratowników na miejscu zdarzenia. Morze było silnie wzburzone, a pobliska turbina wiatrowa wskazywała na silny wiatr.

Dziennik „Times of Malta” potwierdził, że 13-letnia turystka z Polski udała się na południowe nabrzeże ze swoim ojcem i bratem, prawdopodobnie w celu zrobienia zdjęć wzburzonego morza, gdy nagle dzieci zostały wciągnięte do wody. Ojcu udało się uratować chłopca, lecz w trakcie akcji sam został ranny.

Cena złota przebiła kolejny próg, drożeje również srebro. Co się kryje za tą hossą?

Grzegorz Kuczyński
Londyn

Ceny metali szlachetnych dzień po dniu biją rekordy, osiągając niewyobrażalne maksima: złoto po raz pierwszy w historii przekroczyło próg 5000 dolarów za uncję.

W marcu 2025 roku, kiedy Donald Trump dopiero rozpoczął swoje wojny celne, cena złota po raz pierwszy w historii przekroczyła poziom 3000 dolarów za uncję. W październiku, w kontekście miesięcznego shutdownu w USA, przekroczyła poziom 4000 dolarów, a kolejny tysiąc dolarów pokonała w ciągu zaledwie trzech miesięcy: w poniedziałek wieczorem uncja złota kosztowała już 5100 dolarów. W całym 2025 roku złoto podrożało o 61%, a w niepeł-



Cena złota za uncję przebiła próg 5000 dolarów

nym styczniu 2026 roku o kolejne 18%.

Srebro drożeje jeszcze szybciej: w 2025 roku wzrosło o 161%, a w ciągu pierwszych 26 dni 2026 roku o kolejne 54%. Poniedziałkowy dzienny skok ceny o 13,6% był największy

od czasu kryzysu w 2008 roku. Wraz ze srebrem drożeją również pozostałe metale szlachetne: platyna (+39% od początku roku) i pallad (+36%).

Trump głównym powodem?

U podstaw wzrostu cen metali szlachetnych leży masowa gra inwestorów na osłabienie głównych światowych walut, przede wszystkim dolara, której towarzyszy przenoszenie pieniędzy z walut i obligacji państwowych krajów rozwiniętych do metali szlachetnych.

Wiarę inwestorów w dolara osłabiły działania Donalda Trumpa w pierwszych miesiącach jego kadencji - wojna celna z partnerami handlowymi, presja na Fed z żądaniem obniżenia stóp procentowych bez względu na poziom inflacji, wyraźna intencja

zwiększenia deficytu budżetowego i długu publicznego (dotyczy to jednak nie tylko Stanów Zjednoczonych) oraz ciągłe niespodzianki geopolityczne. W 2025 roku dolar stracił 9%.

Istnieją również inne przyczyny wzrostu cen złota. W szczególności w ciągu ostatnich 15 lat światowe banki centralne kupowały złoto do rezerw, a po 2022 roku tempo tego procesu przyspieszyło dwukrotnie. Dodatkowo na tradycyjny wzrost popytu inwestycyjnego wraz ze złotem tym razem nałożył się na wzrost popytu przemysłowego: srebro jest ważnym surowcem dla energetyki słonecznej, elektryfikacji transportu i budowy infrastruktury łączności 5G.

Banki inwestycyjne uważają, że ceny metali szlachetnych w 2026 roku będą nadal rosły.

Ekspert ZUS wyjaśnia: Emerytury, renty, dodatki i inne świadczenia. Co się zmienia?

Małgorzata Stempinska

Ekspert ZUS odpowiada m.in. na pytania dotyczące czerwcowych emerytur, renty wdowiej, świadczenia wspierającego i zmian w stażu pracy.

Wątpliwości Czytelników wyjaśnia Grażyna Mucha, specjalista z Wydziału Koordynacji, Analityki i Wsparcia Usług Świadczeniowych oddziału ZUS w Bydgoszczy.

Otrzymuję emeryturę z KRUS-u, służyłem w batalionach budowlanych. Nie mam z tego tytułu żadnego dodatku z ZUS-u. Dlaczego? Jeśli emerytura jest wypłacana przez KRUS, to w sprawie ewentualnego dodatku należy zwrócić się do KRUS, ponieważ ZUS nie jest w tym przypadku właściwym organem.

Moja 86-letnia mama ma I grupę inwalidzką. Czy może ubiegać się o świadczenie wspierające z ZUS? Jeśli tak, to jakie formalności należy spełnić?

Aby osoba z niepełnosprawnością mogła otrzymać świadczenie wspierające, musi w pierwszej kolejności uzyskać decyzję wojewódzkiego zespołu ds. orzekania o niepełnosprawności (WZON) o ustaleniu poziomu potrzeby wsparcia. Poziom ten musi wynosić co najmniej 70 punktów. Pierwszym krokiem jest więc złożenie wniosku do WZON o wydanie decyzji ustalającej poziom potrzeby wsparcia. Dopiero po uzyskaniu tej decyzji i jeśli nie zostanie od niej wniesione odwołanie, osoba z niepełnosprawnością może złożyć do ZUS wniosek o przyznanie świadczenia wspierającego. Taki wniosek (SWN) składa się wyłącznie elektronicznie przez platformę PUE/eZUS, portal Emp@tia lub bankowość elektroniczną. Można zrobić to samodzielnie albo skorzystać z bezpłatnego wsparcia pracowników ZUS-u, którzy pomogą wypełnić formularz. Osoba z niepełnosprawnością może również upoważnić inną osobę do złożenia wniosku

w jej imieniu. W tym celu należy dołączyć pełnomocnictwo. Można skorzystać z formularza ZUS PEL. Pełnomocnik składa wniosek ze swojego profilu PUE/eZUS, przez Emp@tię lub za pośrednictwem bankowości elektronicznej.

Jestem z rocznika 1951. Przeszedłem na emeryturę w wieku 60 lat z tytułu pracy w szczególnych warunkach. Moja emerytura została błędnie naliczona, ponieważ zastosowano wobec mnie tzw. konsumpcję. Otrzymałem informację, że nie muszę składać żadnego wniosku, gdyż świadczenie ma zostać ponownie przeliczone w styczniu. Chodzi o ponowne ustalenie emerytury bez pomniejszenia (bez tzw. konsumpcji). Czy to prawda?

Na ten moment nie ma jeszcze podstawy prawnej do przeliczenia emerytury. Co prawda Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej przygotowało projekt ustawy dotyczący przeliczenia wcześniejszych emerytur dla określonych roczników, jednak przepisy te nie zostały jeszcze uchwalone. Projekt ustawy ma na celu umożliwienie mężczyznom urodzonym w latach 1949-1952 i w roku 1954 oraz kobietom urodzonym w latach 1954-1959, którzy wniosli o emeryturę wcześniejszą, złożyli przed 6 czerwca 2012 roku, ustalenie wysokości emerytury powszechnej, do której prawo nabyli po 31 grudnia 2012 roku, bez zastosowania mechanizmu pomniejszenia podstawy jej obliczenia o sumę kwot pobranych emerytur wcześniejszych, ujętego w art. 25 Ust. 1b ustawy emerytalnej.

Moja ciocia ma 92 lata, nie ma dzieci. Jestem jej siostrzeńcem i notarialnie upoważniła mnie do załatwiania spraw. Czy w razie jej śmierci ten akt notarialny wystarczy, abym mógł ubiegać się o zasiłek pogrzebowy, czy też potrzebne będzie dodatkowe pełnomocnictwo w ZUS?

Nie. Akt notarialny ani żadne pełnomocnictwo udzielone



Na pytania odpowiadała Grażyna Mucha, specjalista z Wydziału Koordynacji, Analityki i Wsparcia Usług Świadczeniowych ZUS

przez zmarłą nie są potrzebne do ubiegania się o zasiłek pogrzebowy w ZUS. Po śmierci wszystkie pełnomocnictwa wygasają. O zasiłek pogrzebowy może wystąpić osoba, która faktycznie poniosła koszty pogrzebu (np. siostrzeniec), niezależnie od tego, czy miała wcześniej pełnomocnictwo od zmarłej.

Jestem z rocznika 1953. Mam emeryturę z ZUS i KRUS. Przez 30 lat opłacałem składki w KRUS oraz przez 9 lat opłacałem składki w ZUS z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej. Czy przysługuje mi zwiększenie emerytury z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej, ponieważ słyszałem, że okres prowadzenia działalności można doliczyć do stażu pracy?

Od 1 stycznia 2026 roku weszły w życie przepisy dotyczące zmian w stażu pracy. Obecnie do stażu pracy

można doliczać także okresy inne niż zatrudnienie na umowę o pracę, na przykład okresy wykonywania umowy-zlecenia czy prowadzenia działalności gospodarczej czy współpracy z osobą prowadzącą tę działalność. Zmiany te nie mają jednak wpływu na wysokość emerytury. Okres opłacania składek z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej zawsze był wliczony do emerytury, a Pan już pobiera świadczenie emerytalne również z tego tytułu.

W 2011 roku przeszedłem na wcześniejszą emeryturę w czerwcu ze względu na szczególne warunki pracy.

Łączna kwota renty wdowiej nie może przekroczyć trzykrotności najniższej emerytury, czyli 5636,73 zł brutto. Limit ten obowiązuje do 28 lutego br.

Pracowałem na kolei. Słyszałem, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych przelicza teraz emerytury przyznane w czerwcu. Czy moja emerytura również zostanie przeliczona i czy otrzymam wyrównanie? Ponadto kiedyś na kolei przysługiwał dodatek zdrowotny. Czy w związku z pracą w warunkach szkodliwych przysługuje mi obecnie jakikolwiek dodatek, skoro nie został on wcześniej doliczony do mojej emerytury? ZUS przeliczy Panu świadczenie z urzędu, na podstawie ustawy, która weszła w życie 1 stycznia tego roku. Nie musi Pan składać żadnego wniosku ani podejmować dodatkowych działań. Przeliczenie obejmie emerytury ustalone w czerwcu w latach 2009-2019 (tzw. emerytury czerwcowe) oraz renty rodzinne przyznane po takich emeryturach. ZUS ma trzy miesiące od wejścia ustawy w życie na wydanie decyzji w sprawie przeliczenia, czyli do 31 marca 2026 roku. Nowa wysokość świadczenia będzie obowiązywać od 1 stycznia 2026 roku. W zależności od terminu płatności oraz indywidualnej sytuacji, wypłata podwyższonego świadczenia może nastąpić w kwietniu lub maju. Jeżeli świadczenie zostanie podwyższone już w styczniu, nie będzie wypłacone wyrównanie. Natomiast w przypadku podwyższenia w kolejnych miesiącach, wraz z podwyższonym świadczeniem otrzyma Pan wyrównanie naliczone od stycznia 2026 roku. Ustawa nie przewiduje natomiast wypłaty wyrównania za wcześniejsze lata, w których świadczenie było niższe.

Jeżeli chodzi o dodatek za pracę w szczególnych warunkach, czyli tzw. rekompensatę, to w Pana przypadku nie przysługuje ona z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Rekompensata ta nie jest przyznawana osobom, które przeszły na wcześniejszą emeryturę.

Czy coś się zmieniło w kwestii przepisów dotyczących renty wdowiej? Czy nadal dodatek pielęgnacyjny jest wliczany

do limitu, który ma wpływ na prawo do świadczenia?

Nic w tej kwestii się nie zmieniło. Łączna kwota renty wdowiej nie może przekroczyć trzykrotności najniższej emerytury, czyli 5636,73 zł brutto. Limit ten obowiązuje do 28 lutego 2026 roku. Jeśli suma świadczeń będzie wyższa, ZUS odpowiednio je zmniejszy, przy czym jeżeli już wypłacana, np. emerytura, jest wyższa niż ten limit, nie przysługuje już prawo do renty wdowiej.

Do limitu renty wdowiej wliczane są świadczenia wypłacane łącznie (np. emerytura i renta rodzinna po zmarłym małżonku), a także świadczenia wypłacane przez instytucje zagraniczne oraz inne niż jednorazowe świadczenia i dodatki (np. dodatek pielęgnacyjny), wypłacane na podstawie ustawy emerytalnej lub odrębnych przepisów.

Czy kobieta, która ma 56 lat i opiekuje się 13-letnią, poważnie chorą córką, chorującą m.in. na zespół Downa, może - oprócz świadczenia pielęgnacyjnego - dodatkowo z tego tytułu otrzymać emeryturę z ZUS-u?

Jeśli świadczenie pielęgnacyjne zostało przyznane przed 1 stycznia 2024 roku, czyli według starych zasad, po ukończeniu powszechnego wieku emerytalnego osoba sprawująca opiekę będzie musiała wybrać, które świadczenie jest dla niej korzystniejsze - emerytura lub świadczenie pielęgnacyjne. W tym przypadku nie ma możliwości pobierania obu świadczeń jednocześnie. Można również rozważyć rozwiązanie, w którym po ukończeniu 18. roku życia córka będzie mogła ubiegać się o świadczenie wspierające z ZUS, a opiekun w tym czasie mógłby pobierać emeryturę z ZUS. W takiej sytuacji świadczenie pielęgnacyjne zostałoby wstrzymane. Świadczenia pielęgnacyjne przyznane nie wcześniej niż 1 stycznia 2024 roku, czyli na nowych zasadach, można łączyć z pracą zarobkową, z emeryturą czy rentą.

©©



FOT. GETTY IMAGES

HIPOKRATES

plebiscyt medyczny

PARTNER GŁÓWNY PLEBISCYTU



PATRON PLEBISCYTU



UROCZyste PODSUMOWANIE MIELIŚMY ZASZCZYT GOŚCIC OGÓLNOPOLSKICH LAUREATÓW AKCJI

Gala finałowa Plebiscytu Medycznego HIPOKRATES



Ewelina Żuberek
ewelina.zuberek@polskapress.pl

Na Zamku Królewskim w Warszawie odbyła się uroczysta gala Plebiscytu Medycznego HIPOKRATES 2025 - na cześć ogólnokrajowych zwycięzców ubiegłorocznej edycji akcji.

Plebiscyt HIPOKRATES to ogólnopolski konkurs, którego patronem medialnym jest nasz serwis stronazdrowia.pl. Celem akcji jest uhonorowanie pracowników ochrony zdrowia, którzy cieszą się największym uznaniem i sympatią pacjentów.

I to właśnie pacjenci - poprzez głosowanie najpierw na poziomie miast i powiatów, potem województw, a wreszcie całego kraju - wyłonili zwycięzców. Wskazali swoich ulubionych specjalistów aż w 24 dziedzinach! Wśród nagrodzonych kategorii znalazły się między innymi takie, jak: najlepszy lekarz rodzinny, pielęgniarka, położna, stomatolog, najlepszy ratownik medyczny, fizjoterapeuta i farmaceuta, najlepsza przychodnia, gabinet lekarski, szpital i najlepszy menadżer placówki medycznej. W 2025 roku po raz pierwszy uhonorowano także cieszących się największym uznaniem głosujących psychologów, psychiatrów i onkologów. Łącznie w całym

kraju pacjenci zgłosili do nagród aż 51 tys. osób!

6 grudnia 2025 roku w Sali Wielkiej Zamku Królewskiego w Warszawie odbyła się uroczysta gala, w czasie której laureatom plebiscytu HIPOKRATES 2025 (którzy zajęli pierwsze trzy miejsca w każdej z kategorii na szczelbie ogólnokrajowym) wręczone zostały nagrody, dyplomy i statuetki. Rozstrzygnięty został także konkurs Recepta na Zdrowie, zorganizowany przez Synoptis Pharma, właściciela marki AP-TEO, oraz Polska Press Grupę, organizatora plebiscytu.

Za systemem ochrony zdrowia stoją ludzie

Elżbieta Żuraw, członkini zarządu Grupy Polska Press, otwierając uroczystą galę, powiedziała: - Za systemem ochrony zdrowia stoją ludzie. Dziś jest ten dzień, w którym chcemy państwu podziękować za codzienną walkę i wysiłek o zdrowie Polaków, które podejmują państwo mimo różnych przeciwności. Doceniają to ludzie, którzy zgłoszowali, byśmy mogli dziś przyznać państwu statuetki.

Daria Jankiewicz-Kaczmarek, reprezentantka Polska Press Grupy, organizująca od lat plebiscyt HIPOKRATES, opowiedziała zebranym osobistą historię, która zmieniała jej życie i jej postrzeganie

ochrony zdrowia. Otóż tuż po gali HIPOKRATES w 2024 roku jej mąż trafił do szpitala z rozpoznaniem sepsy. Na szczęście szybko wrócił do zdrowia, ale zaraz potem na sepsę zapadła też jej córka. Tu już nie było tak łatwo, bo nie reagowała na leki odpowiednio szybko. Po dwóch tygodniach na szczęście i ona przysłała do siebie. - Jestem wdzięczna lekarzom za ich niezmordowane wysiłki i cierpliwość w tłumaczeniu nam, rodzinie, co się dzieje z naszymi bliskimi. Jestem wdzięczna pielęgniarkom za zmuszanie mojej nastoletniej córki do codziennych treningów, które przyspieszyły jej wyjście z choroby. Dziękuję paniom sprzątaczkom, które z uwagi na pacjentów starały się wykonywać swoje obowiązki możliwie cicho. Takich historii jak moja, które zweryfikowały całe życie i spojrzenie na zdrowie, chyba każdy z nas mógłby opowiedzieć wiele - mówiła Daria Jankiewicz-Kaczmarek. W imieniu własnym, naszych czytelników i internautów serdecznie dziękując przedstawicielom świata medycyny za wiedzę, doświadczenie, empatię. Za odwagę w podejmowaniu trudnych decyzji.

Ingrid Hintz-Nowosad, redaktor naczelna Strony Zdrowia, podkreśliła znaczenie ple-

biscytu i jego misji, a także samej gali. Określiła ją jako niesamowite wydarzenie, dzięki któremu możemy dziękować, docenić codzienny wkład w ochronę zdrowia.

Zwycięzcy plebiscytu nie kryli wzruszenia

A co mówili laureaci plebiscytu HIPOKRATES 2025, odbierając nagrody?

Chirurg roku Bodha Raj Subedi z Europejskiego Centrum Zdrowia w Otwocku złożył podziękowania: - Przede wszystkim chciałbym podziękować pacjentom, którzy zagłosowali na mnie. To wielkie wyróżnienie dla mnie i mojej rodziny. Chciałbym podziękować także organizatorom tego Plebiscytu medycznego HIPOKRATES, bo to ważna pomoc dla naszej zemienia inspirują nas i nadają nam siłę do dalszego działania. Chciałbym też podziękować rodzinie, szczególnie mojej małżonce, za udzielenie mi wsparcia i umożliwienie tego sukcesu. Również dziękuję moim dzieciom za znoszenie nieobecności ojca, czasem w chwilach świątecznych, rodzinnych. Dziękuję moim mentorom.

Dr Bodha Raj Subedi podzielił się z uczestnikami gali ciekawymi uwagami ze swego życia: - Chciałbym podziękować moim rodzicom za wykształcenie mnie, za wysłanie za gra-

nicę. Pochodzę z Nepalu, z dalekiego kraju. Chciałbym zaznaczyć, że aby być tu, gdzie teraz jestem, musiałem ciężko pracować, bo kto jest dobry, a przyjedzie do obcego kraju, musi być podwójnie dobry. Raz jeszcze dziękuję wszystkim moim pacjentom za zaufanie i oddanie głosów.

Onkolog roku, dr Izolda Mrochen-Domin z Katowickiego Centrum Onkologii, powiedziała: - Przede wszystkim dziękuję mojemu mężowi za 30 lat wsparcia, i moim dzieciom. Rodzina i pacjenci zawsze byli z nami na dobre i na złe. Dziękuję też mojej dyrekcyi. Dyrektor centrum zawsze mnie wspierał i pozwalał mojemu zespołowi na pozytywne szaleństwo w dziedzinie onkologicznej. Dziękuję, że mogę tu być. Gratuluję wszystkim nagrodzonym.

Psychiatra roku, Anna Skiepmo-Grigorjew ze Szpitala Psychiatrycznego św. Antoniego Wielkiego we Fromborku, wygłosiła krótką, ale pomysłową mowę: - To wielki zaszczyt tutaj gościć. My, psychiatrzy, głównie słuchamy, a nie mówimy, więc przemówienia są dla nas problematyczne. Chciałabym jednak bardzo podziękować pacjentom, obecnym i dawnym, z którymi mam stały kontakt. Także moim córkom, które kocham najbardziej. Wyrazy wdzięczności składam też dyrektorowi naszego szpi-

tala, jego personelowi, wszystkim naszym podopiecznym.

Poznaj wszystkich ogólnopolskich laureatów, zobacz zdjęcia

Pełną listę laureatów Plebiscytu HIPOKRATES 2025 znajdziesz pod adresem stronazdrowia.pl/gala-hipokrates. Zamieszczamy tam wykaz najlepszych z najlepszych we wszystkich kategoriach tegorocznej edycji akcji.

W czasie uroczystej gali na Zamku Królewskim w Warszawie ogłoszono też wyniki konkursu „Recepta Na Dobro”. Nagradzani są w nim farmaceuci za działalność pozazawodową - wpieranie pacjentów i lokalnych społeczności w ich codziennym życiu, edukowanie w zakresie roli farmaceuty, propagowanie pozytywnego wizerunku zawodu. Zwycięzcami tego konkursu zostali: miejsce I (nagroda 10.000 zł) - Ewa Jancarczyk za jej popularne wykłady i prelekcje, dzięki którym zmienia świadomość zdrowotną Polek i Polaków; II miejsce (nagroda 5.000 zł) - Agnieszka Malissa za promocję zawodu farmaceuty w mediach i fascynujące prelekcje dla seniorów, III miejsce (nagroda 3.000 zł) - Barbara Żolna za niewyczerpaną empatię, bezinteresowne niesienie pomocy, propagowanie zdrowia i aktywizację seniorów.

LEKARZ RODZINNY/POZ MIEJSCE I

Łukasz Rejman

Dr Łukasz Rejman jest cenionym lekarzem rodzinnym w GR Medical w Radecznicy, a przyznana Mu nagroda podkreśla znaczenie jego pracy dla lokalnej społeczności. Jego codzienne zaangażowanie w dbanie o zdrowie mieszkańców gminy oraz troska o komfort pacjentów zostały zauważone zarówno przez pacjentów, jak i współpracowników. W przychodni dr Rejman stawia na kompleksową opiekę w zakresie podstawowej opieki zdrowotnej, łącząc diagnostykę, leczenie i działania profilaktyczne. Pacjenci mają zapewniony szybki dostęp do lekarza oraz niezbędnych badań. Jego podejście obejmuje nie tylko leczenie chorób, ale także zapobieganie im poprzez regularne badania kontrolne i profilaktykę. Dzięki indywidualnemu traktowaniu każdego pacjenta zapewnia skuteczną i spersonalizowaną opiekę medyczną, odpowiadającą na realne potrzeby mieszkańców Radecznicy.



teczną i spersonalizowaną opiekę medyczną, odpowiadającą na realne potrzeby mieszkańców Radecznicy.

MIEJSCE II

Artur Góra

Artur Góra, lekarz rodzinny z Ośrodka Zdrowia w Dołhobyczowie, to nasz ubiegłoroczny zwycięzca kategorii Lekarz Rodzinny Roku. Nieustannie cieszy się zaufaniem i sympatią pacjentów, którzy w tym roku wyróżnili Go drugim miejscem w województwie. Choć początkowo planował karierę filmowca i interesował się fotografią, ostatecznie wybrał medycynę – jedną ze swoich największych pasji. Dr Góra od zawsze lubił pomagać ludziom, a jego największym sukcesem jest wspierająca rodzina – żona i dzieci, które również wybrały ścieżkę medyczną. W zawodzie pracuje już przeszło 30 lat i nadal każdą wolną chwilę poświęca na doksztalcanie się, by jeszcze lepiej pomagać pacjentom.



MIEJSCE III

Monika Grzeszczyk CenterMed, Lublin



PEDIATRA MIEJSCE I

Olga Kądziołka

Decyzja o wyborze medycyny, a w szczególności pediatrii, była dla dr Kądziołki (Mimed, Lublin) procesem, ale jej fundamentem zawsze była głęboka fascynacja cudem życia i chęć niesienia pomocy. Początkowo, jak u wielu młodych ludzi, była to fascynacja biologią, nauką, złożonością ludzkiego organizmu. Jednak z czasem zrozumiała, że medycyna to nie tylko nauka ścisła, ale przede wszystkim sztuka relacji z drugim człowiekiem. A dlaczego właśnie pediatria? Odpowiedź jest prosta: dzieci. - Praca z dziećmi jest absolutnie wyjątkowa. To pacjenci, którzy nie udają, są szczerzy w swoich emocjach, zarówno w bólu, jak i w radości. Mają w sobie niezwykłą siłę i wolę walki o zdrowie. Praca z nimi wymaga zupełnie innego podejścia, pełnego cierpliwo-



ści, empatii, umiejętności „odkodowania” sygnałów, które wysyłają, zanim jeszcze nauczą się mówić - wyjaśnia.

MIEJSCE II

Monika Naumiuk

Monika Naumiuk to pediatra z Parczewskiego Szpitala, której praca od lat skupia się na zdrowiu najmłodszych pacjentów regionu. Pełni funkcję Koordynatora Oddziału Dziecięcego w Parczewie oraz Zastępcy Dyrektora ds. Lecznictwa w SPZOZ, a jej wiedza, doświadczenie i zaangażowanie sprawiają, że jest wysoko ceniona zarówno przez pacjentów i ich rodziny, jak i współpracowników. W codziennej pracy łączy profesjonalizm z ciepłem i troską, tworząc atmosferę bezpieczeństwa i zaufania, tak istotną w kontaktach z dziećmi. Oprócz pracy w szpitalu, zajmuje się profilaktyką i leczeniem w Poradni Pro Omni, co daje jej możliwość szerszego wsparcia lokalnej społeczności.



MIEJSCE III

Katarzyna Czerniak

Bycie częścią świata medycyny to dla pani Katarzyny (SPZOZ, Bychawa) ogromna radość. Jest szczęśliwa, mogąc być zaangażowana w procesy lecznicze i mieć wpływ na zdrowie innych osób, a zwłaszcza tych najmłodszych. - Dla mnie to również ciągła nauka i ciągły rozwój. Jest to doksztalcanie się praktycznie już do końca życia. Dlatego często biorę udział w różnego rodzaju szkoleniach i konferencjach, śledzę webinary. Moje ulubione to konferencje o tematyce pulmonologicznej, alergologicznej i konferencje dotyczące szczepień ochronnych - zaznacza nasza laureatka i wielbicielka corocznej Jesieni Pediatrycznej.



PIELĘGNIARKA/PIELĘGNIARZ MIEJSCE I

Małgorzata Maksymiuk

Praca pielęgniarki to ogromna odpowiedzialność, wysiłek fizyczny i psychiczny, wymaga empatii, cierpliwości, aby skutecznie wspierać chorych w trudnych momentach życia. To też nieprzespane noce, święta spędzone w szpitalu, przemęczenie, ale Małgorzata Maksymiuk (Wojewódzki Szpital Specjalistyczny SOR, Biała Podlaska) uważa, że to wszystko ma swój sens. Podkreśla również, że mimo różnych trudności, które napotkała na swojej drodze zawodowej, praca z chorymi dała Jej dużo zadowolenia i satysfakcji. - Od najmłodszych lat czułam powołanie do tego zawodu. W każdej zabawie z koleżankami ja byłam pielęgniarką. Jako mała dziewczynka mówiłam rodzicom, że jak dorosnę, to będę chciała pracować w szpitalu i tak dążyłam powoli do celu - wspomina pani Małgorzata. Na wieść



o wygranej w Hipokratesie, bardzo się wzruszyła, pojawiły się nawet łzy, gdy zobaczyła, jak wiele osób doceniło Jej pracę.

MIEJSCE II

Agnieszka Okoń, Poleskie Centrum Medyczne, Cyców



MIEJSCE III

Magdalena Smarz

Pani Magdalena (SPZOZ, Łuków) pracuje w zawodzie 23 lata. Zaczęła swoją pracę na oddziale dla przewlekłych chorych, gdzie każdego dnia walczyła o ludzkie życie. Jak mówi, to nauczyło Ją pokory i cierpliwości. - Obecność drugiego człowieka była najważniejszą sprawą - komentuje. Później na Jej ścieżce kariery pojawił się SOR. - W bezpośrednim zagrożeniu zdrowia i życia nie zawsze jest łatwo, ale wiem jedno. To moja praca i to, co daje mi sens. Dobro wraca każdego dnia. Co dajesz, to otrzymujesz - zapewnia nasza laureatka, która codziennie wielce ceni sobie pracę z ludźmi, pomoc drugiemu człowiekowi. Ponadto chce czuć się potrzebną, zwłaszcza że od zawsze pomagała ludziom.



Jak szybko rozpuścisz swój ból?



Paramig Fast

rozpuszcza się już na języku

na ból i gorączkę

cytrynowy smak

bez popijania

granulat w podręcznej saszetce

PARAMIG Fast, 500 mg, granulat w saszetce. Jedna saszetka zawiera 500 mg paracetamolu (Paracetamol). Wskazania do stosowania: Produkt leczniczy Paramig Fast stosuje się w objawowym leczeniu łagodnego do umiarkowanego bólu oraz gorączki. Podmiot odpowiedzialny: Synoptis Pharma Sp. z o.o. ul. Krakowiaków 65, 02-255 Warszawa. Charakterystyka Produktu Leczniczego PARAMIG Fast 04.07.2025 r.

To jest lek. Dla bezpieczeństwa stosuj go zgodnie z ulotką dołączoną do opakowania. Zwróć uwagę na przeciwwskazania. W przypadku wątpliwości skonsultuj się z lekarzem lub farmaceutą

PAR/07/2025/27

Nie tylko leczyć objawy, ale też zapobiegać. Rozmowa z Ewą Jancarczyk

Farmaceutka z powołania, działaczka z krwi i kości. W czasie wolnym Ewa Jancarczyk prowadzi Fundację Słoneczny Promień i uczy, jak dbać o zdrowie skóry. Właśnie za te działania została doceniona we współorganizowanym przez markę Apteo konkursie „Recepta na dobro”.

RECEPTA NA *dobro*



Dlaczego zdrowie skóry jest tak ważne?

To nasz największy organ! U dorosłego człowieka skóra ma powierzchnię prawie dwóch metrów kwadratowych i waży do pięciu kilogramów. Pełni też szereg ważnych funkcji - chroni przed czynnikami zewnętrznymi, reguluje temperaturę, produkuje witaminę D i pozwala nam odczuwać świat. Działa przy tym niczym swoisty probierz albo papierek lakmusowy. Wiele schorzeń wewnętrznych w pierwszej kolejności objawia się przez różnego rodzaju zmiany skór-

ne. Obserwując kondycję skóry, często możemy wcześniej wykryć np. problemy z tarczycą, nerkami czy wątrobą. Niekiedy zmiany skórne poprzedzają rozwój białaczki i innych nowotworów. Mimo to w programach edukacji zdrowotnej o skórze mówi się niewiele albo wcale. Postanowiłam to zmienić.

Od czego pani zaczęła?

Od uruchomienia centrum dermokosmetycznego w aptece. Cieszyło się olbrzymią popularnością, ale miało swoje ograniczenia, także prawne. Szybko więc uświa-

domiłam sobie, że jeżeli chcę działać szerzej, muszę całkiem dosłownie wyjść z załady. W tym celu razem z mężem, również farmaceutą, założyłam Fundację Słoneczny Promień oraz funkcjonującą w jej ramach Akademię Zdrowej Skóry. Nasze działania koncentrują się przede wszystkim na holistycznie rozumianej profilaktyce zdrowotnej, poradnictwie dermokosmetycznym oraz edukacji w zakresie właściwej pielęgnacji skóry. Chcemy nie tylko leczyć objawy, ale też zapobiegać, działać u podstaw. Prowadzi-

liśmy m.in. szeroko zakrojone kampanie społeczne, wykłady, warsztaty oraz konsultacje dla pacjentów z różnych grup wiekowych.

Szczególnie jednak skupiacie się na dzieciach i młodzieży.

Rzeczywiście praca z młodymi ludźmi to bardzo ważny aspekt naszej działalności, dla mnie może nawet najważniejszy. Jestem mamą dwójki wspianiałych, odważnych, mądrych dzieci, właściwie już nastolatków. Towarzyszę im w dorastaniu i widzę, z jak wielką presją się mierzą, zwłaszcza w kontekście nierealistycznych kanonów piękna. Dzisiejszy świat wymaga od młodych ludzi, żeby byli w każdym calu perfekcyjni, zawsze szczupli, z nieskazitelną cerą. Tymczasem ich ciała wciąż się zmieniają, pojawia się trądzik młodzieńczy, który może być przyczyną stygmatyzacji, a nawet wykluczenia z grupy rówieśniczej. Brakuje za to solidnej edukacji w zakresie zdrowia skóry, łatwo więc wpaść w sidła reklam cudownych kosmetyków czy zabiegów.

Jaki jest efekt?

Przerażający. Z badań wynika, że już dziesięcioletki kupują kremy przeciwzmarszczkowe! To zjawisko na tyle powszechne, że doczekało się nazwy - „Dzieci Sephory”. Zaliczamy do nich głównie dziewczynki z pokolenia Alfa, czyli urodzone po 2010 roku, obecnie nastolatki czy właśnie dziewięcio- i dziesięcioletki. Zafascynowane pielęgnacją skóry, chętnie kupują drogie kosmetyki polecane przez influencerów w mediach społecznościowych. Oczywiście w samym zainteresowaniu kosmetykami nie ma nic złego, to naturalne zjawisko. Dzieci obserwują i kopiują zachowania dorosłych.

W takim razie w czym tkwi problem?

W skali i konsekwencjach. Stosownie przez dzieci kosmetyków nieodpowiednich do wieku może prowadzić do

różnego rodzaju wysypek, podrażnień, reakcji alergicznych oraz niebezpiecznych oparzeń. Produkty, po które chętnie sięga pokolenie Alfa, często bazują bowiem na silnych składnikach aktywnych - retinolu, witaminie C czy kwasach złuszczeniowych. Nawet dorośli powinni stosować je odpowiedzialnie, z kolei w przypadku młodych ludzi są zupełnie zbędne, wręcz mogą być szkodliwe. Tylko skąd dzieci miałyby o tym wiedzieć? Jak do nich dotrzeć? Uznałam, że najlepszym sposobem będzie prowadzenie wykładów bezpośrednio w szkołach podstawowych i ponadpodstawowych. Tak powstały programy edukacyjno-zdrowotne „Dermokosmos” oraz „Skóra - twój wróg czy przyjaciel”.

Co najbardziej panią zaskoczyło w pracy z dziećmi?

Pamiętam, jak po jednym z wykładów podeszła do mnie nieśmiała dziewczynka. Powiedziała, że w zeszłym roku jej ukochana babcia umarła na czerniaka. Nowotwór został zdiagnozowany zbyt późno i leczenie okazało się nieskuteczne. Dziewczynka była przerażona, bo zauważyła na swoim ramieniu ciemną kropkę. Bała się, że umrze. Zapewniłam, że nie każde znamię oznacza czerniaka, zachęciłam do rozmowy z rodzicami i konsultacji z dermatologiem. Nadal jednak pamiętam jej strach, bezbronność, poczucie osamotnienia. Z podobnymi emocjami stykam się często. W czasie wykładów dzieci pytały np. „czy miałabym przyjaciół, gdybym pozbył się trądziku”, „czy byłabym bardziej lubiana, gdybym była ładniejsza”, „czy mogę zarażać się trądzikiem od kolegi z ławki”. Każde takie pytanie łamie serce - ale jednocześnie uświadamia, że moje działania mają sens, że mogę coś zmienić na lepsze.

Za taką postawę została pani dostrzeżona w konkursie „Recepta

na dobro”. Jakie emocje towarzyszyły wygranej?

Kiedy podczas gali prowadząca wyczytała moje nazwisko, nie wierzyłam, że to się dzieje naprawdę. Byłam zaskoczona, dumna, szczęśliwa, wzruszona - wszystko naraz. Nie pomagam dla nagród, miło jednak zostać docenioną, zwłaszcza w tak doborowym gronie. „Recepta na dobro” pokazuje, jak wiele jest wśród nas zaangażowanych farmaceutek i farmaceutów, którzy w swoim czasie wolnym, z czystej dobroci serca działają na rzecz zdrowia pacjentów.

A czym jest dla pani „Recepta na dobro”? Jak rozumie pani to hasło?

Pozwolę sobie odpowiedzieć słowami Stanisława Sojki: „Na miły Bóg, życie nie tylko po to jest, by brać, życie nie po to, by beczynnie trwać i aby żyć siebie samego trzeba dać”. Takie myślenie jest mi bardzo bliskie. Dlatego wybrałam zawód, u podstaw którego leży bezinteresowna troska o drugiego człowieka. Lubię pomagać. Co więcej, sama też polegam na pomocy innych - głównie mojego męża Mariusza, córki Magdaleny i syna Ksawerego. Zawsze mogę liczyć na ich wsparcie, obecność, motywację do dalszych działań.

I jakie będą te dalsze działania?

Chciałabym się jeszcze bardziej skupić na nagłaśnianiu problemu „Dzieci Sephory” oraz związanych z nim zagrożeń. Moim marzeniem jest, żeby we wszystkich szkołach podstawowych i ponadpodstawowych w Polsce odbywały się programy edukacyjno-zdrowotne takie jak wspomniane wcześniej „Dermokosmos” oraz „Skóra - twój wróg czy przyjaciel”. W trakcie takich zajęć dzieci i młodzież mogłyby zdobywać wiedzę z zakresu zdrowia skóry, odpowiedniej pielęgnacji, składu kosmetyków, psychodermatologii oraz wpływu wyglądu na relacje rówieśnicze. Proszę trzymać kciuki, żeby się udało!

STOMATOLOG/ORTODONTA MIEJSCE IBeata
Januchowska-Badach

W naszej akcji specjalnej Hipokrates co-rocennie wyróżniamy stomatologów, którym pacjenci ufają i pragną przekazać im swoją sympatię, nominując i oddając na nich swoje głosy. W tegorocznej edycji Stomatologiem Roku została dr. n. med. Beata Januchowska-Badach, która przyjmuje swoich pacjentów w ramach gabinetu Unodent w Zamościu.

W rozmowie z naszą zwyciężczynią zapytaliśmy, co zmotywowało Ją do wkroczenia na tę trudną drogę nauki, a później kariery w medycynie. - Pomaganie ludziom - odpowiedziała dr Januchowska-Badach, która już jako siedmiolatka wiedziała, że chce w przyszłości zostać stomatologiem. Od tamtego czasu minęły lata, a pani doktor wciąż czerpie z pracy przyjemność. Satysfakcję przynosi Jej zaś pochwała od pacjenta.



Tytuł zdobyty w Hipokratesie to wyraz wdzięczności pacjentów za profesjonalizm, empatię i nieustanne wsparcie.

MIEJSCE II

Magdalena
Wyszyńska-Grudzień

Bycie częścią świata medycyny to dla pani Magdaleny (Stomatologia Wyszyńska, Lubartów) przede wszystkim odpowiedzialność za zdrowie drugiego człowieka. - W stomatologii widzę to bardzo namacalnie.

Pacjent trafia do mnie często z bólem, lękiem albo po prostu z potrzebą poprawy komfortu życia. To ogromne zaufanie, które staram się odwzajemniać rzetelnością i spokojem. To też ciągła nauka, medycyna zmienia się szybko, a ja chcę i muszę za tym nadążyć - zauważa, dodając, że największą satysfakcję dają Jej te chwile, kiedy widzi, że pacjent wychodzi z gabinetu uśmiechnięty i zadowolony, bez bólu albo po prostu z poczuciem, że ktoś go potraktował profesjonalnie.



MIEJSCE III

Bartłomiej
Gniedziejko

Bartłomiej Gniedziejko prowadzi w Lublinie gabinet stomatologiczny Gniedziejko Stomatologia Mikroskopowa. Specjalizuje się w leczeniu endodontycznym (kanałowym), chirurgii stomatologicznej, implantologii, stomatologii dziecięcej oraz leczeniu zachowawczym. Na co dzień przyjmuje pacjentów z dentofobią, pokazując, że współczesne leczenie stomatologiczne może być całkowicie bezbolesne. Dzięki wieloletniemu doskonaleniu umiejętności i wprowadzaniu nowoczesnych technologii oferuje specjalistyczną opiekę stomatologiczną z pełną kontrolą mikroskopową. Priorytetem jest dla Niego zaufanie i satysfakcja pacjenta.

**PRZYCHODNIA/GABINET** MIEJSCE IOśrodek Zdrowia
Dołhobyczów

Ośrodek Zdrowia w Dołhobyczowie, zlokalizowany przy ul. Polnej 1A, jest placówką świadczącą podstawową opiekę medyczną dla mieszkańców gminy. Zapewnia szeroki zakres usług zdrowotnych, obejmujących diagnostykę, leczenie oraz profilaktykę chorób, dbając o szybki i bezpieczny dostęp pacjentów do lekarzy rodzinnych oraz niezbędnych badań. Placówka prowadzi również konsultacje specjalistyczne i koordynuje opiekę medyczną, tak aby każdy pacjent otrzymał kompleksowe wsparcie zdrowotne. Dzięki wykwalifikowanej kadrze medycznej Ośrodek Zdrowia w Dołhobyczowie pełni istotną rolę w lokalnej społeczności, będąc miejscem, gdzie priorytetem jest zdrowie i komfort pacjentów. A to wyróżnienie jest dowodem na to, że



ich codzienna, rzetelna praca i zaangażowanie są zauważane i doceniane przez pacjentów.

MIEJSCE II

Centrum Medyczne
Aga-Med

Centrum Medyczne Aga-Med w Piaszkach, mieszczące się przy ul. Braci Spozów 19, to placówka oferująca kompleksową opiekę zdrowotną dla lokalnej społeczności. Zapewnia szeroki zakres usług medycznych, obejmujących diagnostykę, leczenie oraz działania profilaktyczne, umożliwiając pacjentom szybki dostęp do lekarzy różnych specjalności. Placówka kładzie nacisk na indywidualne podejście do pacjenta i koordynację opieki, aby każdy pacjent mógł liczyć na odpowiednie wsparcie medyczne, także w przypadku konieczności konsultacji specjalistycznych.



MIEJSCE III

Centrum Medyczne
Dormed

Centrum Medyczne Dormed w Radzynie Podlaskim, mieszczące się przy ul. Wyszyńskiego 17, powstało ponad 20 lat temu z pasji do medycyny i chęci niesienia pomocy lokalnej społeczności. Z niewielkiej placówki szybko stało się miejscem zaufania dla wielu rodzin w regionie. Dzięki zaangażowaniu i profesjonalizmowi zespołu medycznego Dormed stopniowo rozwijał swoją działalność i dziś funkcjonuje jako nowoczesna placówka oferująca szeroki zakres usług medycznych, obejmujących diagnostykę, leczenie i profilaktykę. Placówka jest istotnym ośrodkiem opieki zdrowotnej w regionie.

**POŁOŻNA/POŁOŻNY** MIEJSCE IAgnieszka
Czernoba

Sens pracy widzi w tym, że może wspierać kobiety i ich rodziny. - Dawanie poczucie bezpieczeństwa i wsparcia sprawia, że mimo trudnych chwil i ogromnej odpowiedzialności, moja praca ma głębokie znaczenie - zwraca uwagę Położna Roku pracująca na co dzień w hrubieszowskim SP ZOZ.

Zapytana o to, co skłoniło Ją do wyboru dokładnie tej ścieżki zawodowej, Agnieszka Czernoba odpowiada, że właściwie to już tego nie pamięta. - Ale wiem, że nie zmieniłabym tej decyzji i nie żałuję, że taki zawód wybrałam. Bo kocham to, co robię - podkreśla.

Pani Agnieszka zwyciężyła w naszym województwie w kategorii Położna Roku. Jak przyjęła ten sukces? - Po wygranej towarzyszył mi wdzięczność, wzruszenie i niedowierzanie. A moi bliscy byli ze



mnie bardzo dumni i szczęśliwi. Ich słowa wsparcia sprawiły, że wygrana jest wyjątkowa - wyznaje.

MIEJSCE II

Anita
Markut

Od 14 lat pracuje na oddziale perinatologii i przez te wszystkie lata doświadczenie codziennej pracy wciąż utwierdza Ją w przekonaniu, że to, co robi, ma głęboki sens. Każdy dzień przynosi pani Anicie (Uniwersytecki Szpital Kliniczny nr 4, Lublin) inne emocje, od radości, po trud i niepewność, ale w każdym z tych momentów wie, że Jej obecność, wiedza i spokój mogą realnie wpłynąć na bezpieczeństwo i komfort kobiet oraz ich rodzin. - Perinatologia uczy pokory, uważności i odwagi, ale też daje ogromne poczucie misji. To świadomość, że wspieram kogoś w jednym z najważniejszych i najbardziej wrażliwych etapów życia, sprawia, że wierzę w tę pracę z całego serca - mówi.



MIEJSCE III

Katarzyna
Palacz

Katarzyna Palacz z Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego nr 4 w Lublinie to doświadczona położna i magister pielęgniarstwa, specjalistka w zakresie pielęgniarstwa położniaczego, z ponad 15-letnim stażem.

W swojej pracy wspiera pacjentki od momentu przyjęcia do szpitala aż po narodziny dziecka, oferując pełne wsparcie i opiekę. Prowadzi konsultacje dotyczące przebiegu ciąży, zapisu KTG oraz przygotowania do porodu, w tym omawia jego przebieg i plan porodu. Dodatkowo udziela porad w zakresie porodu, laktacji oraz odpowiada na wszelkie pytania i wątpliwości rodziców. Profesjonalizm i bezpieczeństwo pacjentki oraz jej dziecka są dla Katarzyny Palacz priorytetem.



GINEKOLOG MIEJSCE I

Magda Surówka-Gębka

Magda Surówka-Gębka jest lekarzem w trakcie specjalizacji, obecnie pracującym jako rezydent w Oddziale Położnictwa i Ginekologii Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Lublinie. Absolwentka Uniwersytetu Medycznego w Lublinie, łączy wiedzę teoretyczną z praktycznym doświadczeniem klinicznym. Jej pasją zawodowa skupia się na prowadzeniu ciąży oraz wspieraniu kobiet w tym wyjątkowym okresie życia. Jako członek Polskiego Towarzystwa Ginekologów i Położników nieustannie poszerza swoje kompetencje, uczestnicząc w szkoleniach i wymianie doświadczeń z innymi specjalistami. Magda Surówka-Gębka dba o tworzenie bezpiecznego i wspierającego środowiska, w którym pacjentki czują się zrozumiane i komfortowo. Opieka, którą zapewnia, jest indywidualnie dostosowana do potrzeb i oczekiwań każdej kobiety.



towo. Opieka, którą zapewnia, jest indywidualnie dostosowana do potrzeb i oczekiwań każdej kobiety.

MIEJSCE II

Monika Maciejczyk-Pencuła

Nasza laureatka przyznaje, że medycyna to dla Niej przeżycie, w której realnie może poprawić jakość życia kobiet, czasem drobną poradą, innym razem przełomową interwencją. - Czasem jedna moja decyzja może wpłynąć na zdrowie, sprawność, a nawet życie moich pacjentek. To poczucie odpowiedzialności staje się częścią mojej tożsamości - wyznaje pani Monika (Specjalistyczna Praktyka Lekarska, Lublin). Na co dzień praca daje Jej dużo satysfakcji, gdy pomaga pacjentkom rozwiązywać ich problemy zdrowotne - nie tylko związane z ginekologią, ale też z innymi obszarami ich zdrowia. Tam, gdzie potrafi połączyć wiedzę, doświadczenie i intuicję kliniczną, by trafnie diagnozować i leczyć.



MIEJSCE III

Bartłomiej Barczyński

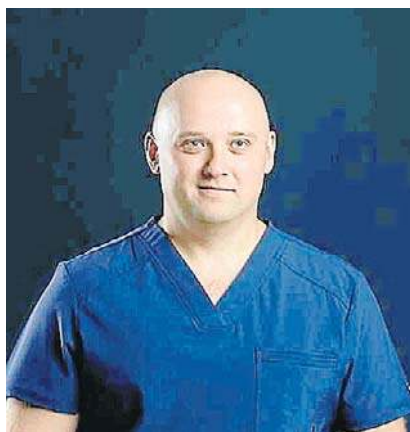
Bartłomiej Barczyński jest specjalistą położnictwa i ginekologii oraz ginekologii onkologicznej w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym nr 1 w Lublinie. Ukończył studia medyczne na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Medycznego w Lublinie w 2002 roku, a od 2004 roku pracuje jako asystent w I Klinice Ginekologii Onkologicznej i Ginekologii w tej placówce. Jego główne obszary zainteresowań obejmują diagnostykę i leczenie zachowawcze oraz operacyjne endometriozy, mięśniaków macicy, obniżenia narządu płciowego, nietrzymania moczu, torbieli jajników i polipów. Zajmuje się również antykoncepcją, terapią hormonalną okołomenopauzalną, diagnostyką i leczeniem niepłodności.



CHIRURG MIEJSCE I

Sebastian Niezbecki

Zdaniem zwycięzcy chirurgii wymaga szerokiej wiedzy, precyzji i szybkiego podejmowania decyzji. - Pozwala działać wszechstronnie, od nagłych przypadków po planowe zabiegi. Stale motywuje do rozwoju zawodowego - zauważa pan Sebastian na co dzień pracujący w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Lublinie. W związku z tym zapytaliśmy, czym jest dla Niego bycie częścią świata medycyny. Dowiedzieliśmy się, że wiąże się to przede wszystkim z odpowiedzialnością za zdrowie i życie pacjentów. - To zobowiązanie do stałego poszerzania wiedzy, pracy zgodnie z zasadami etyki oraz współpracy z całym zespołem medycznym - podkreśla Sebastian Niezbecki, który największą dawkę codziennej satysfakcji zawodowej czerpie



ze świadomości, że Jego ciężka praca ma realny wpływ na zdrowie i życie pacjentów.

MIEJSCE II

Kinga Franciszkiewicz-Pietrzak

Kinga Franciszkiewicz-Pietrzak jest specjalistką chirurgii ogólnej i chirurgii onkologicznej w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Lublinie. Studia medyczne ukończyła w 2008 roku na Uniwersytecie Medycznym w Lublinie. Marzenie o chirurgii towarzyszyło jej od szkoły podstawowej, a swoje umiejętności rozwijała pod kierunkiem wybitnych mentorów, w tym dr n. med. Krystyny Abramowicz, prof. dr hab. n. med. Wojciecha Polkowskiego i dr hab. n. med. Jerzego Mielki. Dzięki nim zdobyła solidne podstawy chirurgiczne i doświadczenie niezbędne do pracy w chirurgii onkologicznej, w tym certyfikat operatora robota da Vinci.



MIEJSCE III

Anita Kołodziej-Karska

Anita Kołodziej-Karska jest specjalistką chirurgii ogólnej i pracuje w Centrum Medycznym Nałęczowska w Lublinie, gdzie zajmuje się diagnostyką i leczeniem chorób odbytu i odbytnicy, w tym raka jelita grubego, oraz prowadzi zabiegi z zakresu chirurgii ogólnej. Ukończyła kierunek lekarski na Uniwersytecie Medycznym w Lublinie w 2012 roku, a roczny staż odbyła w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Lublinie. W latach 2013-2021 odbywała specjalizację z chirurgii ogólnej w Samodzielnym Publicznym Szpitalu Klinicznym nr 4. W 2019 roku uzyskała tytuł doktora nauk medycznych w dziedzinie chirurgii ogólnej, a w 2021 roku została specjalistką.



ORTOPEDA MIEJSCE I

Tomasz Blicharski

Dlaczego został lekarzem? - Myślę, że ta decyzja dojrzała we mnie od dawna - z połączenia ciekawości, empatii i potrzeby działania. Już w szkole wiedziałem, że chcę robić coś, co ma sens - coś, co może realnie zmieniać życie innych ludzi. Medycyna była dla mnie naturalnym wyborem, bo łączyła naukę z człowiekiem - mówi prof. dr hab. n. med. Tomasz Blicharski (Klinika Rehabilitacji USK4, Lublin), podkreślając, że na początku interesowały Go dziedziny zabiegowe - precyzja, technika, szybki efekt. Ale z czasem odkrył, że to, co najbardziej Go porusza, to nie sam moment operacji, lecz to, co dzieje się później - walka pacjenta o każdy ruch, każdy krok, powrót do codzienności. - Zrozumiałem, że prawdziwe zwycięstwa w medycynie mają miejsce nie tylko na sali operacyjnej, ale również



na sali rehabilitacyjnej - dodaje. Największą satysfakcję dają Mu te chwile, gdy widzi w oczach pacjenta błysk nadziei.

MIEJSCE II

Jaromir Jarecki

Jaromir Jarecki, dr nauk medycznych, jest specjalistą ortopedii i traumatologii narządu ruchu oraz pracuje w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym nr 4 w Lublinie. Specjalizuje się w technikach artroskopowych stawów kolanowego, ramiennego, skokowego i biodrowego oraz w leczeniu urazów sportowych. Wykonuje również protezoplastyki dużych stawów, takich jak staw kolanowy, ramienny i biodrowy, a także operacje korekcji paluchów koślawych i przodostopia oraz drobne zabiegi na ręce, np. zespół cieśni kanału nadgarstka. Doktor Jaromir Jarecki ukończył Akademię Medyczną w Lublinie w 2001 roku uzyskując tytuł lekarza medycyny.



MIEJSCE III

Paweł Jakubowski

Paweł Jakubowski jest specjalistą ortopedą pracującym od 13 lat w Klinice Ortopedii i Rehabilitacji Dziecięcej Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Lublinie. Specjalizuje się w diagnostyce i leczeniu wad wrodzonych i nabytych układu kostnego u dzieci, w tym dysfunkcji stawu biodrowego z oceną USG niemowląt, zaburzeń osi kończyn dolnych (koślawość kolan, szpotawość gołeni), wad stóp i deformacji kręgosłupa oraz klatki piersiowej. Prowadzi również leczenie urazów i kwalifikuje pacjentów do zabiegów operacyjnych wykonywanych w Oddziale Ortopedii i USZD w Lublinie. Paweł Jakubowski posiada specjalizację z ortopedii i traumatologii narządu ruchu (2018) oraz tytuł doktora nauk medycznych (2019).



WIELKI FINAL WIĘCEJ ZDJĘĆ I VIDEO Z GALI NA WWW.STRONAZDROWIA.PL/GALA-HIPOKRATES

Wielka gala w Sali Wielkiej Zamku



u Królewskiego w Warszawie



FIZJOTERAPEUTA MIEJSCE I

Michał
Tomaszewski

Największą radość daje Mu obserwowanie tych małych, ale znaczących kroków naprzód - kiedy pacjent zaczyna poruszać się swobodniej, kiedy ból odpuszcza, a na twarzy pojawia się ulga i satysfakcja. - To właśnie te chwile, w których widzę, że nasza wspólna praca naprawdę przynosi efekty, są dla mnie najważniejsze. Daje mi to poczucie sensu, ogromną satysfakcję i motywację, by każdego dnia robić wszystko, co w mojej mocy, aby pomagać kolejnym osobom wracać do sprawności i lepszego samopoczucia - wyznaje Michał Tomaszewski (WOMP, Lublin).

Fizjoterapeuta Roku czerpie siłę przede wszystkim od ludzi, z którymi pracuje. - Każdy mały sukces pacjenta, jak pierwszy krok bez bólu, swobodniejszy oddech, powrót do ulubionej aktyw-



ności przypomina mi, dlaczego wybrałem ten zawód. Moi pacjenci są dla mnie katalizatorem działania - wyjaśnia.

MIEJSCE II

Aneta
Panasiuk

W tegorocznym plebiscycie Hipokrates drugie miejsce w kategorii Fizjoterapeuta Roku zdobyła Aneta Panasiuk z PIELG-MED Agencja Opieki POMOC Sp. z o.o. w Chełmie. Jej praca to połączenie profesjonalizmu i prawdziwej pasji pomagania. Jak podkreśla, największą radość daje Jej świadomość, że może realnie wpływać na poprawę komfortu życia pacjentów oraz zmniejszać ich dolegliwości bólowe. W codziennych wyzwaniach wspierają ją Jej najbliżsi - to oni dodają Jej siły i wiary w to, co robi. Najcenniejszą nagrodą za Jej zaangażowanie jest zadowolenie i wdzięczność pacjentów, które potwierdzają, że jej praca naprawdę odmienia ludzkie życie.



MIEJSCE III

Katarzyna
Bartnik

Katarzyna Bartnik ze Szpitala Neuropsychiatrycznego im. prof. Mieczysława Kaczyńskiego w Lublinie w swojej pracy kieruje się przede wszystkim jednym przesłaniem: „najważniejszy jest uśmiech i zadowolenie pacjenta po terapii”. Jak zaznacza, Jej potrzeba niesienia pomocy zrodziła się jeszcze w dzieciństwie, to rodzice przekazali Jej chęć wspierania innych. - Siłę i chęć pomagania potrzebującym przekazali mi rodzice, kiedy byłam jeszcze dzieckiem. Staram się to do dziś podtrzymywać - podkreśla. Choć satysfakcję dają Jej wszystkie pozytywne aspekty wykonywanego zawodu, jedno pozostaje dla niej szczególne: największą satysfakcję daje uśmiech pacjenta, bo wtedy wie, że dobrze wykonała swoje zadanie.



KARDIOLOG MIEJSCE I

Maciej
Jabłoński

W Plebiscycie Hipokrates Roku nagramy także kardiologów, wybieranych głosami naszych czytelników. W tym roku w tej kategorii zwyciężył dr Maciej Jabłoński z Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego nr 4 w Lublinie.

Dr Jabłoński jest lekarzem specjalizującym się w diagnostyce i leczeniu chorób układu sercowo-naczyniowego. W swojej pracy stawia na profesjonalną opiekę, dokładną diagnostykę i indywidualne podejście do pacjenta. Jako kardiolog uczestniczy w prowadzeniu pacjentów zarówno w zakresie profilaktyki, jak i leczenia chorób serca, dbając o komfort i bezpieczeństwo każdej osoby powierzającej mu swoje zdrowie.

Jego zaangażowanie i doświadczenie sprawiają, że jest cenionym specjalistą



w regionie, a wyróżnienie w plebiscycie Hipokrates jest potwierdzeniem uznania pacjentów i społeczności medycznej.

MIEJSCE II

Bartosz
Kijewski

Bycie częścią świata medycyny to dla Niego nie tylko zawód, to sposób myślenia, styl życia i odpowiedzialność wobec drugiego człowieka. Dlaczego wszedł do tego świata? - Decyzja o wyborze medycyny dojrzewała we mnie stopniowo, z połączenia ciekawości, chęci zrozumienia ludzkiego organizmu i potrzeby niesienia pomocy. Kardiologia pojawiła się później, kiedy zobaczyłem, jak wiele emocji, dramatów i nadziei kryje się w chorobach serca - wspomina Bartosz Kijewski (SP ZOZ, Uniwersytecki Szpital Kliniczny nr 4, Lublin). Największą satysfakcję dają Mu chwile, w których widzi realny efekt naszej pracy, gdy pacjenci wracają do zdrowia.



MIEJSCE III

Grzegorz
Wróbel

W plebiscycie Hipokrates 2025 w kategorii kardiologia trzecie miejsce zajął Grzegorz Wróbel z Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej. To wyróżnienie jest dowodem na zaufanie i uznanie pacjentów, którzy doceniają jego zaangażowanie, profesjonalizm i empatię w codziennej pracy. Dzięki swojemu doświadczeniu i indywidualnemu podejściu, dr Wróbel zapewnia pacjentom kompleksową opiekę - od badań diagnostycznych, przez leczenie farmakologiczne, aż po monitorowanie i doradztwo w zakresie zdrowego trybu życia. To właśnie troska o pacjenta sprawia, że dr Wróbel jest cenionym specjalistą w regionie.



NEUROLOG MIEJSCE I

Kamila
Furmanek-Karwowska

Kamila Furmanek-Karwowska jest specjalistką neurologii pracującą w Oddziale Neurologii i Oddziale Udarowym 1 Wojskowego Szpitala Klinicznego z Polikliniką w Lublinie. Ukończyła Wydział Lekarski Uniwersytetu Medycznego w Lublinie, a specjalizację i doświadczenie zdobywała w Klinice Neurologii z Pododdziałem Udarowym SPSK-4 w Lublinie. Jest autorką i współautorką wielu publikacji naukowych oraz stale podnosi swoje kwalifikacje, uczestnicząc w krajowych i międzynarodowych szkoleniach i kongresach. W swojej pracy wykonuje m.in. badania USG Doppler przezczaszkowy w chorobach naczyniowych ośrodkowego układu nerwowego oraz stosuje protokół PREEMENT w leczeniu przewlekłej migreny, w tym terapię toksyną botulinową. Specjalizuje się w diagnostyce i leczeniu szerokiego zakresu chorób



neurologicznych, w tym udarów mózgu, padaczki, stwardnienia rozsianego, czy chorób neurodegeneracyjnych.

MIEJSCE II

Ewa
Wierzchowska-Cioch

Praca w medycynie to dla naszej zwyciężczyni (Samodzielny Publiczny Szpital Wojewódzki im. Papieża Jana Pawła II, Zamówienie) przede wszystkim niesienie misji służby drugiemu człowiekowi. Jak mówi, każdy lekarz bierze na siebie ogromną odpowiedzialność za zdrowie i życie pacjentów, dlatego musi kierować się wiedzą, empatią i zasadami etyki. - Medycyna wymaga ciągłego rozwoju. Lekarz powinien stale podnosić swoje kompetencje i być otwarty na nowe osiągnięcia nauki. Jednocześnie to zawód, który uczy pokory wobec ludzkiego cierpienia i przypomina, że w centrum zawsze stoi człowiek, nie choroba. To właśnie ta świadomość nadaje sens każdemu działaniu i decyzji, którą podejmuje jako lekarz - zaznacza.



MIEJSCE III

Łukasz
Skórka

W tegorocznej edycji plebiscytu Hipokrates w kategorii Neurolog Roku trzecie miejsce w województwie zajął dr Łukasz Skórka - lekarz z Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Tomaszowie Lubelskim. To niezwykle wyróżnienie jest dowodem na zaufanie pacjentów, którzy doceniają jego wiedzę, empatię i zaangażowanie w opiekę nad osobami z chorobami układu nerwowego. Doktor Skórka na co dzień zajmuje się diagnozowaniem i leczeniem schorzeń mózgu, rdzenia kręgowego oraz nerwów obwodowych, a Jego praca obejmuje zarówno nagłe przypadki, jak i przewlekłe choroby neurologiczne.



UROLOG/NEFROLOG MIEJSCE I

Jacek Kiś

Dr Jacek Kiś (1 Wojskowy Szpital Kliniczny z Polikliniką SPZOZ, Lublin) ponownie zwycięża w plebiscycie Hipokrates, potwierdzając swoją pozycję wśród najbardziej cenionych urologów w regionie. Jest lekarzem z blisko dwudziestoletnim doświadczeniem, który ukończył Wydział Lekarski Uniwersytetu Medycznego w Lublinie w 2004 roku, a dwa lata później rozpoczął specjalizację w urologii w Klinice Urologii i Onkologii Urologicznej SPSK-4 w Lublinie. Od 2021 roku kieruje Oddziałem Urologii Ogólnej i Onkologicznej w 1 Wojskowym Szpitalu Klinicznym w Lublinie, gdzie rocznie przeprowadza około tysiąca operacji i zabiegów. Specjalizuje się w pełnym zakresie diagnostyki i leczenia urologicznego, ze szczególnym uwzględnieniem onkologii urologicznej oraz małoinwazyjnych technik endoskopowych, laparoskopowych i robotycznych.



wych i robotycznych. Do Jego osiągnięć należy m.in. ponad 400 operacji laparoskopowych i robotycznych.

MIEJSCE II

Bartłomiej Joško

Bartłomiej Joško (Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego, Lublin) to laureat tegorocznej edycji akcji Hipokrates w kategorii Urolog/Nefrolog. Specjalista w rozmowie z nami podkreśla, że w medycynie liczy się precyzja i zaangażowanie w działania. - W swojej pracy robię to codziennie, skutecznie i bez zbędnych słów. Urologia to dla mnie medycyna konkretna. Lubię szybkie efekty swojej pracy - wyjaśnia swoją pasję do zawodu. Profesja lekarza należy do tych najcięższych - z czego więc pan Bartłomiej czerpie największą satysfakcję? - Dobrze wykonanej operacji, krótkiego okresu hospitalizacji pacjenta oraz jego powrotu do zdrowia - odpowiada dr Joško.



MIEJSCE III

Dariusz Dębicki

Dr Dariusz Dębicki jest wieloletnim Kierownikiem Stacji Dializ w Samodzielnym Publicznym Szpitalu Wojewódzkim im. Papieża Jana Pawła II w Zamściu. Specjalizuje się w chorobach nerek, kamicy nerkowej, niewydolności nerek, nadciśnieniu tętniczym oraz infekcjach dróg moczowych.

W swojej pracy zajmuje się także dializoterapią, zapewniając pacjentom kompleksową opiekę nefrologiczną. Dzięki wieloletniemu doświadczeniu jest cenionym specjalistą zarówno przez pacjentów, jak i współpracowników, a jego zaangażowanie w leczenie przewlekłych chorób nerek wpływa na poprawę komfortu życia chorych.



OKULISTA MIEJSCE I

Barbara Szalewska-Czubacka

Decyzja o wyborze tej właśnie drogi zawodowej nie pojawiła się u pani Barbary (Okulistyka S.C., Lublin) nagle, gdyż dojrzała w Niej od najmłodszych lat. Medycyna była obecna w Jej domu od zawsze - mama, jako okulistka, i tata, lekarz weterynarii, stworzyli przestrzeń, w której widziała, jak ogromne znaczenie ma troska o innych, profesjonalizm i zaangażowanie w codzienną pracę. - Bardzo dużo czasu dzieciństwa spędzałam u boku taty, często asystując mu podczas różnych czynności. To właśnie wtedy, obserwując jego spokój, precyzję i satysfakcję, jaką dawała mu praca, narodziła się we mnie pasja do chirurgii. Z kolei mama pokazywała mi, jak wielką wartość ma cierpliwość, dokładność i wrażliwość na potrzeby pacjenta. Myślę, że to pasja



moich rodziców, ich pracowitość, oddanie i radość z wykonywania swojej pracy były największą inspiracją - podkreśla.

MIEJSCE II

Małgorzata Kowal

Dr Małgorzata Kowal po raz kolejny znalazła się na podium plebiscytu Hipokrates, potwierdzając swoje znaczenie wśród najbardziej cenionych okulistów w regionie. Pracuje w 1 Wojskowym Szpitalu Klinicznym z Polikliniką SPZOZ w Lublinie, gdzie codziennie dba o zdrowie wzroku pacjentów, łącząc fachową wiedzę z empatią i zaangażowaniem. Jej motywacją do pracy są pacjenci, którzy obdarzają ją zaufaniem, a także wyzwania diagnostyczne i procedury zabiegowe, które wymagają precyzji i pełnej koncentracji. Dr Kowal czerpie satysfakcję z możliwości niesienia pomocy oraz uśmiechu pacjentów po skutecznym leczeniu.



MIEJSCE III

Patrycja Kozak

Dr Patrycja Kozak jest lekarzem medycyny i specjalistką okulistyki, pracującą w Nowoczesnym Centrum Medycznym Okoklinik w Lublinie. Specjalizuje się w diagnostyce i leczeniu chorób oczu, wykonując m.in. konsultacje specjalistyczne, tomografię oka (OCT), pachymetrię, pomiar ciśnienia śródgałkowego oraz zabiegi takie jak zamykanie punktów łzowych za pomocą laserów i płukanie dróg łzowych. Pani Doktor przyjmuje zarówno dzieci, jak i dorosłych, łącząc profesjonalizm z empatią. Jest znana z dokładnych badań, szczegółowego tłumaczenia zaleceń oraz świetnego kontaktu z pacjentami.



DERMATOLOG MIEJSCE I

Joanna Bartosińska

Dr hab. n. med. Joanna Bartosińska jest specjalistką dermatologii i wenerologii, pracującą w Hema Gabinetach Lekarskich w Lublinie. Ukończyła Wydział Lekarski Akademii Medycznej w Lublinie z wyróżnieniem w 2002 roku, a w 2008 roku obroniła pracę doktorską, uzyskując tytuł doktora nauk medycznych. Od 2010 roku posiada tytuł specjalisty w dziedzinie dermatologii i wenerologii, a od 2004 roku jest członkiem Oddziału Lubelskiego Polskiego Towarzystwa Dermatologicznego. W swojej pracy kładzie nacisk na kompleksową opiekę nad pacjentem, dokładne badanie historii choroby i skrupulatną analizę wyników badań. Dr Bartosińska szczegółowo tłumaczy plan leczenia, uwzględniając każdą sugestię i pytanie pacjenta, co pozwala poczuć się bezpiecznie i zaopiekowanym. Jej podejście



cechuje empatia, wiedza, wyczucie oraz skuteczność w diagnozie i terapii, co zostało docenione w plebiscycie Hipokrates.

MIEJSCE II

Paulina Gawlik

Bycie częścią medycyny oznacza dla Pauliny Gawlik (Czwartek17 Clinic, Lublin) codzienne łączenie wiedzy i empatii, by realnie wpływać na zdrowie i życie pacjentów. - To również nieustanne uczenie się i odpowiedzialność za decyzje, które niosą za sobą prawdziwą wartość dla drugiego człowieka - komentuje. Satysfakcję w pracy lekarza przynosi Jej z kolei zadowolenie i wdzięczność pacjenta. - To właśnie momenty, w których widzę poprawę jego stanu ogólnego, wyglądu oraz samopoczucia dają mi najwięcej motywacji i poczucia spełnienia. Świadomość, że mogę realnie wpłynąć na czyjeś zdrowie i komfort życia, sprawia, że moja praca ma dla mnie głęboki sens - wyznaje.



MIEJSCE III

Joanna Grabik

Joanna Grabik to specjalistka dermatologii i medycyny estetycznej, pracująca w NZOZ Vena w Świdniku oraz w Klinice Dermatologii i Medycyny Estetycznej Pure Clinic w Lublinie. To także laureatka III miejsca w naszym plebiscycie. Zajmuje się diagnostyką i leczeniem chorób skóry, w tym łuszczycy, trądziku młodzieńczego, trądziku różowatego, atopowego zapalenia skóry oraz nadpotliwości. Jest lekarzem, którego cechuje profesjonalizm, skuteczność i indywidualne podejście do pacjenta. Tworzy komfortową atmosferę podczas wizyt, pracuje z pasją i poświęca czas niezbędny każdemu pacjentowi, zapewniając rzetelną diagnozę i skuteczne leczenie.



LARYNGOLOG MIEJSCE I

Artur
Niedzielski

Prof. dr hab. n. med. Artur Niedzielski (OTOS MED, Lublin) to wybitny specjalista w dziedzinie otolaryngologii, obejmujący również opiekę nad dziećmi, audiologię i foniatrię. To także zwycięzca naszego plebiscytu w kategorii Laryngolog - kolejny rok z rzędu.

Jest cenionym naukowcem i nauczycielem akademickim, profesorem nauk medycznych oraz autorem licznych publikacji i doniesień zjazdowych z zakresu otolaryngologii, audiologii, foniatrii i otoneurologii.

Praca lekarza stanowi dla niego istotną część życia - wymagającą, ale i satysfakcjonującą. Choć początkowo nie planował kariery medycznej, z czasem związał się z medycyną, łącząc pasję do nauki z pomocą pacjentom. Prof. Niedzielski wyróżnia się profesjonalizmem, zaangażowaniem i wieloletnim doświadczeniem, zdobytym zarówno w praktyce klinicznej, jak i w pracy naukowej.



zowaniem i wieloletnim doświadczeniem, zdobytym zarówno w praktyce klinicznej, jak i w pracy naukowej.

MIEJSCE II

Waldemar
Smoleń

Lek. med. Waldemar Smoleń to doświadczony specjalista w zakresie otolaryngologii oraz otolaryngologii dziecięcej. Uzyskał I stopień specjalizacji z otolaryngologii w 1996 roku, a w 2005 roku ukończył specjalizację z otolaryngologii dziecięcej. Od 1997 roku do września 2025 roku był związany z Kliniką Otolaryngologii Dziecięcej w Lublinie, gdzie zdobywał bogate doświadczenie kliniczne. Obecnie przyjmuje pacjentów prywatnie w przychodni „Vena” w Świdniku. Specjalizuje się w diagnostyce i leczeniu chorób laryngologicznych zarówno u dorosłych, jak i dzieci. Lek. Smoleń wyróżnia się dużą kompetencją, wieloletnim doświadczeniem i profesjonalnym podejściem do pacjenta, zapewniając skuteczną opiekę.



MIEJSCE III

Małgorzata
Pająk

Lek. med. Małgorzata Pająk (SPZOZ, Kraśnik) to ceniona specjalistka w dziedzinie otolaryngologii, która zdobyła zaufanie pacjentów dzięki swojej wiedzy, doświadczeniu i empatycznemu podejściu. W codziennej pracy zajmuje się diagnostyką i leczeniem chorób laryngologicznych, dbając zarówno o dorosłych, jak i najmłodszych pacjentów.

W Plebiscycie Hipokrates Roku zajęła 3 miejsce, co potwierdza, że jej profesjonalizm i zaangażowanie są wysoko oceniane przez pacjentów i środowisko medyczne. Lek. Pająk wyróżnia się rzetelnością, uważnym słuchaniem potrzeb pacjentów oraz skuteczną pomocą w różnorodnych problemach laryngologicznych.



RATOWNIK MEDYCZNY/PRZEDMED. MIEJSCE I

Paweł
Baryga

Paweł Baryga to ratownik medyczny, którego codzienna praca i zaangażowanie w ratowanie życia i zdrowia pacjentów zostały docenione przez społeczność oraz czytelników w plebiscycie Hipokrates 2025. Laureat zajął pierwsze miejsce w województwie, co potwierdza jego profesjonalizm i oddanie w wykonywaniu zawodu.

Ratownicy medyczni, tacy jak Paweł Baryga, stanowią kluczowy element systemu ochrony zdrowia, niosąc pomoc w nagłych sytuacjach medycznych i zapewniając pacjentom bezpieczeństwo w chwili kryzysu. Ich praca wymaga szybkiego podejmowania decyzji, dużej wiedzy medycznej, opowania oraz empatii, a sukcesy i wdzięczność pacjentów są najlepszym dowodem na wartość ich codziennego wysiłku.



MIEJSCE II

Jacek Pysznik
SPZOZ, Puławy

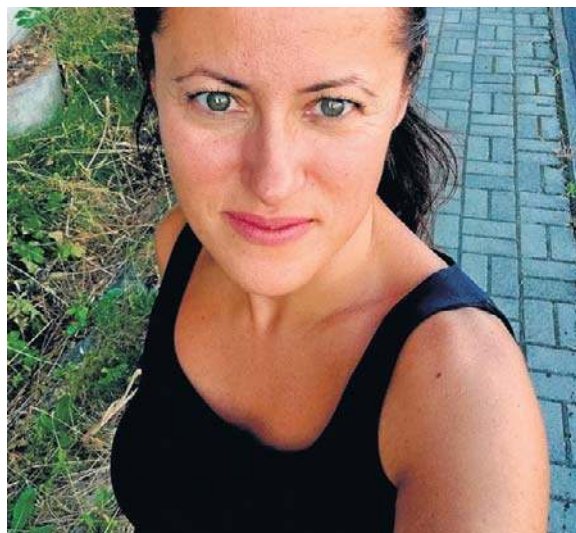
MIEJSCE III

Daniel
Kania

Największą radość i satysfakcję daje Mu walka z bólem i cierpieniem drugiego człowieka, kiedy widzi, że realnie pomógł. - Świadomość swojego powołania jest fundamentalna. Dużo siły i światła daje mi uczestnictwo w rzeczywistości wspólnoty neokatechumenalnej, która dała mi światło na powołanie i mnie w nim utwierdza. Ćwiczenia fizyczne są także nieodzownym elementem mojego życia. Pozwalają na odświeżenie, a także dodają pewności siebie. Ważnym aspektem to także ciągłe doskonalenie - wyjaśnia Daniel Kania (Stacja Ratownictwa Medycznego, Chełm). Satysfakcję daje Mu też świadomość dobrze wykonanej misji oraz uśmiechy.



FARMACEUTA/TECHNIK FARM. MIEJSCE I

Anna Zbytniewska
Apteka Promienna, Lublin

MIEJSCE II

Barbara
Wybraniec

W tegorocznej edycji plebiscytu Hipokrates drugie miejsce w kategorii Farmaceuta/Teknik Farmacji zdobyła Barbara Wybraniec z Apteki w Lublinie. Jak podkreśla, farmacja odgrywa ogromną rolę w życiu pacjentów, a fundamentem jej pracy jest cierpliwość, umiejętność wysłuchania i profesjonalna obsługa. Barbara Wybraniec przyznaje, że chętnie dzieliłaby się swoim doświadczeniem z młodszymi koleżankami po fachu, bo dobra opieka farmaceutyczna to nie tylko wiedza, ale także serce do ludzi.

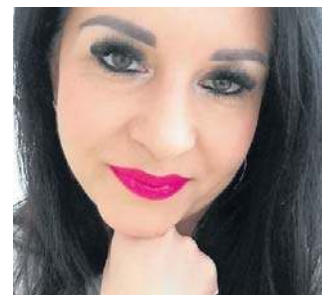
Największą nagrodą są dla Niej uśmiech, zadowolenie i wdzięczność pacjentów, które codziennie potwierdzają, że Jej praca naprawdę ma sens.



MIEJSCE III

Ewelina
Dorosz

Rola pani Eweliny (Ziko Apteka, Hrubieszów) jako farmaceuty jest bardzo ważna. - Sprawia mi przyjemność, kiedy mogę doradzić i pomóc drugiej osobie. W codziennej pracy lubię oczywiście kontakt z pacjentem. Największą satysfakcję sprawia mi to, że mogę pomóc i doradzić drugiej osobie. Kiedy pacjent wraca z uśmiechem, dziękuje za poradę i że dane leki zadziałały. Ważne w pracy z ludźmi jest to, żeby ich wysłuchać, dopytać, a potem doradzić i zaproponować odpowiednie leki - mówi, dodając, że najcenniejszym wspomnieniem z pracy jest pacjent, który wraca z uśmiechem konkretnie do Niej, dziękuje za pomoc i wyleczenie, a także zapewnienie, że wróci tylko do Niej.



RADIOLOG/ELEKTORADIOLOG MIEJSCE I

Agata Pawelec

W Plebiscycie Hipokrates 2025 w kategorii Radiolog Roku zwyciężyła dr Agata Pawelec z Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Lublinie.

Dr Pawelec jest specjalistką radiologii, która na co dzień zajmuje się diagnostyką obrazową dzieci i młodzieży, wspierając lekarzy w precyzyjnym rozpoznawaniu chorób i urazów. Jej praca obejmuje m.in. wykonywanie badań ultrasonograficznych, tomografii komputerowej oraz rezonansu magnetycznego, dostosowanych do potrzeb najmłodszych pacjentów.

Pacjenci cenią ją za profesjonalizm, cierpliwość i umiejętność przekazywania zrozumiałych informacji, co pomaga rodzicom lepiej zrozumieć wyniki badań i dalsze zalecenia. Zdobyćcie miejsca w plebiscycie Hipokrates jest dowodem



zaufania i uznania lokalnej społeczności dla jej kompetencji oraz zaangażowania w codzienną opiekę medyczną.

MIEJSCE II

Maciej Mikołajczyk

Drugie miejsce w kategorii zdobył dr Maciej Mikołajczyk z Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Lublinie. Dr Mikołajczyk specjalizuje się w diagnostyce obrazowej dzieci, ze szczególnym

uwzględnieniem badań ultrasonograficznych. Jego dokładność i precyzja w interpretacji wyników pozwala na trafne rozpoznanie nawet rzadkich schorzeń, co doceniają zarówno pacjenci, jak i ich rodzice. Wykształcenie dr Mikołajczyka obejmuje studia lekarskie na Uniwersytecie Medycznym w Lublinie (2002-2008) oraz specjalizację z zakresu Radiologii i Diagnostyki Obrazowej w Uniwersyteckim Szpitalu Dziecięcym w Lublinie (2009-2014).



MIEJSCE III

Bożena Leszak

W Plebiscycie Hipokrates 2025 w kategorii radiolog trzecie miejsce w województwie zdobyła dr Bożena Leszak z Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Lublinie. Dr Leszak specjalizuje się w diagnostyce obra-

zowej, zapewniając pacjentom precyzyjne i rzetelne badania, które pozwalają lekarzom prowadzącym skutecznie planować dalsze leczenie. Jej praca obejmuje interpretację różnorodnych badań, w tym ultrasonografii, tomografii komputerowej oraz rezonansu magnetycznego, a przy tym zawsze stawia na bezpieczeństwo i komfort pacjenta. Doświadczenie i profesjonalizm dr Leszak sprawiają, że Jej opinie diagnostyczne są wysoko cenione.



ONKOLOG MIEJSCE I

Rafał Wójcik

Bycie częścią świata medycyny, zwłaszcza w obszarze chirurgii onkologicznej, dr n. med. Rafał Wójcik (Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, Lublin) postrzega jako możliwość działania w zawodzie, który łączy wysokie kompetencje kliniczne z realną odpowiedzialnością za zdrowie i dobrostan pacjentów. Jak mówi, to przestrzeń, w której każdy element - od diagnostyki, po leczenie chirurgiczne i rekonstrukcyjne - ma bezpośredni wpływ na jakość życia. - Przynależność do tej profesji oznacza dla mnie konieczność ciągłego uczenia się i dostosowywania do dynamicznie rozwijającej się wiedzy medycznej. W leczeniu raka piersi postęp jest wyjątkowo szybki, dlatego stała aktualizacja umiejętności jest nie tylko potrzebą, ale również obowiąz-



kiem wobec pacjentek - podkreśla Onkolog Roku, dodając, że ceni możliwość współpracy z wieloma specjalistami.

MIEJSCE II

Andrzej Kurylcio

W Plebiscycie Hipokrates 2025 w kategorii Onkolog Roku pacjenci i czytelnicy wyróżnili dr hab. n. med. Andrzeja Kurylcia, prof. UML, pracującego w Oddziale Chirurgii Chorób Piersi Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego nr 1 w Lublinie. Dr Kurylcio specjalizuje się w diagnostyce i leczeniu chorób piersi, w tym nowotworów, łącząc doświadczenie kliniczne z nowoczesnymi technikami chirurgicznymi. Jego praca obejmuje pełen zakres opieki chirurgicznej - od precyzyjnej diagnostyki po skomplikowane zabiegi operacyjne, zawsze z uwzględnieniem bezpieczeństwa i komfortu pacjentek.



MIEJSCE III

Barbara Madej-Czerwonka

III miejsce w kategorii Onkolog Roku zajęła prof. dr hab. n. med. Barbara Madej-Czerwonka z Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego oraz Centrum Medycznego Operowa w Lublinie. Profesor jest wybitną specjalistką i uznanym ekspertem w dziedzinie onkologii, łączącym wieloletnie doświadczenie kliniczne z działalnością naukową i dydaktyczną. Pacjenci cenią ją za szczegółowe wyjaśnianie stanu zdrowia, rzetelne podejście oraz miłą i fachową opiekę - od diagnostyki, przez planowanie leczenia, aż po zaawansowane procedury operacyjne. Zawsze z uwzględnieniem bezpieczeństwa i komfortu pacjentów.



PSYCHOLOG/PSYCHOTERAPEUTA MIEJSCE I

Karolina Cybula

Karolina Cybula, psycholog i psychoonkolog z Centrum Zdrowia Psychicznego Dialogowo w Lublinie, to specjalistka wspierająca osoby dorosłe w obszarze kryzysów psychicznych, chorób przewlekłych oraz doświadczeń związanych z utratą i żałobą. Członkini Polskiego Towarzystwa Psychoonkologicznego i Polskiego Towarzystwa Komunikacji Medycznej, poszerza swoje kompetencje w zakresie Dialogu Motywującego, aby jak najlepiej towarzyszyć pacjentom w trudnych momentach życia. Szczególnie związana z onkologią i ruchem hospicyjnym, wspiera pacjentów onkologicznych na każdym etapie leczenia, w tym osoby objęte opieką paliatywną, a także ich rodziny. W pracy kładzie nacisk na podmiotowe podejście, uważność, empatię i autentyczność, zapewniając



przestrzeń do wyrażania emocji i odkrywania własnych zasobów w procesie leczenia i radzenia sobie z trudnościami.

MIEJSCE II

Justyna Dalentka

Justyna Dalentka, magister psychologii i certyfikowana psychoterapeutka, prowadzi Gabinet Psychoterapii i Rozwoju Osobistego w Lubartowie. Posiada szerokie kwalifikacje, obejmujące m.in. terapię poznawczo-behawioralną dzieci i młodzieży, trening zastępowania agresji (Amity ART), terapię rodzinną w nurcie Ericksonowskim oraz Recall Healing/Total Biology. Od 2024 roku rozwija swoją wiedzę w Akademii Psychobiologii Zdrowia. W ciągu dwudziestu lat pracy zdobyła doświadczenie w różnych placówkach, takich jak Hospicjum św. Anny w Lubartowie, szkoły, poradnie młodzieżowo-rodzinne i świetlice socjoterapeutyczne. Prywatnie jest żoną, mamą dwóch córek i pasjonatką ogrodnictwa oraz wędrowek po lesie.



MIEJSCE III

Beata Sosnowska-Krawczyk

Beata Sosnowska-Krawczyk (Lubelski Ośrodek Wsparcia Psychologicznego, Lublin) jest psychologiem klinicznym, absolwentką Uniwersytetu Marii Skłodowskiej-Curie w Lublinie, ze specjalizacją kliniczną. Dodatkowo zdobyła wykształcenie w zakresie psychologii transportu w Akademii Leona Koźmińskiego w Warszawie i posiada uprawnienia do przeprowadzania badań psychologicznych kierowców. W pracy zawodowej stosuje Terapię Skoncentrowaną na Rozwiązaniach oraz Terapię Poznawczo-Behawioralną, wspierając pacjentów w poprawie jakości życia. Szczególny nacisk kładzie na psychologię pozytywną, pomagając klientom odkrywać i wykorzystywać ich mocne strony w rozwiązywaniu trudności.



PSYCHIATRA MIEJSCE I

Anna
Litwin

Anna Litwin (SPZOZ, Parczew) lekarzem chciała zostać przede wszystkim po to, by kiedyś móc wyleczyć swojego tatę. - Nietety, nie zdążyłam. To doświadczenie sprawiło jednak, że jeszcze silniej pragnęłam poświęcić się medycynie. Podążałam również za swoimi naturalnymi zainteresowaniami, czyli chemią, fizyką i matematyką biologią, które od zawsze kształtowały mój sposób myślenia o świecie - wspomina pani Anna, dla której psychiatria stała się jedyną drogą, ponieważ od dawna fascynował ją ludzki umysł, jego złożoność, wrażliwość i niewyczerpane możliwości. To właśnie ta ciekawość oraz potrzeba pomagania innym doprowadziły ją tu, gdzie jest dziś. - Największą nagrodą w mojej pracy jest dla mnie każde ocalone życie, każdy uśmiech pacjenta, który wcześniej nie po-



trafił się uśmiechać, oraz każda rozmowa, nawet ta najtrudniejsza, która czegoś mnie nauczyła i mnie zmieniła - wyznaje.

MIEJSCE II

Tomasz
Pyter

Tomasz Pyter, zajmujący II miejsce w plebiscycie Hipokrates w kategorii Psychiatry, to doświadczony lekarz specjalista w dziedzinie psychiatrii, stale podnoszący swoje kwalifikacje. Specjalizuje się w diagnostyce i leczeniu zaburzeń ze spektrum ADHD, łącząc wiedzę medyczną z nowoczesnymi narzędziami technologicznymi - jest samoukiem w dziedzinie informatyki i zajmuje się zastosowaniem sztucznej inteligencji w systemach medycznych. Obecnie kieruje Centrum Zdrowia Psychicznego oraz Ośrodkiem Leczenia Uzależnień SPZOZ w Parczewie, współpracując z zespołem doświadczonych lekarzy, psychologów, psychoterapeutów i terapeutów uzależnień.



MIEJSCE III

Agata
Morawska-Pyter

Agata Morawska-Pyter (Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska, Lublin) to doświadczony lekarz specjalista w dziedzinie psychiatrii, który łączy wiedzę medyczną z umiejętnościami psychoterapeutycznymi. Stale podnosi swoje kompetencje, by jak najlepiej wspierać swoich pacjentów, dbając przy tym o to, by pomagać, a nie wyręczać, i wspierać, nie przytłaczać.



Pani Doktor wyróżnia się wyjątkową empatią i profesjonalizmem, tworząc bezpieczną i wspierającą atmosferę podczas wizyt. Jej podejście pozwala pacjentom poczuć się zrozumianymi i objętymi troską, co czyni ją prawdziwym autorytetem w swojej dziedzinie.

MENEDŻER PLACÓWKI MEDYCZNEJ MIEJSCE I

Arkadiusz
Bratkowski

Największą satysfakcją w pracy naszego zwierzchnika przynoszą mu momenty, w których widzi, że wspólny wysiłek całego zespołu realnie podnosi jakość opieki nad pacjentami. - Osiągane rezultaty, w tym uzyskanie akredytacji potwierdzającej wysoki poziom bezpieczeństwa i standardów organizacyjnych, mają dla mnie szczególne znaczenie, ponieważ świadczą o konsekwentnym rozwoju naszej placówki. Ważnym powodem do dumy jest także fakt, że szpital został wyróżniony jako jednostka przyjazna wojsku, co potwierdza naszą gotowość do współpracy oraz wypełniania ważnych zadań na rzecz bezpieczeństwa i obronności - podkreśla pan Arkadiusz (SPZOZ, Hrubieszów). Z kolei największą wartość mają dla niego także ludzie i ich



historie. - Szczególnie poruszające są chwile, w których pacjenci czują się właściwie otoczeni opieką - komentuje.

MIEJSCE II

Jarosław
Sosnowski

Jarosław Sosnowski (MBA) to absolwent Politechniki Lubelskiej oraz SWPS. Od 2009 roku jest związany z systemem ochrony zdrowia - to już ponad piętnaście lat pracy, podczas których miał możliwość pełnić różne funkcje kierownicze w placówkach publicznych i prywatnych, prowadzić projekty inwestycyjne i doskonalić standardy funkcjonowania infrastruktury medycznej. - Obecnie pełnię funkcję dyrektora Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Radzynie Podlaskim, gdzie odpowiadam za kompleksowe zarządzanie placówką, nadzór nad procesami technicznymi i inwestycyjnymi, oraz za rozwój szpitala - mówi.



MIEJSCE III

Joanna
Włodarska

Joanna Włodarska jest dyrektorem operacyjnym w Centrum Zdrowia PsychoSfera w Lublinie. Absolwentka studiów ekonomicznych na UMCS, przez 10 lat kierowała Biurem Zarządu spółki giełdowej, a dziś swoje doświadczenie wykorzystuje, koordynując pracę całego zespołu PsychoSfery. Odpowiada za organizację i nadzór wszystkich działań placówki - od poradni, przez strefę workingową, po realizację projektów. Każdy w placówce może liczyć na jej wsparcie i merytoryczne wskazówki. Prywatnie Joanna Włodarska jest żoną i mamą dwójki synów, relaksuje się w ogrodzie i podczas praktyki jogi.



SZPITAL MIEJSCE I

SPZOZ Radzyń Podlaski,
Wisznicka III

- Od lat towarzyszymy mieszkańcom regionu w najtrudniejszych i najważniejszych momentach ich życia, łącząc doświadczenie z nowoczesnością - mówi Jarosław Sosnowski. W ostatnim czasie szpital przeszedł intensywny rozwój technologiczny - unowocześnił infrastrukturę, doposażyli oddziały i wdrożyli rozwiązania, które realnie podnoszą jakość leczenia i bezpieczeństwo pacjentów. - Jesteśmy dumni z naszego zespołu, ludzi, którzy nie tylko leczą, ale przede wszystkim słuchają, wspierają i widzą w każdym pacjencie człowieka. Naszą misją jest tworzenie miejsca bezpiecznego, nowoczesnego i pełnego empatii, w którym atmosfera zaufania i życzliwości jest tak samo ważna jak specjalistyczna wiedza. W relacji z pacjentem najważniejsze jest dla nas zaufanie, po-



czucie bezpieczeństwa i przekonanie, że każdy może liczyć na uważną i życzliwą opiekę - zwraca uwagę nasz laureat.

MIEJSCE II

SPZOZ, Hrubieszów,
Piłsudskiego II

Samodzielny Publiczny Zespół Opieki Zdrowotnej w Hrubieszowie to akredytowana i stale rozwijająca się placówka działająca w wyjątkowo wymagającym, przygranicznym regionie. - Jesteśmy dumni z konsekwentnego podnoszenia jakości opieki, rozbudowy zaplecza medycznego oraz zaangażowania naszego zespołu, który łączy profesjonalizm z autentyczną empatią. Naszą misją jest zapewnianie bezpiecznej, dostępnej i nowoczesnej opieki zdrowotnej opartej na zaufaniu oraz odpowiedzialności wobec pacjentów i społeczności lokalnej. Najważniejszym elementem relacji lekarz-pacjent jest dla nas szacunek, uważne słuchanie i partnerska współpraca - zaznacza Edyta Miścior.



MIEJSCE III

I Wojskowy Szpital
Kliniczny z Polikliniką

1 Wojskowy Szpital Kliniczny z Polikliniką SPZOZ w Lublinie to placówka, której misją jest zapewnienie specjalistycznego leczenia oraz troskliwej opieki nad pacjentami. Głównym celem szpitala jest szybki powrót pacjentów do zdrowia i pełnej sprawności, przy jednoczesnym poczuciu bezpieczeństwa dzięki stałemu nadzorowi wykwalifikowanych specjalistów. W 2024 roku placówka obchodziła 80 lat działalności. Szpital łączy wieloletnią tradycję z nowoczesną opieką medyczną, oferując pacjentom kompleksowe leczenie w wielu dziedzinach medycyny. Placówka wyposażona jest w nowoczesny sprzęt diagnostyczny i terapeutyczny.



WSZYSCY LAUREACI PLEBISCYTU HIPOKRATES 2025

LEKARZ RODZINNY I POZ ROKU	
Biała Podlaska	Jarosław Kuzaka, CM Medikuz, Biała Podlaska
Chełm	Bożena Wieczerza-Wiater, MSPZOZ Przychodnia nr 1, Chełm
Lublin	Monika Grzeszczyk, CenterMed Przychodnia Specjalistyczna, Lublin
Zamość	Małgorzata Puźniak, MMedical, Zamość
powiat bialski	Grzegorz Chusteki, Ośrodek Zdrowia NZOZ, Wisznice
powiat biłgorajski	Norbert Jargielo, Szpital Arion, Biłgoraj
powiat hrubieszowski	Artur Góra, Ośrodek Zdrowia, Dołhobyczów
powiat krasnostawski	Anna Hemerling, Lekarze Błotniak, Celińska-Brzuchacz, Gawlikowska, Piłat, Pitura, Krasnystaw
powiat kraśnicki	Agnieszka Borkowska, Przychodnia F&T, Kraśnik
powiat lubartowski	Katarzyna Strawa-Zakościelna, NZOZ nr 1, Lubartów
powiat lubelski	Marek Tomaszewski, Gminny Ośrodek Zdrowia, Jabłonna-Majątek
powiat łęczyński	Justyna Wróbel-Gnyp, Poleskie Centrum Medyczne, Cyców
powiat łukowski	Karolina Wyjadłowska, Łuksja-Med, Łuków
powiat opolski	Katarzyna Siłarz-Leńczuk, Przychodnia Lekarza Rodzinnego, Poniatowa
powiat parczewski	Małgorzata Bryła, NZOZ, Dębowa Kłoda
powiat puławski	Wojciech Jańczak, Internus, Puławy
powiat radzyński	Małgorzata Pawlik, Małgorzata Pawlik Gabinet Prywatny, Radzyń Podlaski
powiat rycki	Mariia Tertychenko, SPZOZ, Dęblin
powiat świdnicki	Agnieszka Guz, MedClinic, Świdnik
powiat tomaszowski	Tomasz Jakubus, Centrum Zdrowia Tomaszów Lubelski, Tomaszów Lubelski
powiat włodawski	Radosław Słomiany, NZOZ Zdrowa Rodzina, Włodawa
powiat zamojski	Łukasz Rejman, GR Medical, Radecznicza
PEDIATRA ROKU	
Biała Podlaska	Katarzyna Wrzolek, Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, Biała Podlaska
Biała Podlaska	Daniel Kierdaszuk, Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska, Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, Biała Podlaska
Chełm	Grażyna Majkut-Raus, Laser Med, Chełm
Lublin	Olga Kądziołka, Mimed, Lublin
Zamość	Aleksandra Chwała, Samodzielny Publiczny Szpital Wojewódzki im. Papieża Jana Pawła II, Zamość
powiat biłgorajski	Jolanta Mazurek, Przychodnia Lekarska NZOZ, Tamogród
powiat hrubieszowski	Celina Dąbrowska-Mirocka, SPZOZ, Hrubieszów
powiat krasnostawski	Anna Celińska-Brzuchacz, Lekarze Błotniak, Celińska-Brzuchacz, Gawlikowska, Piłat, Pitura, Krasnystaw
powiat kraśnicki	Jerzy Kołodziejczyk, Ośrodek Zdrowia w Zakrzówku, Zakrzówek
powiat lubartowski	Paulina Luty-Mączka, SPZOZ, Lubartów
powiat lubelski	Katarzyna Czerniak, SPZOZ, Bychawa
powiat łęczyński	Bogusław Tetiurka, NZOZ Salmed, Łęczna
powiat łukowski	Stanisława Makarewicz, Centrum Medyczno - Diagnostyczne Sp.Z o. o, Łuków
powiat łukowski	Marta Goławska, Przychodnia świętego Michała,prywatny Gabinet lekarski ul północną 21 Łuków, Łuków
powiat opolski	Ewa Rudzik, NZOZ Pan-Vita, Poniatowa
powiat parczewski	Monika Naumiuk, SPZOZ, Parczew
powiat puławski	Anna Różyńska-Polak, Centrum Medyczne Internus, Puławy
powiat radzyński	Beata Dorosz-Hreńczuk, Przychodnia Dormed, Radzyń Podlaski
powiat włodawski	Elżbieta Marczuk, SPZOZ Włodawa, Włodawa
powiat zamojski	Maria Kapłon-Wnuk, NZOZ Ośrodek Zdrowia, Miączyn
PIELĘGNIARKA/PIELĘGNIARZ ROKU	
Biała Podlaska	Małgorzata Maksymiuk, Wojewódzki Szpital Specjalistyczny SOR, Biała Podlaska
Chełm	Kaja Rybińska, Samodzielny Publiczny Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Chełmie, Chełm
Lublin	Anna Paździor, Uni-Med Praktyka Lekarza Rodzinnego, Lublin
Zamość	Maryla Sołopa, Samodzielny Publiczny Szpital Wojewódzki im. Papieża Jana Pawła II w Zamościu, Zamość
powiat bialski	Grażyna Bersztolc, POZ, Rokitno
powiat biłgorajski	Anna Seroka, Arion Szpital, Biłgoraj
powiat hrubieszowski	Karolina Bednarczuk, SPZOZ, Hrubieszów
powiat janowski	Mariusz Softys, SPZZOZ, Janów Lubelski
powiat krasnostawski	Izabela Chmurska, GPL 5 Krasnystaw, Krasnystaw
powiat kraśnicki	Elżbieta Mróz, SPZOZ, Szastarka
powiat lubartowski	Jola Waszkiewicz, Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Lubartowie, Lubartów
powiat lubelski	Alicja Machaj, Gminny Ośrodek Zdrowia, Borzechów
powiat lubelski	Iwona Gierczyńska, SPZOZ, Bychawa
powiat łęczyński	Agnieszka Okoń, Poleskie Centrum Medyczne, Cyców
powiat łukowski	Magdalena Smarz, SPZOZ, Łuków
powiat opolski	Karolina Sitarska, Szpital Powiatowy, Poniatowa
powiat parczewski	Łukasz Darczuk, SPZOZ Parczew, Parczew
powiat puławski	Piotr Sekuła, RCKIK w Lublinie TO Puławy, Puławy
powiat radzyński	Agnieszka Ścioch, Stacja Dializ DaVita, Radzyń Podlaski

powiat rycki	Małgorzata Mańkowska, NZOZ Rodzinna Przychodnia Lekarska, Dęblin
powiat świdnicki	Izabela Bartoszevska-Potesta, Dom Pomocy Społecznej, Świdnik
powiat tomaszowski	Małgorzata Kudyba, SPZOZ, Tomaszów Lubelski
powiat włodawski	Zuzanna Włostowska, SPZOZ Włodawa, Włodawa
powiat zamojski	Anna Panas, Wysomed, Wysokie
STOMATOLOG/ORTODONTA ROKU	
Biała Podlaska	Bogdan Koplejewski, Gabinet Stomatologiczny, Biała Podlaska
Chełm	Dominika Hradil, Smile Institute, Chełm
Lublin	Bartłomiej Gniedziejko, Gniedziejko Stomatologia Mikroskopowa, Lublin
Zamość	dr n. med. Beata Januchowska-Badach, Unodent, Zamość
powiat bialski	Michał Kubiszyn, Clinica al Denti, Międzyrzec Podlaski
powiat biłgorajski	Katarzyna Jastrzębska, Gabinet Dentystyczny, Biłgoraj
powiat hrubieszowski	Sylwester Konior, Prodentes, Hrubieszów
powiat janowski	Magdalena Nowomiejska, Stomatologia Pod Lasem, Potoczek
powiat kraśnicki	Aneta Kamieńska, Denti Land, Wilkołaz Pierwszy
powiat lubartowski	Magdalena Wyszynska-Grudzień, Stomatologia Wyszynscy, Lubartów
powiat lubelski	Justyna Wojtaszko, Stomatologia SoftDent, Pszczela Wola
powiat opolski	Julia Duda, Smile Institute, Opole Lubelskie
powiat puławski	lek. stom. Joanna Stępień, DENTAL-MED Joanna Stępień, Puławy
powiat włodawski	Agata Kozłowska, Gabinet Stomatologiczny, Urszulin
PRZYCHODNIA/GABINET ROKU	
Biała Podlaska	CM Medikuz, Biała Podlaska, al. Tysiąclecia 4
Chełm	Smile Institute, Chełm, Żołnierzy 1 AWP 11
Lublin	Czwartek17 Clinic, Lublin, Czwartek 17
Zamość	Zamojska Klinika Rehabilitacji, Zamość, Peowiaków 1
powiat bialski	Medisphera Centrum Medyczne, Międzyrzec Podlaski, Piłsudskiego 83
powiat biłgorajski	Przychodnia Rehabilitacyjna Revimed, Biłgoraj, Żołnierzy Wojska Polskiego 4
powiat hrubieszowski	Ośrodek Zdrowia, Dołhobyczów, Polna 1A
powiat janowski	Smile Institute, Janów Lubelski, Zamoyskiego 25
powiat krasnostawski	Ośrodek Zdrowia, Orłów Murowany-Kolonia, Orłów Murowany-Kolonia 2
powiat kraśnicki	Centrum Rehabilitacji Sport&Reha, Kraśnik, Narutowicza 1
powiat lubartowski	Centrum Medyczne CURATE, Lubartów, Mickiewicza 3
powiat lubelski	Gminny Ośrodek Zdrowia, Jabłonna-Majątek, Jabłonna-Majątek 15
powiat łęczyński	Specjalistyczne Gabinety Lekarskie SGL, Łęczna, Górnicza 3
powiat łukowski	Łuksja Med, Łuków, Staropijarska 3
powiat opolski	Smile Institute, Poniatowa, 1 maja 1
powiat opolski	Smile Institute, Opole Lubelskie, Kościuszki 10B
powiat opolski	Przychodnia Lekarza Rodzinnego, Poniatowa, Młodzieżowa 6
powiat parczewski	SPZOZ, Parczew, Kościelna 136
powiat puławski	NZOZ KM-Dent Gabinet Dentystyczny, Puławy, Piaskowa 3A
powiat radzyński	Centrum Medyczne Dormed, Radzyń Podlaski, Wyszyńskiego 17
powiat świdnicki	Centrum Medyczne Aga-Med, Piaski, Braci Spozów 19
powiat zamojski	GR Medical, Radecznicza, Prusa 65A
POŁOŻNA/POŁOŻNY ROKU	
1 miejsce	Agnieszka Czernoba, SP ZOZ, Hrubieszów
2 miejsce	Anita Markut, Uniwersytecki Szpital Kliniczny nr 4, Lublin
3 miejsce	Katarzyna Palacz, Uniwersytecki Szpital Kliniczny nr 4, Lublin
GINEKOLOG ROKU	
1 miejsce	Magda Surówka-Gębka, Centrum Nałęczowska, Szpital Wojewódzki, Lublin
2 miejsce	Monika Maciejczyk-Pencuła, Specjalistyczna Praktyka Lekarska, Lublin
3 miejsce	Bartłomiej Barczyński, Uniwersytecki Szpital Kliniczny nr 1, Lublin
CHIRURG ROKU	
1 miejsce	Sebastian Niezbecki, Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, Lublin
2 miejsce	Kinga Franciszkiewicz-Pietrzak, Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, Lublin
3 miejsce	Anita Kołodziej-Karska, Centrum Medyczne Nałęczowska, Lublin
ORTOPEDA ROKU	
1 miejsce	prof. dr hab. n. med. Tomasz Blicharski, Klinika Rehabilitacji USK4, Lublin
2 miejsce	Jaromir Jarecki, Uniwersytecki Szpital Kliniczny nr 4, Lublin
3 miejsce	dr Paweł Jakubowski, Uniwersytecki Szpital Dziecięcy, Lublin
FIZJOTERAPEUTA ROKU	
1 miejsce	Michał Tomaszewski, WOMP, Lublin
2 miejsce	Aneta Panasiuk, PIELG-MED Agencja Opieki POMOC Sp. z o.o., Chełm
3 miejsce	Katarzyna Bartnik, Szpital Neuropsychiatryczny im. prof. Mieczysława Kaczyńskiego, Lublin
KARDIOLOG ROKU	
1 miejsce	dr Maciej Jabłoński, Uniwersytecki Szpital Kliniczny nr 4, Lublin
2 miejsce	Bartosz Kijewski, SP ZOZ, Uniwersytecki Szpital Kliniczny nr 4, Lublin

WSZYSCY LAUREACI PLEBISCYTU HIPOKRATES 2025

3 miejsce	Grzegorz Wróbel, Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, Biała Podlaska
NEUROLOG ROKU	
1 miejsce	Kamila Furmanek-Karwowska, 1 Wojskowy Szpital Kliniczny z Polikliniką SPZOZ, Lublin
2 miejsce	Ewa Wierzchowska-Cioch, Samodzielny Publiczny Szpital Wojewódzki im. Papieża Jana Pawła II, Zamość
3 miejsce	Łukasz Skórka, SPZOZ, Tomaszów Lubelski
UROLOG/NEFROLOG ROKU	
1 miejsce	dr n. med. Jacek Kiś, 1 Wojskowy Szpital Kliniczny z Polikliniką SPZOZ, Lublin
2 miejsce	Bartłomiej Joško, Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego, Lublin
3 miejsce	Dariusz Dębicki, Samodzielny Publiczny Szpital Wojewódzki im. Papieża Jana Pawła II, Zamość
OKULISTA ROKU	
1 miejsce	Barbara Szalewska-Czubacka, Okulistyka S.C., Lublin
2 miejsce	dr n. med. Małgorzata Kowal, 1 Wojskowy Szpital Kliniczny z Polikliniką SPZOZ, Lublin
3 miejsce	Patrycja Kozak, Nowoczesne Centrum Medyczne Okoklinik Sp. z o.o. Sp. k., Lublin
ONKOLOG ROKU	
1 miejsce	dr n. med. Rafał Wójcik, Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, Lublin
2 miejsce	dr hab. n. med. Andrzej Kuryldo, prof. UML, Oddział Chirurgii Chorób Piersi Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego nr 1, Lublin
3 miejsce	prof. dr hab. n. med. Barbara Madej-Czerwonka, Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, Centrum Medyczne Operowa, Lublin
DERMATOLOG ROKU	
1 miejsce	dr hab. n. med. Joanna Bartosińska, Hema Gabinety Lekarskie, Lublin
2 miejsce	Paulina Gawlik, Czwartek17 Clinic, Lublin
3 miejsce	Joanna Grabik, NZOZ Vena, Świdnik
LARYNGOLOG ROKU	
1 miejsce	prof. dr hab. n. med. Artur Niedzielski, OTOS MED, Lublin
2 miejsce	Waldemar Smoleń, NZOZ Vena, Świdnik
3 miejsce	Małgorzata Pająk, SPZOZ, Kraśnik

PSYCHIATRA ROKU	
1 miejsce	Anna Litwin, SPZOZ, Parczew
2 miejsce	Tomasz Pyter, SPZOZ, Parczew
3 miejsce	Agata Morawska-Pyter, Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska, Lublin
PSYCHOLOG/PSYCHOTERAPEUTA ROKU	
1 miejsce	Karolina Cybula, Centrum Zdrowia Psychicznego Dialogowo, Lublin
2 miejsce	Justyna Dalentka, Gabinet Psychoterapii i Rozwoju Osobistego, Lubartów
3 miejsce	Beata Sosnowska-Krawczyk, Lubelski Ośrodek Wsparcia Psychologicznego, Lublin
RATOWNIK MEDYCZNY/RATOWNIK PRZEDMEDYCZNY ROKU	
1 miejsce	Paweł Baryga, Stacja Ratownictwa Medycznego, Chełm
2 miejsce	Jacek Pyszniań, SPZOZ, Puławy
3 miejsce	Daniel Kania, Stacja Ratownictwa Medycznego, Chełm
FARMACEUTA/TECHNIK FARMACEUTYCZNY ROKU	
1 miejsce	Anna Zbytniewska, Apteka Promienna, Lublin
2 miejsce	Barbara Wybraniec, Apteka, Lublin
3 miejsce	Ewelina Dorosz, Ziko Apteka, Hrubieszów
RADIOLOG/TECHNIK ELEKTORADIOLOG ROKU	
1 miejsce	Agata Pawelec, Uniwersytecki Szpital Dziecięcy, Lublin
2 miejsce	Maciej Mikołajczyk, Uniwersytecki Szpital Dziecięcy, Lublin
3 miejsce	Bożena Leszak, Uniwersytecki Szpital Dziecięcy, Lublin
MENEDŻER PLACÓWKI MEDYCZNEJ ROKU	
1 miejsce	Arkadiusz Bratkowski, SPZOZ, Hrubieszów
2 miejsce	Jarosław Sosnowski, SPZOZ, Radzyń Podlaski
3 miejsce	Joanna Włodarska, Centrum Zdrowia PsychoSfera, Lublin
SZPITAL ROKU	
1 miejsce	SPZOZ, Radzyń Podlaski, Wisznicka 111
2 miejsce	SPZOZ, Hrubieszów, Piłsudskiego 11
3 miejsce	1 Wojskowy Szpital Kliniczny z Polikliniką SPZOZ, Lublin, al. Racławickie 23

AUTOREKLAMA

Polecamy →

strona
zdrowia

Czytaj dla zdrowia

stronazdrowia.pl



strefa BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USD

3,54

EURO
1 EUR

4,21

FRANK
SZWAJCARSKI
1 CHF

4,57

FUNT
SZTERLING
1 GBP

4,85

JEN
100 JPY

2,31

DANE WG NBP Z DNIA 26.01.2026, G. 12:00

PRACA 25 TYS. ZŁ NA NIEKTÓRYCH STANOWISKACH TO JUŻ STANDARD

Pilnie szukają ludzi do pracy

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Wynagrodzenie miesięczne dyrektora medycznego kształtuje się na poziomie od 30 tys. do 60 tys. złotych brutto.

Business unit manager, z odpowiedzialnością za obszar sprzedaży i marketingu, może liczyć na wynagrodzenie od 25 tys. do 45 tys. złotych brutto, a dyrektor działu R&D - do 40 tys. złotych brutto. Natomiast specjaliści ds. regulacji w branży farmaceutycznej mogą liczyć na wynagrodzenia rzędu 15 tys. zł brutto miesięcznie.

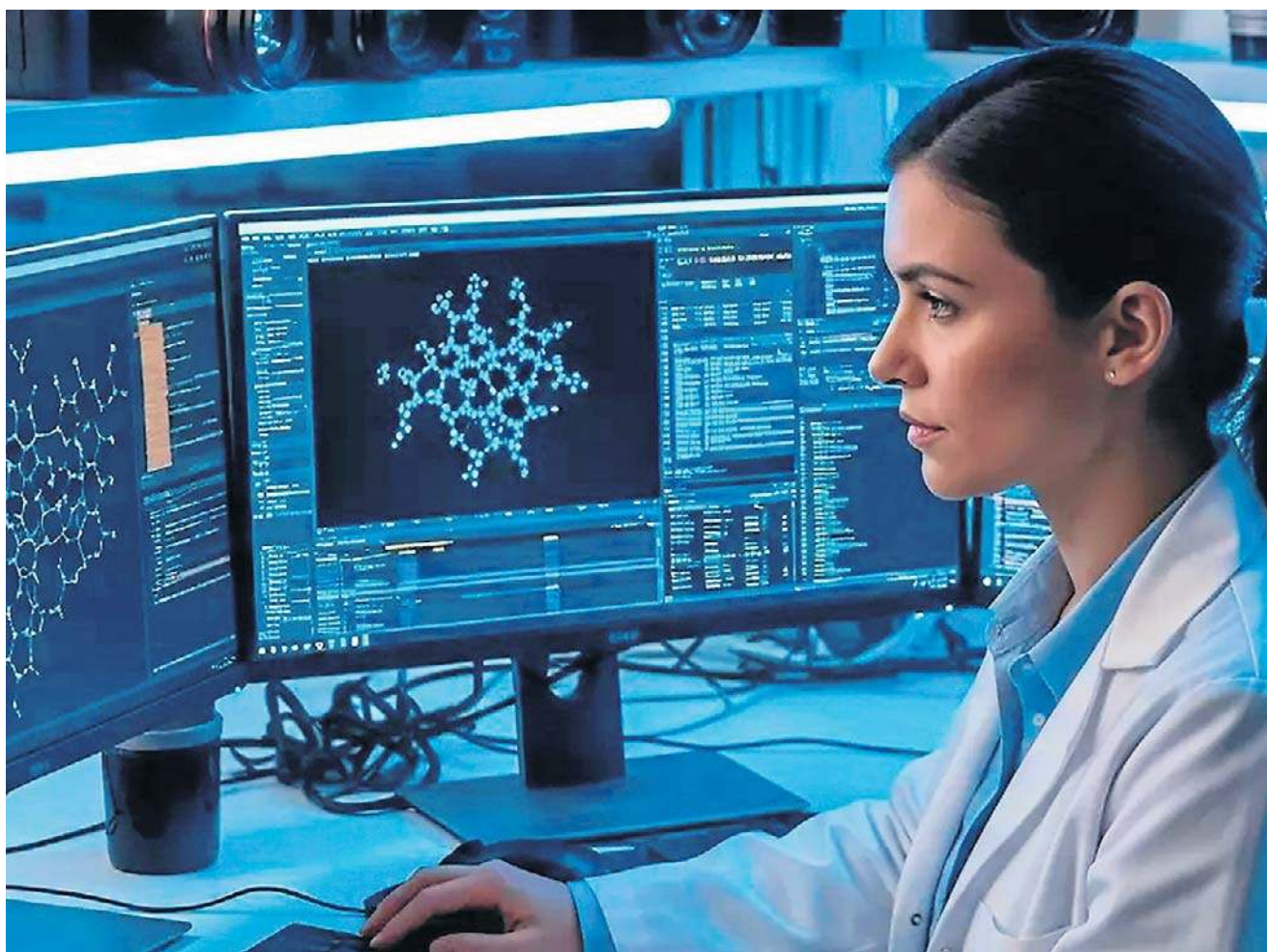
O 26,2% zwiększyła się liczba przedsiębiorstw w sektorze biotechnologicznym

Sektor biotechnologiczny jest jednym z najbardziej przyszłościowych w Polsce i systematycznie rośnie. Taką działalność prowadziło 246 firm w 2024 r. (to najnowsze dane GUS), co oznacza wzrost o 26,2% w porównaniu z rokiem poprzednim. Więcej niż co trzecia firma (38,6%) była wyspecjalizowana wyłącznie w biotechnologii, a prawie dwie trzecie (64,2%) prowadziło działalność badawczo-rozwojową (B+R).

Inwestycje w działalność badawczo-rozwojową, przeniesienie produkcji do Europy przez niektóre koncerny, ale też rozwój biotechnologii zwiększyły popyt na specjalistów, a pracodawcy zaczęli o nich konkurować między sobą.

Rośnie popyt na pracowników, którzy łączą wiedzę z różnych dziedzin: biologii, chemii, informatyki i analizy danych

- Branża biomedyczna i farmaceutyczna zmienia się dziś szybciej niż kiedykolwiek wcześniej. Coraz częściej wykorzystuje się w niej sztuczną inteligencję, analizę danych i nowoczesne technologie cyfrowe. Jednak ta rewolucja ma też swoją drugą stronę - bra-



FOT. 123RF

Rośnie popyt na inżynierów, naukowców, personel techniczny w branży biotechnologicznej

kuje specjalistów, którzy potrafią te technologie dobrze wykorzystać - mówi Sławomir Jagieła, ekspert ds. systemu ochrony zdrowia i rynku farmaceutycznego Business Centre Club.

Firmy poszukują teraz osób, które łączą wiedzę z różnych dziedzin: biologii, chemii, informatyki i analizy danych. Potrzebni są bioinformatycy, programiści zajmujący się medycyną, eksperci od sztucznej inteligencji w zdrowiu czy inżynierowie biomedycy. Stanowiska lekarzy prowadzących badania kliniczne czy specjalistów zajmujących się regulacjami prawnymi również się zmieniają.

- Ci pracownicy muszą znać narzędzia cyfrowe i potrafić pracować z danymi. Problemem jest też to, że uczelnie wyższe dopiero zaczynają two-

żyć kierunki, które kształcą w tych obszarach. To nie są zwykłe kompetencje, które można zdobyć w krótkim czasie. Połączenie umiejętności z biologii, chemii i IT wymaga wielu lat nauki i praktyki. Jeśli nie zaczniemy kształcić większej liczby interdyscyplinarnych ekspertów, Europa - w tym Polska - może pozostać w tyle za Stanami Zjednoczonymi czy Chinami, które intensywnie inwestują w biotechnologię i sztuczną inteligencję - dodaje Jagieła.

Według analiz firmy doradztwa personalnego Manpower-Group, w ostatnim czasie zapotrzebowanie na pracowników przesunęło się w kierunku kompetencji technicznych i regulacyjnych, związanych z syntezą chemiczną i bioprocessami, jakością, walidacją i analityką laboratoryjną. Potrzebni są też

m.in. inżynierowie automatyzacji, bo nowoczesna produkcja i badania coraz silniej opierają się na danych i automacie.

- Niestety, wiele stanowisk jest trudnych do obsadzenia, a procesy rekrutacyjne się wydłużają. Konsekwencją tej sytuacji jest presja rynkowa i zmiany w wynagrodzeniach - twierdzi Katarzyna Gołek, kierownik ds. rekrutacji w sektorze inżynierii i nauk przyrodniczych w Manpower.

Kierownicy działów R&D czy regulatory affairs otrzymują stawki znacząco wyższe niż przeciętna krajowa

Najsilniejszy wzrost wynagrodzeń - i to już od kilku miesięcy - dotyczy stanowisk menedżerskich i eksperckich. Kierownicy działów R&D czy regu-

latory affairs (zajmują się przepisami, licencjami - przyp. red.) otrzymują stawki znacząco wyższe niż przeciętna krajowa, a w ofertach pojawiają się widełki, które jeszcze niedawno były rzadkością. To dotyczy również specjalistów średniego szczebla w obszarze jakości (quality control/ quality assurance) oraz pracujących w laboratoriach. Wynagrodzenia na niższych stanowiskach, w tym administracyjnych, rosną wolniej, co dodatkowo powiększa różnicę między wynagrodzeniami na poziomie podstawowym a eksperckim. Ponadto coraz bardziej widoczna staje się dysproporcja pomiędzy mniejszymi lokalnymi firmami, a globalnymi, mocno osadzonymi międzynarodowo, gdzie możliwości finansowe przekraczają średnie stawki rynkowe.

- Przykładowo, specjaliści ds. regulacji w branży farmaceutycznej (z doświadczeniem) mogą liczyć na wynagrodzenia rzędu 15 tys. zł brutto miesięcznie. Dotyczy to częściej organizacji kontraktowych, pośredniczących w rejestracji leków niż samych producentów leków. Tutaj wynagrodzenia są nieco niższe: 9-12 tys. zł brutto miesięcznie. W mniejszych firmach obserwujemy natomiast stawki w widełkach 7,5 - 9,5 tys. zł brutto miesięcznie. Popyt na pracowników w life science rośnie, a wynagrodzenia rosną najszybciej tam, gdzie brakuje wiedzy specjalistycznej i doświadczenia - mówi Katarzyna Gołek, kierownik do spraw rekrutacji w sektorze inżynierii i nauk przyrodniczych w Manpower.

Wynagrodzenie miesięczne dyrektora medycznego wynosi od 30 tys. do 60 tys. zł brutto

Jednymi z najlepiej opłacanych stanowisk są funkcje w działach medycznych. Wynagrodzenie miesięczne dyrektora medycznego kształtuje się na poziomie od 30 tys. do 60 tys. złotych brutto (dane Michael Page). Business unit manager, z odpowiedzialnością za obszar sprzedaży i marketingu w danym obszarze terapeutycznym, może liczyć na wynagrodzenie od 25 tys. do 45 tys. złotych brutto, a dyrektor działu R&D - do 40 tys. złotych brutto. Należy pamiętać, że poziom wynagrodzenia zarówno dla tych, jak i innych stanowisk zawsze jest uzależniony od wielkości organizacji i doświadczenia kandydata.

- Obserwujemy ciągły popyt na inżynierów, naukowców czy personel medyczny. Przemiany w kierunku biotechnologii, medycyny personalizowanej oraz cyfryzacji sektora zdrowia zapewniają stabilność i długoterminowy rozwój tej branży, co czyni ją atrakcyjną z punktu widzenia perspektyw zatrudnienia - twierdzi Sylwia Podpłóńska, manager w Michael Page Human Resources.

©

Polskie banki może czekać armagedon, jakiego nie widzieliśmy nigdy

Grzegorz Gajda
grzegorz.gajda@polskapress.pl

W najbliższych tygodniach Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej ma wydać długo wyczekiwane orzeczenie w sprawie stosowania wskaźnika WIBOR w umowach kredytowych. Zanim zanurzymy się w analizę możliwych skutków, sprawdzamy czy faktycznie jesteśmy u progu rewolucji podobnej do tej, którą przyniosły orzeczenia dotyczące kredytów frankowych?

Strefa Biznesu: Jak należy ocenić ten moment - czy faktycznie jesteśmy u progu rewolucji podobnej do tej, którą przyniosły orzeczenia dotyczące kredytów frankowych?

Mec. Stanisław Rachelski: Zdecydowanie tak. To, co obserwujemy, to jeszcze jeden etap bardzo istotnej debaty wokół uczciwości i transparentności umów kredytowych. Warto pamiętać, że podobnie jak w sprawach frankowych, kluczowe pytanie dotyczy relacji między prawem konsumenckim a praktykami rynkowymi - czyli czy konsumenci byli i są prawidłowo i w pełni informowani o ryzykach, mechanizmach rozliczania oraz potencjalnych konsekwencjach zastosowania określonych wskaźników, w tym WIBOR-u.

W mediach pojawia się określenie, że „WIBOR może stać się nowym frankiem”. Czy to porównanie jest trafne, czy jednak mamy do czynienia z innym zjawiskiem?

Mec. Michał Kanabaja: Mamy pewne podobieństwa. Przede wszystkim fakt, że wielu kredytobiorców jest związanych umowami, które ich zdaniem zawierają niedostatecznie jasno przedstawione mechanizmy finansowe. Jednak sytuacja prawna WIBOR-u i sytuacja frankowa nie są identyczne. Kredyty frankowe były powiązane z walutą obcą (CHF), a przez to podlegały ryzyku kursowemu oraz ryzyku walutowemu. Gdy frank gwałtownie się umacniał wobec złotego, zadłużenie i raty kredytów rosły w sposób trudny do przewidzenia dla przeciętnego konsumenta, nadto bank sam decydował o kursie służącym do zapisania salda zadłużenia lub wypłaty kredytu oraz do spłaty poszczególnych rat. WIBOR z kolei to indeks referencyjny, który sam w sobie nie jest walutą ani instrumentem inwestycyjnym - jego problemem jest sposób, w jaki banki informowały - a raczej nie poinformowały - o jego znaczeniu i ryzyku dla kredytobiorcy.

Na co zwróciła uwagę opinia rzecznika generalnego TSUE dotycząca zakwestionowania WIBOR-u? Jakie są jej praktyczne implikacje?



Obserwujemy jeszcze jeden etap bardzo istotnej debaty wokół uczciwości i transparentności umów kredytowych

Mec. Rachelski: Kluczową jest odpowiedzialność banków za rzetelne poinformowanie kredytobiorcy. Opinia rzecznika podkreśliła, że postanowienia umowne odnoszące się do WIBOR-u mogą podlegać badaniu pod kątem dyrektywy konsumenckiej 93/13 - czyli sprawdzania, czy są „nie dozwolone” lub prowadzą do nierównowagi stron. To oznacza, iż brak jasnej informacji może skutkować usunięciem postanowienia dotyczącego WIBOR-u, a nawet unieważnieniem całej umowy.

Jeśli TSUE podaży za opinią rzecznika, czym to może skutkować dla kredytobiorców i banków? Czy spodziewacie się fali pozwów?

Mec. Kanabaja: Tak, taka możliwość jest bardzo realna. Już teraz rośnie liczba zapytań kredytobiorców analizujących

swoje umowy, a liczba spraw sądowych dotyczących eliminacji WIBOR-u albo jego usunięcia z umów dynamicznie wzrasta. Jeżeli orzeczenie będzie uwzględniało stanowisko rzecznika, to może to być zapowiedź podobnego efektu jak w sprawach frankowych - wzrostu liczby pozwów i rosnącego zainteresowania dochodzeniem swoich praw.

Czy wobec tego kredytobiorcy powinni już dziś przygotowywać się do procesów sądowych? Jakie działania rekomendujecie?

Mec. Rachelski: Każdy przypadek trzeba analizować indywidualnie. W pierwszej kolejności warto sprawdzić, czy w umowie zawarte zostały wszystkie elementy obowiązku informacyjnego - w sposób jasny i zrozumiały. Jeżeli bank tego nie zrobił, to istnieje realna podstawa

do kwestionowania postanowień dotyczących WIBOR-u. Wielu kredytobiorców może również rozważyć profesjonalną analizę umowy, ponieważ specyfika tych spraw wymaga precyzyjnej interpretacji.

Na ile państwa praktyka z kredytami frankowymi przysięgała kancelarie na potencjalne „tsunami” spraw WIBOR-owych?

Mec. Kanabaja: Praktyka frankowa dała nam ogromne doświadczenie w prowadzeniu spraw przeciwko bankom - zarówno pod kątem strategicznym, jak i procesowym. Przez lata uwolniliśmy tysiące kredytobiorców od niesprawiedliwych zobowiązań, wskazując drogi i argumenty, które sąd uznał za zasadne. To doświadczenie jest teraz kluczowe w analizie przypadków związanych z WIBOR-em -

ponieważ mamy wypracowane linie argumentacyjne oraz metodologię badania ryzyka i przejrzystości umów.

Banki twierdzą, że masowe pozwy mogłyby zagrozić stabilności sektora finansowego i sparaliżować sądy. Jak państwo odpowiadać na te argumenty?

Mec. Rachelski: Kluczową zasadą prawa jest ochrona konsumenta i równość stron umowy. Jeżeli banki nie wypełniły obowiązków informacyjnych, to ochrona ta musi zostać przywrócona, i to niezależnie od argumentów o ryzyku dla sektora bankowego. Warto też pamiętać, że rzetelność informacji w umowie to fundament uczciwego obrotu; jej brak nie może być rekompensowany jedynie interesem instytucji finansowych.

Rok 2026 zapowiada się intensywnie. Jaki jest państwa kluczowy komunikat dla kredytobiorców dotyczący WIBOR-u?

Mec. Kanabaja: Bądźcie świadomi swoich praw. Ten rok może przynieść rozwiązania, które zmienią krajobraz umów kredytowych w Polsce. Jeżeli mają państwo umowy oparte na WIBOR-ze, proszę nie odkładać ich analizy na później. Proszę pamiętać, że rośnie liczba argumentów, które mogą służyć do ich kwestionowania.

©P

Śmiała wizja prezesa Taurona. Chodzi o koszty energii

Michał Piękoś
michal.piekos@polskapress.pl

Transformacja energetyczna przestaje być hasłem z prezentacji - zaczyna wyglądać jak plan operacyjny, w którym na szali leżą rachunki milionów Polaków i bezpieczeństwo infrastruktury krytycznej.

Grzegorz Lot, prezes zarządu Tauron Polska Energia, zapowiada strategię opartą na zielonej, możliwie taniej energii, masowych inwestycjach w sieci dystrybucyjne i cyfryzacji relacji z klientami. - Rachunki będą zależeć od klientów - zaznacza. W tle pozostaje twarda prawda: węgiel nadal „pracuje na pełną parę”, a energetyka coraz częściej staje się celem cyberataków.

W strategii Tauronu na kolejne pięć lat najmocniej brzmi jedno: energetyka ma znów być usługą, nie systemem,

który „sam się kręci”. Celem ma być energia możliwie tania, stabilna i docelowo zeroemisyjna. Prezes spółki podkreślał, że transformacja nie może oznaczać szoku cenowego dla odbiorców - i że Tauron chce być firmą pierwszego wyboru, jeśli chodzi o zielony prąd.

- Naszym nadrzędnym celem na kolejne pięć lat jest uszczęśliwić klientów: dać im zieloną i taną energię elektryczną. W jednym zdaniu: jesteśmy po to, żeby klienci mieli prąd i żeby był on w rozsądnej cenie - powiedział prezes w rozmowie ze Strefą Biznesu.

Ten kierunek ma się opierać na kilku filarach. Pierwszy to dystrybucja - modernizacja i rozbudowa sieci, także przy wsparciu środków publicznych, w tym z KPO. Drugi to rozwój źródeł odnawialnych, głównie onshore: wiatr, fotowoltaika, hydro. Trzeci - magazyny energii oraz wykorzystanie ciepła systemowego jako wielkiego,

rozproszonego bufora dla systemu.

Tauron nie ukrywa, że transformacja w praktyce oznacza współistnienie dwóch światów: nowego - opartego na OZE, istniejącego - opartego na węglu, który wciąż bywa kluczowy przy szczytach zapotrzebowania. W szczególności w sezonie zimowym energetyka konwencjonalna nadal stabilizuje system.

- W czasie transformacji wciąż trzeba trzymać energetykę konwencjonalną. Gdy jest zimno, działa na pełną parę i musi funkcjonować.

Jednocześnie spółka szuka technologii „pomostowych”, które pozwalają zabezpieczać dostawy energii w godzinach najwyższego popytu, ale bez kosztów charakterystycznych dla dużych, stale pracujących bloków węglowych. W tym kontekście prezes Tauronu mówił o inwestycjach w jednostki gazowe typu peakery - urucha-

miane elastycznie, zgodnie z chwilowym zapotrzebowaniem.

Transformacja ma też dotyczyć ciepła. Tauron zakłada, że ciepło sieciowe - największy rozproszony magazyn energii - ma coraz silniej współpracować z energetyką odnawialną. Ambicją jest, by ciepła woda użytkowa była produkowana w większym stopniu z zielonej energii elektrycznej.

Najbardziej polityczne pytanie w rozmowie dotyczyło rachunków za prąd w 2026 roku. Tauron unika prostych obietnic, wskazując mechanizm, który dziś decyduje o kosztach: taryfy zatwierdzane przez URE, gwarantujące ceny oraz coraz popularniejsze produkty dynamiczne. - Rachunki zależą od zużycia. Taryfa na 2026 rok jest już zatwierdzona, a klienci z gwarancją ceny nie odczują zmian nawet przez dziewięć lat.

Jednak w praktyce Tauron chce pchnąć rynek w stronę

większej „aktywności” odbiorcy. To oznacza stopniowe odchodzenie od dominacji taryfy G11 - modelu, w którym klient ma stałą stawkę i nie musi nic robić. Spółka mówi wprost: przyszłość należy do taryf i produktów dopasowanych do stylu życia, godzin zużycia i wrażliwości cenowej.

- Angażujemy klientów w transformację: to oni coraz częściej decydują o swoich rachunkach i o tym, która firma energetyczna wygrywa.

W ostatnich kilkunastu miesiącach ok. 300 tys. klientów przeszło na produkt „Tauron Nowa Energia” - 100 proc. zielonej energii z gwarancją ceny na dziewięć lat. Kilka dziesiąt tysięcy skorzystało też z oferty „tanie godziny”, łączącej taryfy strefowe z elementami rozliczeń dynamicznych. Równolegle rośnie baza prosumentów - Tauron wskazuje już ponad 400 tys. takich klientów.

Drugą - obok cen - najostrzejszą osią wywiadu było bezpieczeństwo. Tauron rozróżnia klasyczną ochronę IT (np. systemów billingowych) od nowego pola walki: OT, czyli systemów automatyki przemysłowej i sterowania. To one zarządzają elektrowniami, farmami wiatrowymi, instalacjami PV, a wkrótce także magazynami energii.

- W grudniu ćwiczyliśmy scenariusz próby destabilizacji systemu. To była poważna sprawa.

Tauron zwraca uwagę, że wraz z rozwojem energetyki rozproszonej i cyfryzacji infrastruktury rośnie liczba „punktów wejścia” dla potencjalnego atakującego. Dotyczy to także masowej wymiany liczników na inteligentne urządzenia - online, z częstymi pomiarami zużycia. Prezes spółki sygnalizował, że lata 2025-2026 to okres szczególnie zwiększenia wydatków i nacisku na cyberbezpieczeństwo. ©P

Firmy będą ściągać ludzi z dalekiego Wschodu

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Pracownicy z Azji mogą stać się odpowiedzią na problemy kadrowe w wielu przedsiębiorstwach. - Wyczerpujące się zasoby kadrowe za wschodnią granicą wymagają na firmach otwarcie się na pracowników z Indii. To naturalny kierunek dla firm chcących utrzymać ciągłość procesów - mówi Mirosław Białobrzewski, prezes Golden Serwis.

Najlichnieszą grupą obcokrajowców wykonujących pracę w Polsce są obywatele Ukrainy. Według stanu na 31 lipca 2025 r. było ich 741,0 tys., tj. o 5,7% więcej niż w analogicznym miesiącu poprzedniego roku oraz więcej o 0,8% niż w czerwcu 2025 r. Obywatele Ukrainy stanowili 67% ogólnej liczby cudzoziemców wykonujących pracę w Polsce. Natomiast udział cudzoziemców w ogólnej liczbie wykonujących pracę w Polsce wyniósł 6,7%.

Coraz większą grupę na polskim rynku pracy stanowią też osoby z Kolumbii, Indii, Filipin, Nepalu, Uzbekistanu czy Gruzji. W pierwszych czterech miesiącach 2025 r. obywatelom Kolum-

bii wydano 15,4 tys. zezwoleń na pracę. Na kolejnych miejscach znaleźli się obywatele Filipin (12,5 tys.), Indii (10,6 tys.), Nepalu (7,6 tys.) i Uzbekistanu (7,2 tys.). W czołowej dziesiątce są także pracownicy z Indonezji, Zimbabw, Bangladeszu, Kazachstanu i Turkmenistanu.

Dla pracowników z Azji Polska nie jest przystankiem w drodze na Zachód, lecz najczęstszym miejscem docelowym. To właśnie oni mogą stać się odpowiedzią na problemy kadrowe w wielu przedsiębiorstwach.

- Do tej pory polski rynek pracy, głównie tej tymczasowej, opierał się na pracownikach z Ukrainy i Białorusi. Według mnie rok 2026 będzie punktem zwrotnym. Wyczerpujące się zasoby kadrowe za wschodnią granicą (Ukraina czy Białoruś) wymagają na firmach otwarcie się na pracowników z Indii. To naturalny kierunek dla firm chcących utrzymać ciągłość procesów - mówi Mirosław Białobrzewski, prezes Golden Serwis.

Według prezesa Golden Serwis dla pracodawców wyzwaniem w najbliższym czasie zostanie być sama rekrutacja, a stanie się nim onboarding kulturowy i integracja.

- Wygrają te firmy, które zamiast tylko „dostarczać ręce



FOT. 123RF

Pracodawcy w kolejnych miesiącach mogą być bardziej skłonni do zatrudniania pracowników z Azji i Ameryki Południowej

do pracy”, będą potrafiły budować multikulturowe, efektywne zespoły - dodaje Mirosław Białobrzewski.

Już teraz brakuje pracowników do wykonywania prostych prac fizycznych (ostatnio pisaliśmy o tym w kontekście odsieniania). Problemy kadrowe widać też w sektorze opiekuńczym (głównie opieki nad osobami starszymi), logistycznej i budowlanej. Na rynku wystąpiło naturalne przesunięcie pracowników, głównie poprzez podnoszenie kwalifikacji. Ktoś, kto rozpoczął jako pracownik fizyczny, z czasem uzyskał dodatkowe kompetencje np. do obsługi maszyn CNC czy obsługi wózków

widłowych, i przeszedł np. do pracy w magazynie. Ten mechanizm dotyczy również obcokrajowców, którzy funkcjonują już na polskim rynku

- Proste prace do niedawna wykonywali np. Ukraińcy czy osoby pochodzące z innych państw byłego ZSRR. Ale i w tym przypadku doszło do przesunięcia na inne stanowiska. Osoby, które już były obecne na rynku pracy, podwyższyły swoje kwalifikacje i przeszły na bardziej atrakcyjne dla nich stanowiska - mówił nam niedawno Mateusz Żydek z Randstad.

Poza część Ukraińców traktuje pracę w Polsce jako przystanek i myśli o przeprowadzce

do Niemiec, Skandynawii czy na południe Europy.

Automatyzacja i sztuczna inteligencja wielu stanowisk, przynajmniej w tym momencie, nie jest w stanie „obsłużyć”. Do tego, do 2030 roku ponad 2 mln Polaków odejdzie z rynku pracy na emeryturę. Wobec tych zmian bardziej aktywne szukanie kadr na rynkach azjatyckich przez firmy może być czymś nieuniknionym. Pracodawcy mają jednak obawy, że skomplikowane procedury legalizacji zatrudnienia obcokrajowców mogą się wydłużyć.

- W sektorach takich jak produkcja, logistyka czy przemysł obecność pracowników z zagranicy pozostanie kluczowa, jednak procesy legalizacji pracy będą coraz bardziej złożone i czasochłonne. W kolejnych miesiącach firmy będą więc funkcjonować w warunkach strukturalnej potrzeby zatrudniania cudzoziemców przy jednoczesnym wzroście barier formalnych, co bezpośrednio wpłynie na tempo i organizację rekrutacji - twierdzi Karolina Serwańska, dyrektor ds. HR w S&A HR Group.

Szykują się też zmiany w prawie, które mogą spowodować pewne przetasowania na rynku pracowników z zagranicy. Uchwalona w 2022 r. specjalna

ustawa o pomocy obywatelom Ukrainy dała uchodźcom z tego kraju łatwiejszy dostęp do polskiego rynku pracy. Ukraińcy, którzy przybyli do Polski po 24 lutego 2022 r., mają pobyt legalny w naszym kraju, jeśli zawnioskują o nadanie numeru PESEL. Specustawa została znolizowana - m.in. uzależniono otrzymywanie świadczeń rodzinnych, np. 800 plus, od zatrudnienia. Z kolei od 1 stycznia 2026 r. cudzoziemiec wnioskujący o nadanie numeru PESEL musi stać się w urzędzie osobiście.

Przepisy specustawy, które zostały podpisane przez prezydenta 26 września 2025 r., będą obowiązywały do 4 marca 2026 r. Pojawiły się obawy, że może to zmienić status pracowników z Ukrainy w Polsce, ale i szersze zawirowania na rynku pracowników z zagranicy. MSWiA w odpowiedzi na możliwość wystąpienia luki prawnej, przygotowało projekt wygaszenia specustawy ukraińskiej. Głównym założeniem przepisów ma być uchylenie specustawy przy jednoczesnym przeniesieniu jej kluczowych mechanizmów do tzw. ustaw systemowych. Specustawa w obecnym kształcie zostanie wygaszona, ale jej najważniejsze funkcje zostaną zachowane. ©

Polacy podbijają kosmos. Iceye rośnie do tysiąca osób

Michał Piękoś
michal.piekos@polskapress.pl

Gdy w europejskich stolicach trwa gorączkowe dozbieranie i wyścig technologiczny, polsko-fińska firma zbudowana przez Rafała Modrzewskiego robi ruch, który jeszcze niedawno brzmiałby jak fantastyka: w 2025 roku Iceye wystrzeliło 25 satelitów, urosło o 100 proc. do prawie tysiąca pracowników i domknęło rok kontraktem z rządem Niemiec wartym miliard euro.

W rozmowie z Rafałem Modrzewskim (ur. 1989), współzałożycielem, prezesem i CEO ICEYE, wybrzmiała też druga teza: Zachód przenosi rozpoznanie z lotnictwa do kosmosu, a rynek wojskowy staje się dziś najważniejszą kategorią wzrostu.

Rekordowy 2025: 25 satelitów i największe kontrakty w historii
Modrzewski opisuje miniony rok językiem, którego w polskim biznesie rzadko się używa bez przesady. Iceye nie tylko zwiększyło skalę operacji, ale też - jak wynika z rozmowy - przeskoczyło do ligi, w której kontrakty liczy się w miliardach,

a nie w milionach. Rozwój ma wymiar zarówno technologiczny, jak i organizacyjny.

- 2025 rok był dla nas rokiem ogromnych sukcesów: wystrzeliliśmy 25 satelitów, firma urosła o 100 procent do prawie tysiąca osób, a podpisaliśmy największe kontrakty w historii.

Najbardziej symboliczny jest finał roku: kontrakt z rządem Niemiec, domknięty 19 grudnia, wart miliard euro. To pokazuje, że ICEYE przestało być „ciekawą firmą z Europy”, a stało się dostawcą rozwiązań, po które sięgają państwa z twardej osi bezpieczeństwa.

- Zamknęliśmy rok kontraktem z rządem niemieckim na miliard euro - to był dla nas moment przełomowy.

„W Polsce też możemy”. Modrzewski odwraca logikę kompleksów

Pytanie o to, jak polski naukowiec i polska firma mogły stworzyć jedną z najlepszych technologii obserwacyjnych, Modrzewski przyjmuje jak test mentalności. Zwraca uwagę, że sam sposób stawiania pytania odsłania nieufność wobec własnych kompetencji. Odpowiedź jest prosta: da się - jeśli połączy się pracę, pomysł i odrobinę szczęścia.

- Samo to pytanie pokazuje, że wątpimy, czy polskie firmy mogą konkurować globalnie. A mogą: to ciężka praca, dobry pomysł i trochę szczęścia.

To ważny wątek w rozmowie: ICEYE ma być dowodem, że polscy inżynierowie i przedsiębiorcy nie są skazani na rolę podwykonawców. Firma buduje przewagę w niszy technologicznej, w której tempo wdrożenia i jakość danych są kluczowe.

Wojsko ciągnie rynek. „Świat przenosi się na rozwiązania satelitarne”

Modrzewski nie ukrywa, że dziś najważniejszy jest segment obronny. Z perspektywy firmy to nie tylko kwestia przychodów, ale też kierunku, w jakim zmierza cały rynek rozpoznania. W tle jest geopolityka - Europa i Zachód mają „przygotować się” na nową epokę bezpieczeństwa.

- Dziś rozwiązania wojskowe są pierwsze. Świat przenosi się z rozwiązań lotniczych na satelitarne, a ten wzrost dopiero jest przed nami.

Istotny jest wątek współpracy z USA. Modrzewski podkreśla, że amerykańskie siły zbrojne od lat są klientem ICEYE - wymagającym i trudnym. I za-

znacza, że nie jest łatwo sprzedać im dane satelitarne, jeśli nie pochodzą „od nich”. Tym bardziej, że Stany Zjednoczone mają własny przemysł kosmiczny.

- Siły zbrojne USA są naszym klientem od wielu lat. To wymagający partner, a Amerykanie zwykle nie lubią kupować „nie od siebie”, ale przewaga technologiczna ich do tego skłoniła.

Trzy przewagi Iceye: jakość, żywotność i tempo dostawy

Najbardziej techniczna część rozmowy dotyczy przewagi konkurencyjnej. ICEYE działa w segmencie satelitów obserwacji Ziemi w paśmie radarowym (SAR), co pozwala „widzieć” niezależnie od pogody i pory dnia. Modrzewski wskazuje trzy przewagi: rozdzielczość zobrażeń, wydajność i żywotność satelitów oraz tempo dostarczania satelity klientowi.

- Mamy trzy przewagi: najlepsze zobrażenia o najwyższej rozdzielczości, najdłuższą żywotność i wydajność satelitów oraz najszybszą dostawę.

Kluczowe jest to ostatnie: Iceye deklaruje zdolność dostarczenia satelity w mniej niż sześć miesięcy od podpisania kon-

traktu. W świecie, gdzie cykle projektowe często trwają lata, to przewaga o charakterze strategicznym.

- Typowe jest dla nas dostarczenie satelity klientowi w mniej niż sześć miesięcy od podpisania umowy.

„Amerykanie przejęli?” Modrzewski ucina: to plotka. A giełda? „Niewykluczone”

W rozmowie wraca wątek własności: czy Iceye to „polska firma”? Modrzewski opisuje strukturę jako mocno rozproszoną - po ponad 750 mln euro zebranych finansowań spółka ma ok. 30 inwestorów z różnych krajów, co przypominia bardziej firmę publiczną niż klasyczny startup. Jednocześnie podkreśla, że celem jest utrzymanie większości kapitału w rękach europejskich.

- To firma z rozproszoną strukturą: zebraliśmy ponad 750 milionów euro i mamy około 30 inwestorów z różnych krajów. Staramy się, by ponad 50 procent kapitału było europejskie.

Odpowiada też na powracającą plotkę o „przejęciu przez Amerykanów”: jego zdaniem to nieprawda od lat, a przewaga kapitału europejskiego rośnie. Jeśli chodzi o przyszłe finanso-

wanie, ICEYE po rundzie ok. 200 mln euro czuje się „dobrze dofinansowane”, ale wejście na giełdę pozostaje możliwe - bez wskazywania daty.

Jak wyprodukować więcej Iceye? „Trzeba próbować - nawet jeśli częściej się nie udaje”

W końcówce rozmowy Modrzewski formułuje prostą receptę na więcej historii sukcesu: zachęcać młodych do próbowania i normalizować porażki jako cenę innowacji. To nie jest slogan motywacyjny, tylko opis realiów: sukces jest rzadki, ale możliwy, jeśli system (i mentalność) pozwoli na wiele prób.

- Trzeba namawiać młodych przedsiębiorców i inżynierów, żeby próbowali. Nie wszystkim się uda, każdy sukces ma za sobą pasmo porażek, ale musimy próbować.

ICEYE pokazuje, że polska technologia może sprzedawać się na najbardziej wymagających rynkach - w tym wojskowych - i że w kosmosie liczy się nie tylko idea, ale tempo, skala i gotowość do wejścia w najtwardsze segmenty państwowych zamówień. W 2025 roku Modrzewski i jego zespół udowodnili to liczbami, które w polskim biznesie brzmią jak z innej planety. ©

GOSPODARKA POLSKI PARADOKS NISZCZY KONKURENCYJNOŚĆ

Jesteśmy największym producentem w Europie, a mamy najwyższe koszty

Grzegorz Gajda
grzegorz.gajda@polskapress.pl

Branża drzewna jest jednym z filarów polskiej gospodarki. Przez ostatnie dziesięć lat polskie przedsiębiorstwa drzewne i meblarskie zbudowały pozycję europejskiego lidera, a w niektórych segmentach, wręcz jednego z liderów światowych.

Obecnie jednak sektor znalazł się w punkcie krytycznym. Wysokie koszty i niekorzystne regulacje powodują, że dalsze utrzymanie tej pozycji staje się coraz trudniejsze - wyjaśnia Piotr Garstka, Dyrektor Biura Polskiej Izby Gospodarczej Przemysłu Drzewnego.

Od najsilniejszej branży do gwałtownych spadków

Ostatnie dwa lata przyniosły wyraźne załamanie koniunktury w niemal wszystkich segmentach branży drzewnej. Spadki wartości sprzedanej są powszechne i mają charakter strukturalny, a nie jedynie cykliczny. Szczególnie dotknięci są producenci podłóg, elementów wykończeniowych oraz pozostałych wyrobów z litego drewna, których spadki sięgają kilkudziesięciu procent rok do roku. W wielu firmach oznacza to utratę płynności finansowej oraz konieczność ograniczenia produkcji.

- Branża drzewna przez ostatnią dekadę była jednym z najsilniejszych sektorów polskiej gospodarki. Jesteśmy europejskim liderem w produkcji mebli, wyrobów tartacznych i podłóg. Dziś jednak musimy jasno powiedzieć, że znajdujemy się w momencie głębokiego kryzysu. Spadki wartości sprzedanej są powszechne i sięgają w wielu segmentach kilkudziesięciu procent. To nie jest chwilowe spowolnienie, lecz efekt kumulacji wielu niekorzystnych czynników - podkreśla Piotr Garstka, Dyrektor Biura Polskiej Izby Gospodarczej Przemysłu Drzewnego.

Relatywnie najlepiej radzą sobie producenci płyt drewnopochodnych, którzy dzięki skali działania, wyższej automatyzacji i dywersyfikacji rynków zbytu są w stanie częściowo amortyzować negatywne zjawiska. Nie zmienia to jednak faktu, że cały sektor cierpi z powodu osłabionego popytu, zwłaszcza w budownictwie

i przemyśle meblarskim. Efektem jest mniejsza produkcja i ograniczenie inwestycji rozwojowych.

Przyczyny kryzysu są zarówno globalne, jak lokalne

Obecne problemy branży drzewnej mają wiele przyczyn. - Mamy do czynienia z załamaniem łańcuchów dostaw, skutkami wojny, globalnym kryzysem gospodarczym oraz spadkiem popytu na kluczowych rynkach eksportowych. Problem polega na tym, że na te czynniki zewnętrzne nakładają się decyzje krajowe, które dodatkowo osłabiają konkurencyjność polskich firm - uważa Piotr Garstka.

Dyrektor Garstka podkreśla, że nawet w trudnym otoczeniu makroekonomicznym możliwe byłoby utrzymanie względnej stabilności, gdyby dostęp do surowca był przewidywalny, a koszty produkcji pozostawały konkurencyjne względem innych krajów europejskich. Obecnie jednak oba te warunki nie są spełnione.

Malejące pozyskanie drewna to strategiczne zagrożenie dla sektora

Jednym z najpoważniejszych problemów branży jest systematyczne ograniczanie pozyskania drewna w Polsce. Decyzje o wyłączeniach obszarów leśnych, wprowadzaniu moratoriów oraz tworzeniu nowych form ochrony, takich jak tzw. lasy społeczne, powodują spadek dostępności surowca.

- Musimy się pogodzić z faktem, że drewna w Polsce będzie coraz mniej. Nie dlatego, że brakuje zasobów, lecz dlatego, że podejmowane są decyzje administracyjne ograniczające jego pozyskanie. Moratoria, wyłączenia całych obszarów leśnych oraz tworzenie nowych kategorii lasów powodują realny spadek dostępności surowca. Dla branży drzewnej to problem fundamentalny, bo drewno jest jedynym surowcem, na którym pracujemy.

Zdaniem branży, racjonalnym poziomem pozyskania byłoby utrzymanie go na poziomie zbliżonym do rocznego przyrostu drzewostanu, co pozwalałoby na zachowanie zasad zrównoważonej gospodarki leśnej. Tymczasem obserwowany trend jest odwrotny: wolumen pozyskania maleje, a niepewność co do przyszłych decyzji dodatkowo utrudnia



Ostatnie dwa lata przyniosły załamanie koniunktury w niemal wszystkich segmentach branży drzewnej

planowanie działalności i inwestycji.

- W przeciwieństwie do wielu innych sektorów przemysłu, branża drzewna nie ma możliwości zastąpienia podstawowego surowca innym materiałem. Jeżeli zabraknie drewna, po prostu nie będzie produkcji. Dlatego dostępność surowca w odpowiedniej ilości i jakości powinna być traktowana jako kwestia strategiczna, a nie wyłącznie środowiskowa czy polityczna - alarmuje Garstka.

Najdroższe drewno w Europie to bariera konkurencyjności

Szczególnie dotkliwym problemem dla przedsiębiorców jest poziom cen drewna w Polsce. Analizy oparte na danych Lasów Państwowych jednoznacznie wskazują, że średnia cena surowca w Polsce jest obecnie najwyższa w Europie.

- Dotyczy to zarówno drewna iglastego, jak i liściastego, w tym dębu. Mówimy o danych opartych na oficjalnych systemach sprzedaży Lasów Państwowych, a nie o szacunkach branżowych. Dla wielu firm oznacza to utratę opłacalności produkcji już na poziomie surowca - wylicza Piotr Garstka.

W niektórych regionalnych dystryktach wzrosty cen w ciągu roku sięgają 30-35 procent. Dla wielu przedsiębiorstw oznacza to drastyczny wzrost kosztów produkcji, którego nie da się w pełni przenieść na odbiorców końcowych. W efekcie rentow-

ność spada poniżej kosztu pozyskania kapitału.

- Przy tak wysokich cenach drewna coraz więcej firm rezygnuje z zakupu surowca w Polsce i szuka alternatyw za granicą. To sytuacja paradoksalna: kraj będący jednym z największych producentów wyrobów z drewna w Europie staje się rynkiem o najmniejszej konkurencyjności kosztowej. W dłuższej perspektywie prowadzi to do erozji całego łańcucha wartości - alarmuje Piotr Garstka.

Najbardziej wartościowe gatunki trafiają za granicę

Choć oficjalnie wskazuje się na spadek eksportu, branża zwraca uwagę, że nie jest on efektem świadomej polityki ochrony rynku krajowego. W poprzednich latach ponad 3 mln m drewna rocznie trafiało za granicę.

- Od lat apelujemy o wprowadzenie mechanizmów chroniących krajowy rynek surowca. Nie chodzi o całkowite zamykanie eksportu, ale o priorytetowe zabezpieczenie potrzeb polskich przedsiębiorstw. Dziś takich mechanizmów po prostu nie ma. W efekcie najbardziej wartościowe gatunki, jak dąb, trafiają na rynki zagraniczne, podczas gdy krajowe firmy zaczynają odczuwać ich realny niedobór. Często mówi się, że eksport drewna do Chin spada i przedstawia się to jako sukces. Tymczasem spadek ten nie wynika z działań państwa, lecz ze zmiany struktury popytu. Eks-

port drewna dębowego do Chin wzrósł w ciągu roku o ponad 100 procent. To pokazuje, że w przypadku deficytowych surowców nie mamy żadnych narzędzi obrony rynku krajowego - wskazuje Piotr Garstka.

Regulacje, biurokracja, coraz gorszy surowiec i koszty pracy

Nie pomagają nowe regulacje, w tym unijne rozporządzenie EUDR, które nakłada na przedsiębiorców obowiązek szczegółowego dokumentowania pochodzenia drewna. Branża wskazuje, że rozwiązania te generują znaczne koszty administracyjne, nie zwiększając realnie ochrony środowiska.

- W naszej ocenie są to rozwiązania kosztowne, mało skuteczne i nieproporcjonalne do efektów. Firmy, które pozyskują drewno z Lasów Państwowych, muszą udowadniać jego zrównoważone pochodzenie, mimo że cały system leśny w Polsce już opiera się na zasadach zrównoważonej gospodarki.

Przedsiębiorcy zwracają uwagę na pogarszającą się jakość surowca oferowanego na rynku.

- Problemem nie jest wyłącznie cena, ale również jakość surowca. Zmiany warunków technicznych powodują, że firmy płacą więcej za drewno o gorszych parametrach. To generuje dodatkowe koszty produkcji, utrudnia automatyzację i obniża efektywność zakładów. W efekcie tracimy kolejne

elementy naszej przewagi konkurencyjnej.

Na trudną sytuację branży nakładają się rekordowo wysokie ceny energii, należące do najwyższych w całej Europie, oraz systematyczny wzrost kosztów pracy. Te czynniki dodatkowo ograniczają możliwości konkurowania z producentami z Niemiec, Skandynawii czy Austrii, gdzie warunki kosztowe są często bardziej stabilne.

- Dziś mamy w Polsce jedne z najwyższych cen energii w Europie, a koszty pracy systematycznie rosną. W połączeniu z drogim surowcem oznacza to, że polskie firmy przegrywają konkurencję kosztową z zakładami w innych krajach. To jeden z głównych powodów, dla których coraz częściej słyszymy o relokacji produkcji.

Coraz więcej dużych firm rozważa przenoszenie produkcji poza granice kraju. Nie dlatego, że nie chcą inwestować w Polsce, ale dlatego, że warunki ekonomiczne przestają być racjonalne. Jeżeli ten trend się utrzyma, będziemy mieli do czynienia z realną deindustrializacją części regionów.

- Branża drzewna zatrudnia bezpośrednio około 400 tysięcy osób, a wraz z sektorami powiązanymi ponad pół miliona. W wielu mniejszych miejscowościach tartak czy fabryka mebli są największym, a czasem jedynym pracodawcą. Każde ograniczenie działalności tych firm to realne ryzyko dla lokalnych społeczności i samorządów - alarmuje Piotr Garstka.

Potrzeba dialogu, partnerstwa i przewidywalności

Przedstawiciele branży wskazują, że przyszłość sektora zależy od dialogu pomiędzy przedsiębiorcami, Lasami Państwowymi oraz administracją publiczną. Chodzi o przewidywalność dostaw surowca, stabilne zasady jego sprzedaży oraz dostosowanie regulacji do realiów technologicznych i ekonomicznych.

- Branża drzewna i leśnictwo to ta sama gałąź gospodarki. Jeżeli jedna strona ją podcina, druga również na tym traci. Potrzebujemy partnerskiego dialogu, przewidywalności i długofalowej strategii. Tylko w ten sposób jesteśmy w stanie utrzymać pozycję lidera w Europie i dalej rozwijać ten sektor - podsumowuje Piotr Garstka. ©©

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 800 472 852
Przez internet: www.kurierlubelski.pl e-mail: reklama@kurierlubelski.pl
W Biurze Reklamy:

Biuro Ogłoszeń Lublin: Krakowskie Przedmieście 10
tel. 503 138 578, 81 446 28 02, fax 81 446 82 14
Zapraszamy pn. - pt. 8.00-16.00

kurier lubelski

LUBLIN
Biuro Ogłoszeń
Krakowskie Przedmieście 10
tel. 503 138 578, 81 446 28 02, fax 81 446 28 14
e-mail: reklama@kurierlubelski.pl

LUBLIN
Biuro Reklamy
Krakowskie Przedmieście 10 lok. 3
tel. 81 446 28 49 do 858, fax 81 446 28 19
e-mail: reklama@kurierlubelski.pl

Praca

ZATRUDNIĘ

ZATRUDNIĘ kierowców C+E
w transporcie międzynarodowym
System 2/1, 12/3 dni
Wynagrodzenie pakiet mobilności-
480zł doba
ZUS płacony od 9420 zł
Nowa flota pojazdów, naczepy
izotermi
tel. 573 405 755

Zdrowie

INNE

PENSIJONAT SANATO BUSKO-
ZDRÓJ-FERIE ZIMOWE POBYTY
LECZNICZE I WYPOCZYNKOWE tel:
41 378 19 48/51, www.sanato.com.pl
SPYTAJ O PROMOCJĘ

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE
BIURO OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie
zlicisz przez Internetowe Biuro
Ogłoszeń: ibo.polskapress.pl

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

Festbud Krystian Papis
Od Fundamentu po Dach
504-195-361.

Konstrukcje Drewniane. Domki.
Wiaty. Altany. Zadaszenia
tarasów, tel. 504-195-361.

MONTAŻ karniszy, suszarek,
żyrandoli, szafek, mebli, zamków,
ścianki działowe, sufity podwieszane,
malowanie, hydraulika, elektryka,
nietypowe zlecenia, 601-351-338

MYCIE, malowanie dachów, elewacji,
szkła, kostki brukowej itp. odśnieżanie
dachów, placów, chodników, wywóz
śniegu,, 514-299-106

OKNA, konserwacja, regulacja,
uszczelnianie. Balkony, tarasy -
sufity, ściany, balustrada, terakota,
601-351-338

Remonty, wykończenia mieszkań
i lokali - kompleksowo, naprawy
hydrauliczne, elektryczne
drobne naprawy 508-56-56-52,
81/740-03-99

ZŁOTA rączka - awarie, naprawy,
remonty A-Z, hydraulika, udrażnianie
kanalizacji, elektryka, nietypowe
zlecenia, 601-351-338

OGRODNICZE

WYCINKA drzew, podcinanie,
porządkowanie działek, koszenie,
usuwanie karp, wywóz gałęzi,
odśnieżanie dachów, placów,
chodników, wywóz śniegu - całe
województwo, 514-299-106

PORZĄDKOWE

OPRÓŻNIANIE mieszkań, wywóz,
rozbiórki budynków, wycinki oraz
podcinki drzew, usuwanie korzeni,
niwelacja terenu, koszenie trawników,
przygotowanie działek pod sprzedaż
lub budowę, karczowanie terenu,
mycie dachów, kostki, elewacji,
usługi wysokościowe i wiele innych,
510-538-557

SPRZĄTANIE piwnic, strychów,
garaży, działek, domów po lokatorach
i zmarłych, wywóz rzeczy, ubrań,
gruzu, kucie, prace rozbiórkowe,
odśnieżanie dachów, placów,
chodników, wywóz śniegu - całe
województwo, 887-069-855

WYWÓZ złomu, sprzętu agd, rtv,
gruzu, sprzątanie działek, piwnic,
inne, rozbiórki domów, szklarni
itp, odśnieżanie dachów, placów,
chodników, wywóz śniegu - całe
województwo, 514-299-106

INNE

KOMPLEKSOWE uprzątnię,
strychów, garaży, mieszkań,
wywóz sprzętu AGD, złomu, gruzu,
starych, zepsutych mebli, koszenie
zaniedbanych działek kosą spalinową,
rozdrabnianie gałęzi rękakiem,
530-373-641

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny
rolne. Tel. 535135507.

Towarzyskie

ALA 50 lat. tel. 781-981-776

PAN 50 lat BI. t.726-288-400

SANDRA, 885-213-554

AUTOREKLAMA

aktualne
z całej Polski
przetargi

nasze
komunikaty.pl

REKLAMA

0011470095

Burmistrz Nałęczowa
informuje
o wywieszeniu
wykazu nieruchomości
przeznaczonych do dzierżawy
w siedzibie Urzędu Miejskiego
w Nałęczowie przy ul. Lipowej 3
oraz
w Biuletynie Informacji publicznej.

REKLAMA

0011469240

Starosta Kraśnicki

na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy
z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami
(Dz.U. z 2024 r., poz. 1145 ze zm.)

informuje, że w dniach od 28.01.2026 r. do 18.02.2026 r.
w budynku Starostwa Powiatowego w Kraśniku przy
Al. Niepodległości 20, na tablicy ogłoszeń **wywieszony**
będzie wykaz nieruchomości przeznaczonych do dddania
w użyczenie.

Wykaz zamieszczony zostanie także na stronie internetowej
Starostwa Powiatowego w Kraśniku, adres <http://samorząd.gov.pl/web/powiat-krasnicki/> w Biuletynie Informacji Publicznej
Starostwa Powiatowego w Kraśniku oraz na stronie internetowej
Wojewody Lubelskiego w Biuletynie Informacji Publicznej.

Szczegółowe informacje na temat nieruchomości, których
dotyczy ogłoszenie, uzyskać można w Starostwie Powiatowym
w Kraśniku w pok. 414, tel. 81 826 41 41.

REKLAMA

0011468530

OGŁOSZENIE

Burmistrza Kurowa w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru w miejscowości Olesin

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską w Kurowie uchwały Nr XIX/160/2025 z dnia 26 listopada 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru w miejscowości Olesin.

Szczegółowy zakres i granicę obszaru objętego sporządzeniem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego zawiera załącznik graficzny do ww. uchwały dostępny do wglądu w Urzędzie Miejskim w Kurowie oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej pod adresem:
https://bip.kurow.eu/bip/87_ugkurow/fckeditor/file/2025/Sesje/Sesja_19_20251126/Uchwala_XIX-160-2025.pdf, w zakładce Prawo lokalne → Sesje Rady Miejskiej.

Jednocześnie stosownie do art. 39 ust. 1 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 art. 51 ust. 1 oraz art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) zawiadamiam o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko skutków realizacji ww. projektu planu miejscowego, obejmującej w szczególności sporządzenie prognozy oddziaływania na środowisko.

Dokumentacja sprawy jest dostępna w Biuletynie Informacji Publicznej oraz w Urzędzie Miejskim w Kurowie przy ul. Lubelskiej 35, 24-170 Kurów, gdzie można się z nią zapoznać w godzinach pracy Urzędu.

Zainteresowani mogą składać wnioski do sporządzanego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego oraz w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko w nieprzekraczalnym terminie do dnia 19 lutego 2026 r. Wnioski należy składać na piśmie do Burmistrza Kurowa, osobiście w Urzędzie Miejskim w Kurowie, pocztą na adres: ul. Lubelska 35, 24-170 Kurów, ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Miejskiego w pok. nr 1, za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 5 września 2016 r. o usługach zaufania oraz identyfikacji elektronicznej (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1725) na adres: gmina@kurow.eu lub na Elektroniczną Skrzynkę Podawczą Urzędu Gminy za pośrednictwem skrzynki podawczej (adres ESP:/8dguj0r78k/SkrytkaESP, /8dguj0r78k/skrzynka1) albo poprzez elektroniczny odpowiednik listu poleconego e-Doręczenia (adres: AE:PL-61392-25976-VRHGW-30).

Wniosek do projektu planu miejscowego należy złożyć na formularzu stanowiącym załącznik do rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. 2023 r. poz. 2509) dostępnym do pobrania na stronie Biuletynu Informacji Publicznej pod adresem: <https://bip.kurow.eu/index.php?type%3D4%26name%3Ddbt29%26func%3Dselectsite%26vale%255B0%255D%3D217808>.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Burmistrz Kurowa.

Burmistrz Kurowa

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Kurowie pod adresem: <https://bip.kurow.eu> (zakładka: Ochrona Danych Osobowych > Klauzule informacyjne).

REKLAMA

0011468523

OGŁOSZENIE

Burmistrza Kurowa

w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru w miejscowości Klementowice

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską w Kurowie uchwały nr XIX/159/2025 z dnia 26 listopada 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru w miejscowości Klementowice.

Szczegółowy zakres i granicę obszaru objętego sporządzeniem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego zawiera załącznik graficzny do ww. uchwały dostępny do wglądu w Urzędzie Miejskim w Kurowie oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej pod adresem: https://bip.kurow.eu/bip/87_ugkurow/fckeditor/file/2025/Sesje/Sesja_19_20251126/Uchwala_XIX-159-2025.pdf, w zakładce Prawo lokalne → Sesje Rady Miejskiej.

Jednocześnie stosownie do art. 39 ust. 1 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 art. 51 ust. 1 oraz art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) zawiadamiam o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko skutków realizacji ww. projektu planu miejscowego, obejmującej w szczególności sporządzenie prognozy oddziaływania na środowisko.

Dokumentacja sprawy jest dostępna w Biuletynie Informacji Publicznej oraz w Urzędzie Miejskim w Kurowie przy ul. Lubelskiej 35, 24-170 Kurów, gdzie można się z nią zapoznać w godzinach pracy Urzędu.

Zainteresowani mogą składać wnioski do sporządzanego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego oraz w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko w nieprzekraczalnym terminie do dnia 19 lutego 2026 r. Wnioski należy składać na piśmie do Burmistrza Kurowa, osobiście w Urzędzie Miejskim w Kurowie, pocztą na adres: ul. Lubelska 35, 24-170 Kurów, ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Miejskiego w pok. nr 1, za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 5 września 2016 r. o usługach zaufania oraz identyfikacji elektronicznej (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1725) na adres: gmina@kurow.eu lub na Elektroniczną Skrzynkę Podawczą Urzędu Gminy za pośrednictwem skrzynki podawczej (adres ESP:/8dguj0r78k/SkrytkaESP, /8dguj0r78k/skrzynka1) albo poprzez elektroniczny odpowiednik listu poleconego e-Doręczenia (adres: AE:PL-61392-25976-VRHGW-30).

Wniosek do projektu planu miejscowego należy złożyć na formularzu stanowiącym załącznik do rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. 2023 r. poz. 2509) dostępnym do pobrania na stronie Biuletynu Informacji Publicznej pod adresem: <https://bip.kurow.eu/index.php?type%3D4%26name%3Ddbt29%26func%3Dselectsite%26value%255B0%255D%3D217808>.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Burmistrz Kurowa.

Burmistrz Kurowa

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Kurowie pod adresem: <https://bip.kurow.eu> (zakładka: Ochrona Danych Osobowych > Klauzule informacyjne).

Jest szereg badań, które potwierdzają, że kontakt bosej stopy z ziemią to darmowe lekarstwo na wiele bolączek



Klaudia El Dursi na InstaStories Fot. Sylwia Dąbrowa

Z ŻYCIA GWIAZD

Viki Gabor uśmiecha się delikatnie

18-letnia wokalistka zaskoczyła fanów, publikując krótkie nagranie z romantycznej kolacji z ukochanym Giovannim Trojankiem. Widzimy na filmiku delikatnie uśmiechniętą Viki, a potem Giovanniego, który również się uśmiecha, nagrywa partnerkę i... żuje gumę. Piosenkarka ozdobiła wpis białym serduszkami.

Roksana Węgiel spędziła girls day

Piosenkarka zaprosiła swą mamę do Warszawy, aby wzięła udział w jej spocie reklamowym. „Odwiedziła mnie mama, z którą spędziłam girls day. To był super czas! Wybrałyśmy się na spacer, do fryzjera i na kawę” – napisała Roksana pod filmikiem. „Wygłądacie jak dwie krople wody” – zawyrokowali internauci.

Agnieszka Kaczorowska miała kilka dni spokoju

Celebrytka wybrała się na ferie do Karpacza, gdzie towarzyszył jej Marcin Rogacewicz z gromadką swoich dzieci. Kadrami z wypadu podzieliła się z obserwującymi jej Instagrama. Pod fotografiami napisała: „Piękne ferie za nami! Karkonosze skradły nasze serca. Może dlatego, że trafiliśmy na bardzo małą ilość ludzi, a lubimy w spokoju... i może dlatego, że przez 5 dni z 7 było pełne słońce w dzień, a nocą niebo pełne gwiazd. To był dobry czas”.

(GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



W TELEWIZJI



Sposób na świętego TV Puls, 20:00

Gdy Billy zamiast wymarzonego prezentu znajduje w gwiazdkowej skarpecie bryłę węgla, jego rozczarowanie jest ogromne. Święty Mikołaj, który w ten sposób traktuje dzieci, zasługuje na ukaranie. Nastolatek decyduje się wynająć płatnego mordercę, by ten wytropił Gwiazdora i odplacił mu pięknym za nadobne.

Chrzcziny TVP Kultura, 20:00

Marianna (Katarzyna Figura), gorliwa katoliczka, postanawia wykorzystać chrzcziny najmłodszego wnuka do pojednania skłóconych od lat dzieci. Nieoczekiwanie przeszkodzi jej w tym generał Jaruzelski, który ogłasza tego dnia stan wojenny...

Zielona miła TVN, 20:55

Rozgrywająca się w 1935 r. historia niezwyklej więzi strażnika w pawilonie skazanych na śmierć (Tom Hanks) z jednym z osadzonych (Michael Clarke Duncan)... Adaptacja powieści Stephena Kinga o tym samym tytule.

Elon Musk: czy będzie rządził światem? BBC Brit, 22:00

Jakie plany ma Elon Musk? Czy planuje on kształtować przyszłość Stanów Zjednoczonych i zachodnich społeczeństw? Dlaczego zainteresował się Wielką Brytanią i czy, oraz jak, może wpływać na strukturę polityczną państw?

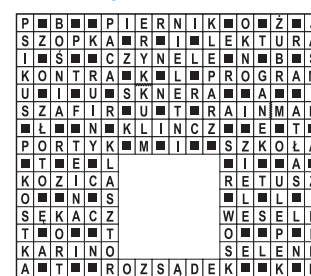
KRZYŻÓWKA NR 14

Poziomo:

- 1) uderza z jasnego nieba,
 - 6) oferowanie towarów na sprzedaż,
 - 11) ozdobna chustka na szyję,
 - 12) początkujący w jakimś zawodzie,
 - 13) roślina do majenia, tatarak,
 - 14) duże wiadro z drewnianych klepek,
 - 15) wysokie obuwie do jazdy konnej,
 - 17) broń Wilhelma Tella,
 - 18) boisko dla Huberta Hurkacza,
 - 19) dokuczliwe zimno, chłód,
 - 20) Małgorzata...-Błońska, marszałek senatu,
 - 23) pieniążek się kostka,
 - 25) pustynia pokryta otoczekami skalnymi,
 - 26) Olaf, aktor z filmu „Zabić Sekala”,
 - 27) dawna miara długości i powierzchni,
 - 28) woreczek na miedziaki,
 - 31) rosyjski taniec ludowy,
 - 34) płytki lub głęboki w zastawie,
 - 36) przełożony zakonu krzyżackiego,
 - 37) barwi lakmus na niebiesko,
 - 38) Piotr, skoczek narciarski,
 - 39) przedmiot przynoszący szczęście,
 - 40) rasa królików futerkowych.
- Pionowo:**
- 2) grube, wełniane rajstopy,
 - 3) wojskowy, utwór muzyczny,
 - 4) pomyślna okoliczność, powodzenie,
 - 5) niezły numer, ancymonek,
 - 6) twórca niezbyt wartościowych obrazów,
 - 7) rasa psa obronnego,
 - 8) opowiadka z dowcipną punentą,
 - 9) mało dokuczliwy chłód,
 - 10) wykonawca przeboju „Jaskółka uwieczniona”,
 - 16) zakręt rzeki, meander,
 - 21) drzewo liściaste z żółędziami,
 - 22) dowcipna odmiana krzyżówki,
 - 23) wysoki słup z flagą,
 - 24) okrągłe, twarde cukierki,
 - 29) centrum gospodarcze,
 - 30) baśniowy dobry duszek domowy,
 - 32) resztki średniowieczny budowlu,
 - 33) figura akrobacji lotniczej,
 - 34) piąta część kopy,
 - 35) precyzyjniejszy od skalpela chirurga.



ROZWIĄZANIE NR 13



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Energia sprzyja działaniu i szybkim decyzjom. Horoskop dzienny stanowczo radzi jednak zachować umiar w słowach oraz reakcjach.

Ryby (19.02 - 20.03)

Stabilność daje poczucie bezpieczeństwa. Horoskop na dziś mówi, że sprawy finansowe ruszą naprzód, jeśli zachowasz cierpliwość. **Baran (21.03 - 19.04)** Rozmowy inspirują, ale łatwo będzie można Cię rozprościć. Horoskop dzienny na środę to wskazówka, by skupić się na jednym celu.

Byk (20.04 - 20.05)

Emocje będą dzisiaj silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny radzi zaufać intuicji, lecz nie brać na siebie cudzych problemów. **Bliźnięta (21.05 - 21.06)** Charyzma będzie działać na Twoją korzyść. Horoskop na dziś zapowiada, że to dobry moment na pokazanie talentu i pewności siebie. **Rak (22.06 - 22.07)** Porządkowanie spraw przyniesie ulgę. Horoskop dzienny na środę to wskazówka, by zadbać o detale, bo jeden z nich okaże się kluczowy.

Lew (23.07 - 22.08)

Relacje wymagają szczerości i równowagi. Horoskop dzienny wyraźnie wróży, że krótka rozmowa może zmniejszyć więcej, niż myślisz. **Panna (23.08 - 22.09)** Determinacja pomoże osiągnąć cel. Horoskop na dziś radzi jednak uważać na napięcia i nie wdawać się w niepotrzebne dyskusje. **Waga (23.09 - 22.10)** Optymizm i ciekawość świata sprzyjają nowym planom. Horoskop dzienny na środę wróży, że przed Tobą dobry dzień na naukę lub podróż.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Wszystko pójdzie sprawnie, jeśli będziesz trzymać się przyjętego planu. Horoskop dzienny radzi również pamiętać o odpoczynku. **Strzelec (22.11 - 21.12)** Kreatywność i oryginalność przynoszą rozwiązania. Horoskop na dziś to wyraźna wskazówka, by podzielić się pomysłem, zostanie doceniony. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Wrażliwość będzie Twoją siłą. Horoskop dzienny na środę zapowiada, że twórcza chwila poprawi nastrój i zbliży Cię do kogoś ważnego.

Wojna w polskim sporcie. PZN w ogniu krytyki PKOl

Jacek Kmieciak
redakcja@polskapress.pl

IGRZYSKA OLIMPIJSKIE. Prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego Radosław Piesiewicz skrytykował Polski Związek Narciarski w sprawie powołania reprezentantów kraju na igrzyska w Mediolanie.

Szef PKOl nie zostawił suchej nitki na Adamie Małysz i zarządzanym przez niego PZN.

- Polski Komitet Olimpijski stanął po stronie zawodników. Zarząd PKOl jednogłośnie postanowił zmienić decyzję Polskiego Związku Narciarskiego - zamiast Nikoli Komorowskiej jedzie Aniela Sawicka, a zamiast Piotra Habdasa - Michał Jasiczek. To, co się wydarzyło, to w naszej ocenie brak transparentności. Określenie zasad, które później nie są przestrzegane, to - jak sięgam pamięcią - nie pamiętam, żeby aż taka historia się kiedykolwiek wydarzyła - powiedział Radosław Piesiewicz podczas briefingu w Centrum Olimpijskim w Warszawie.

Pierwotnie w składzie PZN znalazła się Komorowska, mimo że druga pod względem wyników FIS zawodniczką była Sawicka. Związek tłumaczył decyzję tym, że Sawicka może wystartować tylko w jednej konkurencji, natomiast Komorowska otrzymała kwalifikację do wszystkich. Później zarząd PZN zmienił pierwotną decyzję,



Prezes PKOl Radosław Piesiewicz podczas prezentacji chorążych reprezentacji Polski na ZIO Milan/Cortina 2026

ale jej publicznie nie ogłosił, a zanim to nastąpiło Komorowska wysłała do mediów oświadczenie, że wobec fali hejtu rezygnuje z udziału w igrzyskach.

Z kolei w kwestii rywalizacji Jasiczka z Habdasem problemem było finansowanie.

- Jest do niedopuszczalne i skandaliczne. Niestety, to tylko wierzchołek góry lodowej. Historie opisane przez sportowców są bardziej niż niepokojące. Kwestia naszych alpejczyków - jednego z nich związek w ogóle pominął w finansowaniu przygotowań, mimo że środki z Mi-

nisterstwa Sportu i Turystyki na jego przygotowania zostały przekazane - stwierdził prezes Piesiewicz.

Sprawę wyjaśnić miał sekretarz generalny PZN, Tomasz Grzywacz. Miał, ale nie wyjaśnił, bo... nie został na zarząd PKOl wpuszczony.

- PKOl powołał się na nasze wytyczne, w nich jest, że zawodnik musi spełnić wymagania kwalifikacyjne FIS. Jasiczek ich nie spełnił - mówił Grzywacz.

Jasiczek, choć miał więcej punktów od Habdasa (18 do 8),

przez ostatnie dwa lata nie przechodził testów medycznych pod kuratelą PZN i nie miał ważnych badań antydotyngowych.

Ojciec narciarza Dariusz Jasiczek przesłał do PZN wiadomość, że jego syn pojawił się w Centralnym Ośrodku Medycyny Sportowej na przełomie maja i czerwca, próbując uwiarygodnić wykonane na warszawskim AWF-ie testy i badania, ale, według sekretarza Grzywacza, nic takiego nie miało miejsca. Co więcej, Michał Jasiczek był wielokrotnie ponaglany do wykonania takich badań w COMS.

Ojciec narciarza domagał się od PZN wyjaśnień, dlaczego związek nie skierował syna na badania. Zdaniem Dariusza Jasiczka, Michał przejdzie badania przed igrzyskami, ale będzie musiał za nie zapłacić PZN.

Prezes PKOl ogłosił, że skoczek narciarski Kamil Stoch i panczenistka Natalia Czerwonka będą chorążymi 60-osobowej olimpijskiej reprezentacji Polski podczas ceremonii otwarcia igrzysk olimpijskich Mediolan-Cortina d'Ampezzo.

Stoch, który już wcześniej zapowiedział, że to jego ostatni sezon w karierze, wystąpi w najważniejszej zimowej imprezie czterolecia po raz szósty. Jest trzykrotnym złotym medalistą tej imprezy. Z kolei Czerwonka pojedzie na piąte igrzyska. ©

Ostatki fazy ligowej. Tylko cztery zespoły są bez szans i jest dwójka pewniaków

JC, DK
redakcja@polskapress.pl

PIĘKA NOŻNA. Wieczorem odbędzie się ósma, czyli ostatnia kolejka fazy ligowej Ligi Mistrzów. Na wszystkich 18 stadionach pierwszy gwizdek zabrzmi o godz. 21. Wszystkie mecze w Canal+ Extra.

Około godz. 23 będzie wiadomo jakie zespoły wystąpią w 1/8 finału, a które będą musiały grać dwa dodatkowe spotkania, by się w nim znaleźć.

Przed finałową kolejką dwa zespoły są pewne udziału w 1/8 finału rozgrywek. To liderujący Arsenal z kompletem zwycięstw i Bayern Monachium, który uległ tylko właśnie jemu. O pozostałych sześć miejsc walczyć będzie aż 16 zespołów, a to gwarantuje kapitalne emocje. Już wiemy, że co najmniej jednego z przegranych poznamy po hicie na Signal Iduna Park. Tam zagrają bowiem szesnasta Borussia Dortmund (11 pkt.) z czternastym Interem Mediolan (12). Włoski gigant z dobrze grającym ostatnio Piotrem Zielińskim notuje serię trzech porażek z rzędu w LM. Musi wygrać i jeszcze liczyć na potknięcie innych, żeby znaleźć się w upragnionej fazie. Mecz dodatkowo pokaże TVP 1 i TVP Sport.

Podobnie będzie w parze Paris Saint-Germain i Newcastle (obie drużyny mają po 13 pkt.)

Pewna w miejsca w ósemce nie jest Barcelona (9. miejsce/13 pkt.), która podejmie FC Kopenhaga (26./8). Jeśli Duma Katalonii wygra znajdzie się wśród rozstawionych ekip. Robert Lewandowski i spółka powinni poradzić sobie z duńskim zespołem.

Niepewny awansu bezpośredniego jest też Manchester City (11./13), którzy zmierzą się

z Galatasaray Stambuł (17./10). Łatwo nie będzie, bo zespół z Turcji nie jest pewny pozostania w czołowej 24 i grania o 1/8 finału.

Real Madryt (3./15) jest prawie pewny miejsca w ósemce. Królewskim będzie potrzebny punkt w rywalizacji wyjazdowej z Benfiką Lizbona (29./6), która zrobi wszystko, by wygrać i awansować do czołowej 24.

W podobnej sytuacji co Real jest Liverpool (4./15), który podejmie Karabach Agdam (18./10). Mistrzowie Azerbejdżanu z Mateuszem Kochalskim w bramce zrobią wszystko, by wywieźć punkty z Anfield i zapewnić sobie prawo gry o 1/8 finału. W miniony weekend w meczu ligowym wszyscy podstawowi piłkarze odpoczywali, by byli jak najlepiej przygotowani do rywalizacji z mistrzami Anglii, którzy w Premier League ciągle zawodzą i ostatnio przegrali z Bournemouth.

Szans na awans do fazy barażowej nie mają już Eintracht Frankfurt, Slavia Praga, Villarreal i Kajrat Ałmaty.

Wszystkie mecze pokazuje Canal+ Extra na swoich antenach. Dodatkowo na Canal+ Extra 1 Multiliga, na której będą pokazywane wszystkie mecze i gole oraz aktualna tabela. Emocje gwarantowane, nudy na pewno nie będzie.

Zestaw par: PSG - Newcastle, Borussia - Inter, Manchester City - Galatasaray Stambuł, Liverpool - Karabach Agdam, Barcelona - FC Kopenhaga, Ajax Amsterdam - Olympiakos Pireus, Arsenal - Kajrat Ałmaty, Atletico Madryt - Bodoglimt, Bayer Leverkusen - Villarreal, Benfica Lizbona - Real Madryt, Club Brugge - Olympique Marsylia, Eintracht Frankfurt - Tottenham, PSV Eindhoven - Bayern Monachium, Napoli - Chelsea, Monaco - Juventus Turyn, Union Saint-Gilloise - Atalanta Bergamo, Athletic Bilbao - Sporting Lizbona, Pafos - Slavia Praga. ©

Julia Szeremeta: Były różne myśli w głowie, ale zostaje w boksie olimpijskim

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

BOKS. Wicemistrzyni olimpijska z Paryża, Julia Szeremeta, podjęła decyzję co do swojej przyszłości. W rozmowie z Polska Press zdradza najbliższe plany.

Szeremeta walczy w wadze piórkowej (do 57 kg). We wrześniu 2025 roku zdobyła srebro mistrzostw świata w Liverpoolu, w pierwszym turnieju tej rangi pod egidą nowej federacji World Boxing przegrała w finale z Jaismine Lamborią z Indii. Wzięła też udział w Pucharze Świata w Brazylii, gdzie również była druga.

W 2025 roku Szeremeta przebywała na zgrupowaniach i zawodach przez ok. 260 dni, a w domu spędziła tylko 100.

- Ubiegły rok miał być dla mnie trochę luźniejszy, ale nic z tego nie wyszło. Cieszę się jednak, bo było intensywnie, przeszliśmy do nowej federacji i udało się stoczyć dużo ciekawych walk w zawodach Pucharu Świata. Bardzo cieszę się także ze srebra mistrzostw świata, choć oczywiście marzyłam o złotym medalu. Bardzo doceniam także młodzieżowe mistrzostwo Europy, a był to ostatni rok dla mnie w tej kategorii - mówi nam Julia Szeremeta.

Największy sukces jej dziełem był jednak w 2024 roku, gdy w Paryżu zdobyła srebrny medal olimpijski. Był to pierwszy finał igrzysk w boksie z udziałem reprezentanta Polski od czasu srebrnego medalu Pawła Skrzecza w 1980 roku oraz pierwsze olimpijskie podium Biało-Czerwonych od brą-

zu Wojciecha Bartnika w 1992 roku.

- Moje życie po igrzyskach bardzo się zmieniło. Jestem rozpoznawalną osobą, ale też mogę skupić się w stu procentach na treningach i zawodach, bo o stronę finansową nie muszę się martwić. Polski Związek Bokserski oraz Centralny Wojskowy Zespół Sportowy zapewniają nam jak najlepsze z możliwych warunki do treningu - dodaje wicemistrzyni świata.

Polka w styczniu przebywała na zgrupowaniu w Wałczu.

- To mój pierwszy okres przygotowawczy do nowego sezonu. Miałam trochę więcej akrobatyki, sprinty, siłownię, boks było mniej - mówi Julia Szeremeta.

Najważniejszą imprezą dla polskich pięściarek w 2026 roku

będą mistrzostwa Europy, które we wrześniu odbędą się w stolicy Bułgarii - Sofii.

- Na pewno ten rok będzie intensywny, ale chciałabym trochę odpocząć przed 2027 rokiem, gdy zaczną się kwalifikacje do igrzysk olimpijskich w Los Angeles, a ja całą uwagę chcę właśnie skupić na tym, aby na igrzyska w 2028 roku się zakwalifikować - podkreśla w rozmowie z Polska Press Szeremeta.

Wicemistrzyni olimpijska z Paryża przekazała nam właśnie, że do igrzysk w Los Angeles w 2028 roku nie zamierza przechodzić na boks zawodowy.

- Były w głowie takie pomysły, ale na razie zostaje przy boksie olimpijskim, który też jest boksem zawodowym. Co będzie po igrzyskach? Zobaczmy - podsumowała pięściarka. ©



Raphinha i Robert Lewandowski postarają się zapewnić Barcelonie bezpośredni awans do fazy pucharowej LM

SPORT

www.sportowy24.pl

Będziemy mieli swoją reprezentantkę na igrzyskach olimpijskich

Kamil Wojdat
k.wojdat@kurierlubelski.pl

SPORTY ZIMOWE. **Monika Skinder (biegi narciarskie, MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski) znalazła się w kadrze Polski na XXV Zimowe Igrzyska Olimpijskie.**

- Myślę, że Monika jest dobrze przygotowana - uważa Waldemar Kołcun, prezes zarządu Lubelskiego Okręgowego Związku Narciarskiego i pierwszy klubowy trener biegaczki z Tomaszowa Lubelskiego.

- Największe szanse Monika będzie miała w sprincie drużynowym. Przypomnę, że podczas poprzednich igrzysk w Pekinie zajęła dziewiąte miejsce. Pierwszą ósemkę wszyscy bralibyśmy w ciemno, ale gdyby udało się wskoczyć do szóstki, byłby to już bardzo dobry rezultat - podkreśla prezes Kołcun. - Jest jeszcze sprint indywidualny, ta magiczna „30-stka”, żeby się do niej zakwalifikować. O półfinał będzie jednak trudno. Monika jest natomiast w dobrej formie, co pokazują biegi długie. Od wielu lat nie meldowała się tak wysoko, zwłaszcza na 10 km klasykiem - dodaje.

24-latką, która zajmuje aktualnie 50. miejsce w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata, a prestiżowy Tour de Ski zakończyła na 29. pozycji,



FOT. ARCHIWUM: ANDRZEJ BANAS/POLSKA PRESS

podczas igrzysk wystąpi w: skiatlonie (bieg łączony 2x10 km) - nim Monika Skinder inauguruje 7 lutego swój udział w zmaganiach, sprincie indywidualnym, sprincie drużynowym, biegu indywidualnym stylem na 10 km i w sztafecie 4 x 7,5 km.

XXV Zimowe Igrzyska Olimpijskie Mediolan-Cortina d'Ampezzo rozpoczną się 6 lutego, a potrwają do 22 lutego. Udział w nich weźmie 59-osobowa reprezentacja Polski. Chorążymi naszej kadry będą skoczek narciarski Kamil Stoch i łyżwiarka szybka Natalia Czerwonka.

Biało-Czerwoni wystartują we Włoszech w 12 z 16 dyscyplin. Polaków zabraknie w hokeju na lodzie, curlingu, narciarstwa dowolnym i skeletonie. ©©

SIATKÓWKA

Beniaminek z Chelma w Częstochowie zgarnął pełną pulę InPost ChKS Chelme odniósł bardzo ważne zwycięstwo w kontekście walki o utrzymanie w PlusLidze. W poniedziałek na wyjeździe Chelmie pokonali Steam Hemarpoł Politechnikę Częstochowa 3:1, zapisując na swoim koncie piąty triumf w kampanii 2025/26 (bilans: 5-12). Statuetka MVP powędrowała do Remigiusza Kapicy, zdobywcy 21 punktów.



FOT. PAP/WALDEMAR DESKA

PIŁKA RĘCZNA
Dzisiaj hit w Kobierzycach Szczypiornistki PGE MKS El-Volt Lublin (wiceliderki ORLEN Superligi Kobiet) o godzinie 20:30 zagrają na wyjeździe z KPR-em Gminy Kobierzycze. Lublinianki notują serię dziesięciu wygranych z kolei.

ŻUŻEL



FOT. KURIER LUBELSKI

„NOWY STADION” DLA ŻUŻLOWCÓW BĘDZIE GOTOWY W 2028 ROKU? PREZYDENT KRZYSZTOF ŻUK MÓWI O PLANIE PRAC

Przebudowa stadionu przy Al. Zygmunta Zygmunta ma być prowadzona etapami. Prace robótowe niektórych obiektów znajdujących się wokół stadionu już się rozpoczęły. - W tej chwili mamy wszystko pozamykane, czyli negocjacje z konserwatorem zabytków, wszystkie eksperckie wykonania, uzgodnienia wstępne z Regionalną Dyрекcją Ochrony Środowiska i z Wodami Polskim - wyjaśnia prezydent Lublina. Za dwa lata żużlowcy Motoru powinni już ścigać się na nowym obiekcie. - Na jesieni powinniśmy wejść z pracami budowlanymi. No i mamy cały przyszły rok. Gdyby wszystko nam sprzyjało, to na koniec 2027 roku powinniśmy mieć, jeśli nie zakończone postępowanie budowlane, to w każdym razie i w 2028 roku ten stadion będzie - wierzy Krzysztof Żuk. Obiekt ma pomieścić 16 tysięcy widzów. Będzie wykorzystywany także na potrzeby innych dyscyplin, m.in. sportów motorowych. Powstanie tam również ścianka wspinaczkowa.

Gdzie Motor pojedzie w 2027 roku?

Kamil Wojdat
k.wojdat@kurierlubelski.pl

ŻUŻEL. Stadion przy Al. Zygmunta Zygmunta czeka przebudowa, która ma rozpocząć się jesienią tego roku, już po zakończeniu sezonu. Następne rozgrywki Motor w całości spędzi natomiast w delegacji.

Przegląd Sportowy Onet obwieścił w poniedziałek, że Bartosz Zmarzlik podpisał umowę z Motorem na sezon 2027. Prezes Jakub Kępa i wiceprezes Więckowski nie chcieli odnosić się do spekulacji.

Jednym z argumentów, które zdaniem Przeglądu Sportowego miały zaważyć

na decyzji Zmarzlika o pozostaniu w Motorze, miała być sprawa dotycząca miejsca rozgrywania meczów domowych Lublinian w 2027 roku. Jak twierdzi Przegląd Sportowy, tym miejscem będzie miasto Łódź.

- W tym momencie jest zdecydowanie za wcześnie, żeby biorąc odpowiedzialność za słowo, mówić o konkretnych - komentuje „Kurierowi” Piotr Więckowski. - Na pewno jednak nie będziemy jeździć na żadnym ze stadionów klubów ekstrakligowych. To nie wchodzi w grę. Dlatego musimy szukać ośrodka z niższej ligi. Takie są wytyczne. Musimy mieć więc na uwadze poten-

cjalne awanse i spadki - dodaje wiceprezes.

Zmiany kadrowe

Dla trzech zawodników (Dominika Kubery, Wiktora Przyjemskiego i Jacka Holdera) rozgrywki 2025 były to ostatnimi w żółto-biało-niebieskich barwach. Nowymi żużlowcami lubelskiej ekipy są Martin Vaculik i Kacper Woryna.

Bartosz Zmarzlik, Fredrik Lindgren, Bartosz Bańbor oraz Bartosz Jaworski zostali natomiast w klubie i w rozpoczynającym się w kwietniu sezonie powalczą o kolejny medal dla Motoru. Ostatnie pięć lat to trzy mistrzostwa Polski Motoru i dwa wicemistrzostwa. ©©



Sezon 2026 Motor spędzi jeszcze w Lublinie. Później drużynę czeka „rok na emigracji”



FOT. KOLAZ/KURIER LUBELSKI



FOT. ARCHIWUM: MICHAŁ JAJEK

Tak wyglądało spotkanie Motoru z kibicami w Galerii Olimpia przed rokiem

„Autografiada”, czyli spotkanie z piłkarzami

Kamil Wojdat
k.wojdat@kurierlubelski.pl

PIŁKA NOŻNA. W niedzielę (1 lutego, godzina 12:15) lubelscy piłkarze zaczną drugą część sezonu. Ale zanim mecz z Pogonią Szczecin, to jutro na kibiców czeka „Autografiada”.

Spotkanie z drużyną odbędzie się w najbliższy czwartek w Galerii Olimpia (29 stycznia, w godz. 18-20).

- Nasza drużyna czekać będzie na Was przy kilku rzędach

stołów zlokalizowanych na parterze, niedaleko wejścia od strony stacji paliw. To wyjątkowa okazja, podczas której będziecie mogli zebrać autografy i zrobić sobie zdjęcia ze wszystkimi zawodnikami i sztabem Motoru! - zachęca klub na swojej stronie internetowej. - Na miejscu będzie czekać na Was również Koziółek Zygmunta oraz stanowisko Fanshopu Motoru, gdzie będziecie mogli zaopatrzyć się w motorowe gadżety - czytamy dalej.

W 2025 roku spotkanie z drużyną przyciągnęło rzeszę fanów.

Półtora miesiąca czekania

Starcie z Pogonią będzie dla Motoru pierwszym o stawkę od 14 grudnia, kiedy to podopieczni trenera Mateusza Stolarskiego zremisowali u siebie z Jagiellonią Białystok 1:1. Żółto-biało-niebiescy przegrali na 11. miejscu (bilans: 4-9-5), mając punkt przewagi nad strefą spadkową i dziewięć straty do lidera z Płocka.

- Myślę, że będzie to mecz na dużym poziomie energii, bo jest to pierwszy mecz w rundzie. Drużyny przepracowały te okresy przygotowawcze, bardzo

dawno nie grały o punkty, więc piłkarze będą pewnie stęsknieni, w dużych emocjach wychodzili tego pierwszego gwizdka. Myślę, że tak samo nasi kibice, którzy przyjdą na stadion - zauważał trener w rozmowie z klubowymi mediami.

Przygotowania do ligi

Motor po trzech tygodniach urlopu wrócił do pracy 5 stycznia. Po tygodniu w Lublinie drużyna dwa tygodnie spędziła w Turcji. Za nią dwa sparingi, obydwa wygrane 5:1.